10058

Bibl. Jag.

III

Sabat Hipolit

– Smolka Stanisław

BJ

Kosów 16 lipca

Wielmożny Panie!

Mam zaszczyt udzielić
W Panu miłej wiado-
mości, że spółka na-
sza naftowa o tyle
szczęściła w dniach
ostatnich, że zdołała
nabyć wyłączne prawo
eksploatacyi nafty
na wszystkich grun-
tach gminnych w
Kosmaczu, które

/.

uchodzą za najlepszy
teren w naszym powie-
cie. Skutkiem tego tak
się wzmógł popyt za
udziałami, że nie tylko
zajęte są obecnie wszy-
stkie, ale kilka bardzo
poważnych osób prze-
kowało się na prze-
szłość – gdyby się jaki
udział opróżnił, i był
do nabycia.
Teraz chodzi tylko o
jaknajrychlejsze rozpo-
częcie robót w Kosmacu
co jednak nie możemy
uczynić, nie zasięgnąwszy

/.

poprzednio doświadczonej
rady Pana Zubra, gdyż
nie możemy sami ocenić
który punkt jest naj-
odpowiedniejszy do szybu
na przestrzeni 600 do 800
morgów, która jest do
naszej dyspozycyi w
gminie Kosmackiej.
Porozumiawszy się więc
z Panem hofratem
pozwalam sobie udać
się do Wielmożnego
Pana z prośbą o
łaskawe spowodowanie
geologa P. Zubra
by jaknajspieszniej

przybył do Kossowa.
Gdyby P. Z. wymagał
jakiej zaliczki raczy
Wielmożny Pan zastą-
pić spółkę, a ja z
podziękowaniem ode-
szlę pieniądze odwro-
tną pocztą.
Licząc na łaskawe
poparcie naszej spra-
wy ze strony Pań-
skiej kończę wyra-
zem głębokiego szu-
cunku i poważania

Wielmożnego Pana Dob-
uniżony sługa
Hipolit Sabat

Wielmożny Panie Redaktorze!

Dzisiaj dopiero mogę się zdobyć na słówko doniesienia o moich losach. Cała przeprawa odbyła się najszczęśliwiej. Policja Krakowska dała mi półpasek, a jeden z aktorów Krakowskich obdarzył mnie listem do Kapitana żandarmów na Granicy. Ten list miał wpływy czarodziejskie. Rewizja rzeczy poszła jak z płatka, a pieniądze, którem zapłacił za czwarty bilet dla dziecka sam Kapitan odniósł mi do wagonu. W Warszawie jedyną niewolą jaką przebyć musiałem było dwudniowe chodzenie we fraku, z szapoklakiem, który kupić byłem zmuszony za rsr. 9. Oberpolicmajster generał Baturlin, powiedział mi, że wszystko będzie dobrze, ale pod warunkiem, iż gdy będę pisał do „Narodówki, Dziennika Polskiego i Czasu," nie będę źle pisał o nim. Była także bieda z tem, że poręczyciele mojej lojalności Wacław Szymanowski i Gustaw Gebethner nie wiedzieli numerów domów których są właścicielami i trzeba było szukać z wielkim mozołem w taryfie ich nieruchomości. Po tych ceremonjach dano mi kartę do zameldowania się, z tem nadmienieniem, że jeżeli będę chciał wyjechać, to muszę się starać o pozwolenie, bo zostaję pod dozorem. Zapytałem, czy gdybym nie był pod dozorem, to nie byłbym obowiązany starać się także o pozwolenie wyjazdu? Odpowiedziano mi, że musiałbym także czynić starania, gdyż policja dozoruje wszystkich. „Jeżeli tak, — odrzekłem, — to niewielka między mną a innymi różnica." — Przyznano mi słuszność.

Jednocześnie rozpocząłem współpracownictwo w Kurjerze, jako civis varsoviensis redivivus i w tej chwili jako członek redakcji tego pisma udaję się do WPana z uprzejmą prośbą o wymianę pism, począwszy od 1 lutego. Do tej daty Kurjer, o ile mnie zapewniono, jest posyłany pod moim adresem i zapewne służy do użytku Szanownej Redakcji.

Chwilowa luka jaka się w zastępie współpracowników Gazety przez moją apostazję zrobiła, już zapewne została stanowczo zapełnioną. Pocieszam się tą myślą, przykro mi bowiem, że mój przyśpieszony wyjazd mógł przez czas pewien obciążyć Pana nadmiarem pracy

Interes Konsula Eberharda przypomniałem WPanu listem przesłanym z Krakowa. Gdyby dotąd załatwionym nie został, może mi WPan nie weźmie za złe iż obecnie raz jeszcze łaskawej pamięci go polecę. Zarazem raz mi WPan wybaczył, że nie mając jeszcze czasu przypomnieć się osobnemi listami p. Bronisławowi i innym redakcyjnym Kolegom, oraz memu następcy p. Sarneckiemu, użyję łaskawego pośrednictwa WPana dla wyrażenia im pozdrowienia, poważania i przyjaźni.

Łącząc wyrazy poważania i przeproszenia za obarczanie WPana mojemi prośbami pozostaję jak zawsze WPana

powolnym sługą

W. Sabowski.

Przepraszam za przypisek. Pierwsza korespondencja będzie w tych dniach. Dotychczas myśleć o tem nie miałem czasu. Warszawa wyrosła niesłychanie, ale jest zabłocona powyżej kolan — niech się Lwów schowa

Warszawa d. 29 stycznia 1883 r.

Euer Wohlgeboren!

Auf Ihr geschätztes Schreiben vom 24. d/s, welches mir heute VM. zukommen ist, beeile ich mich Euer Wohlgeboren Nachstehendes zu erwidern.

Ihr Gesuch befindet sich bereits beim Ministerium, und zwar unter Protokollzahl 11.180 Zum Referat hat dasselbe Ministerialrath v. Ehrhardt. Binnen welcher Zeit dasselbe erledigt werden wird, dürfte kaum der Referent selbst mit Bestimmtheit angeben können. Jedenfalls werden nach Ablauf der Konkursfrist und desjenigen Zeitraumes, welcher den Länderstellen zur Vorlage der betreffenden Gesuche bestimmt ist, einige Wochen bis zur Erledigung verstreichen.

Was meine Wenigkeit hierbei betrifft, so muß ich offen gestehen, daß ich, trotz meiner nahen Verwandtschaft mit dem Minister, mir nicht erlauben dürfte, auf die Erledigung amtlicher Angelegenheiten Einfluß nehmen zu wollen, ja daß ich

für mich selbst noch nie auf Grund dieses Verhältnisses etwas von ihm erbeten habe. Was ich jedoch thun kann, und bei erster Gelegenheit gern thun werde, besteht darin, dass ich den Minister von Ihrem Gesuche in Kenntniss setze, bevor er darüber im amtlichen Wege erfährt. Nachdem übrigens Euer Wohlgeboren die Gefälligkeit des Fürsten Lubomirski haben, so können Sie versichert sein, einen beim Minister befangenen Fürsprecher zu besitzen.

Indem ich die günstige Erledigung Ihrer Angelegenheit hoffe und wünsche, verbleibe ich mit aufrichtiger Dienstwilligkeit und Hochachtung

Euer Wohlgeboren
ergebenster

Wien, 26. Oktober 1871.

Šafařík

7

Seiner Wohlgeboren

Herrn Ladislaus Lozinski p.t.

Lemberg

Sixtus-Gasse 685

10 F
71

8

Łaskawy Panie

Przystaję li tylko dla Pana i dla dokuczenia niektórym osobom ale pod warunkiem żeby tylko do wielkiej nocy albo na kwartał jak wypadnie ale benefis w poście i role mnie odpowiednie, a jeżeli nabierze inne przekonanie o Panu Dyrektorze i On mnie zechce na dłużej to się do zrobić — do widzenia

Zofia

Lwów 6/1 1866

Monsieur

Losińska

ic

10

Kochany Panie Władku

Na szczęście Pana jestem dzisiaj wolna i mogę natychmiast odpisać — o czem to Pani Kosińska opowiadała? a potem cóż ja mam Panu odpowiadać względem Engagement. Przecież Pan nie przepuszcza że ja do tego sukin syna wrócę? a potem na jakich warunkach? w końcu dlaczegożbym była wyjechała — wracać po co i na co jestem szczęśliwa że tych podłych figur, zaczawszy od Dyrektora i dyrektorowej nie widzę — alboż mi tutaj ile za ten czas com była we Lwowie gagę dostałam i do tego jeszcze gratifikacyę, gram co sama chcę; ale że wybrałam sobie repertoir naiwnych ról więc pływam jak piróg w śmietanie zawsze mnie w czasie wspominają i pocóż mi o Lwowie myśleć (czyli o Lwowskim teatrze) bo Lwów i jego mieszkańców bardzo lubię. —

w Wiedzieli dał nam nasz Hrabia Dyrek-
tor Kolacyą aż miło z tańcami i bawi-
liśmy się aż 7mej rano aż wczasie pisano
dlatego że nie wszyscy byli proszeni. —

Gram śpiewam tańczę i cóż więcej? rzecz wywiesz
że od czasu mego przyjazdu ani chwilę
nie miałam spokojnej próby, uczyć się
i grać, ten tydzień sobie wyprosiłam bo
jestem nawet chora, a co gorzej moja
Mama już przeszło tydzień w łóżku leży-
całe gospodarstwo jest teraz na mojej
głowie. —

Pani Modrzyjewska nietylko nic nie
utyła ale jeszcze chudsza niż była przesadnie
do obrzydliwości troszkę jej się skrzydełka
podcięły i już nie chorują na wielką Panią. —

Jakże się Drzymka p. Prospera podobała
i cóż więcej słychać? plotki, plotki
proszę o nie, cóż Pana Kraków nie interesu-
je ale mnie we Lwowie każda kulisa.
Żegnam Pana mój poczciwy Władku
apropos co do benefisu mage grać kiedy
zechcę ale ja myślę aż w poście to
będzie najlepiej poradź mi Pan ws dobre

11

Go i jaki szumny tytuł i żeby dużo kobiet grało ale moja rola żeby była albo dramatyczno sentymentalna albo wesoła lub kokieta —

Adieu posyłam Panu całuska

z przyjaźnią

Marya.

Kraków 24/1 1861.

Monsieur Łoziński

à Léopol

par bonté.

12

Kochany Panie

Przykro mi żem się z Panem nie pożegnała ale do widzenia i proszę Pana mi fotografię przysłać i ten list który Pan ma przesyłać w kopertę i zadresować do Pana Ludwika Skrzyńskiego ale natychmiast i oddać do kasyna.

Z przyjaźnią

Lwów 8/1

Majaf

Fałszywy nie poczciwy przy-
jacielu tak to się sława
dotrzymuje? cóż się stało
żeś Pan się ze mną nie
pożegnał obraza honoru
za co dla czego? a cóż się
dzieje z mojemi fotografiami
o zdrajco!
Wczoraj musiałeś Pan
czytać iem grała w sobotę
jestem bardzo kontenta
i zadowolona Dyrektor
miły dobry uprzejmy
mein Liebchen was
willst du noch mehr?

Cóż we Lwowie czy była
jaka uzmiánka o mnie?
proszę Pana pisz do mnie
jak najprędzej i donieś
mi Pan o wszystkim
o ploteczkach, intrygach,
o całym teatrze —

Żegnam Pana mój
niepoczciwy przyjacielu
proszę się poprawić i
nie zapominać o mnie
ale pisać —

Z przyjaźnią
Maryaj.

Kraków 13/1

14

We wtorek ~~[illegible]~~
Łzy kobiece
Grom Anielę —

Wielmożny Pan
Władysław
Łosiński

we grzeczności

15

Mój Kochany przyjacielu

Niemogłam zaraz odpisać bo musiałam się całą noc uczyć rolę na dziś ale dzięki Bogu urodziłam nareszcie i jestem kontenta i nawet troszkę że rzęta tam całą butelkę piwa wypiła. —

Od mego przyjazdu ani jednej chwili nie miałam wolnej ciągle próby, granie i uczenie i tak wypadło że pomimo tylu kobiet ja muszę co wieczór prawie grać i nawet śpiewać. — Mój Hrabia Dyrektor by mi mnie wam nie oddał za żadne pieniądze — bo nie tylko że mam gage jaką sama chciałam ale do tego jeszcze gratifikage i prezenta że aż miło i co potrzeba to sprawia tak mi dobrze, tak miło, tak mi nic nie trzeba! tylko mego

Władka!!

Mojej drogiej Michaliny list właśnie w tej chwili odebrałam i dopiero jutro jej odpowiem i proszę iść do p. Rodeckiego żeby jeszcze 6 fotografi ja chętnie zapłacę bom tylko 5 odebrała. —

Jestem tak tak śpiąca i zmęczona bom dopiero ze sceny przyszła po sztukach Popielnica i Druciarzu gdzie kucharkę grała. —

Modrzyjowska wczoraj u Pana jako o swoim dobrym przyjacielu wspominała czy Pan wierz, że ja Panu zakuję mnie tyle tasinów przyjaciółek? i proszę żebym się o żadnych romansach nie dowiedziała bo Wendetta!

Więc proszę mego Władka nie dobrego nie ponia aby jak najczęściej u Pani Marcinowej bywał, jak

teraz tak i nadal jej trąbą był
i proszę po obiedzie zawsze bydź
razem a ja myślą zawsze będę
przy was. —

Żegnam Pana mój poczciwcze
proszę się kłaniać całej familji
Miłaszewskim niech mnie wszy-
scy całują . . . . i kochają
wyjąwszy Pana, gdzie proszę i
zaskarbiam sobie jego przyjaźń
i proszę o jaką dobrą sztukę na
benefes — spodziewam się dowidzenia

Marja

Kraków 19/1 Piątek

1866

Michalinę całuję serdecznie.

przepraszam że list
tak nie porządny
ale mi się spał
chce! —

Gattung des Telegrammes. Rodzaj telegramu. Рід телеґраму.	TELEGRAMM TELEGRAM ТЕЛЄҐРАМ	Eingangs-Nr. Nr. nadejścia Ч. прибутя 7442	Dienstliche Angaben. Dopiski urzędu. Дописки урядові. 17
	ан — до — до Jaśnie Wielmożny Władysław Łoziński członek Izby Panów Lwów		
Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з / auf Leitung Nr. / na przewodzie / на лінії ч. 271 am / dnia / дня 18 190 um / o / о 2 Uhr / godz. / год. 5 Min. / min. / мін. Mittag. / p. / полуд. Aufgenommen durch / Przez / Через	Von / Z / З Brody Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи 941 mit / o / о Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті 13 Worten / słowach / сл. Chiffern / szyfrach / шиф.		Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 18/12 190 um / o / о 12 Uhr / godz. / год. 10 Min. / min. / мін. Mittag. / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

Najszczerszą gratulacyę składa.

Oktaw Sala

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеграмів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічній. Если перекрученє повстало з вини закладу телеграфічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о спростованє відповідно до обставини або в цілости, або в части.

18

Wny Władysław
Łoziński

Eustachy Sanguszko

prosi na obiad
jutro sobota o 7mej

19

27/III 97.

Z ZAMOYSKICH SANGUSZKOWA

najuprzejmiej prosi łaskawych
Państwa na obiad w Niedzielę o 7ej wie-
czorem.

20

9/V 97.

Łaskawy Panie.

Miło mi będzie bardzo przyjąć i poznać Pana Bredimusa. Jeśli godzina dogodna, prosiłabym, by zechciał dopiero koło 3ciej wybrać się do namiestnictwa.

Załączam dla Obojga Łaskawych Państwa wyrazy uszanowania i najuprzejmiejsze ukłony.

K. Sanguszkowa.

S

22

25/II 98.

Z ZAMOYSKICH SANGUSZKOWA

najuprzejmiej prosi Łaskawego Pana, o przybycie jutro w Sobotę, o 3ciej popołudniu do Namiestnictwa, w sprawie projektowanego przedstawienia na cele dobroczynne.

23

Krasiczyn G. Września

1891

Łaskawy Panie

Jutro we Czwartek przyjeżdża do mnie na noc Minister hrabia Schönborn — a że pragnie w tej wycieczce po Galicyi poznać nie tylko kraj ale i tych którzy go zamieszkują — pozwalam sobie na kolanie prosić niektórych naszych sąsiadów —

Czy mógłbym i Łaskawego Pana prosić abyś zechciał nam towarzyszyć?

Jesteśmy wszyscy [illegible]

Minister przybędzie tu około 7½ wieczór a do stołu zasiądziem około 8ej —

Ze szczerem poważaniem

powolny sługa

Asapieha

25

Krasiczyn 24. Paźdz

91.

Wielmożny Panie

Jest tu Włodzimierz Dzieduszycki: bardzo pragnie widzieć Wpana. Czy można prosić abyś Wpan łaskawie dzisiaj zechciał zjeść z nami obiad o 6-ej?

Z najszczerszem poważaniem

powolny sługa

Asapieha

27

Księztwo Adamowie Sapiehowie

mają zaszczyt prosić

Wielmożnego Pana

Władysława Łozińskiego

na Obiad we Wtorek

dnia 13go Marca br. o godzinie 7ej wieczór.

O. O. U. S.

28

Pozwalam sobie ostrzec
że o 8½ Arcyks: Franciszek
Este będzie na wystawie i zacznie
od sztuki –

Adam Sapieha

29

Arcyksiążę Este przyjeżdża jutro
Sobota o 5 rano – będzie zapewne na
wystawie około 10 – a zaczniemy od pawil:
sztuki (w surdutach)

O 1ej dam mu śniadanie u Francuza
na które pozwalam sobie Prosić WPana
(w surdutach) ———

Adam Sapieha

30

Leon Książe Sapieha, Marszałek krajowy

ma zaszczyt prosić Wielmożnego

Władysława Łozińskiego

na wieczór w wtorek dnia 5 listop. 1872

o godzinie 8.

Ischl 16. VIII. 890.
Rudolfshoehe

31

Szanowny i Łaskawy
Panie!

Zaczynam od przeprosin
że śmiem kilka chwil
drogocennego Jego czasu, za-
bierać. Długo się namyślałem
czy mogę odważyć się na
proszenie Szanownego Pana
o oddanie mnie – a przezemnie
Matce mojej, usługi o którą
Go prosić myślimy – Dobroć
Pańska i uprzejmość

dodają odwagi – więc przenant
mon courage à deux mains,
przedkładam następującą prośbę:
Matka moja, słysząc o protegowanym
przez Pana, owym sławnym cyzelerze,
Żydku we Lwowie, tak prześlicznie
w srebrze pracującym – chciałaby u
niego obstalować ramy, do kopii
obrazu M. B. Kodeńskiej – i to
srebrne lite lub srebrne z hebanem.
Obrazek sam, nie ma przenosić
rozmiarów m. w. 40 ctm. wysokości
na 30 ctm. szerokości. Dokładniejszych
rozmiarów później by się dostarczyło.
Ramy naturalnie, czem szersze
i bogatsze będą – tem lepiej. Chwilowo
pragnęłaby matka moja wiedzieć –

czy żydek ów podjąłby się wykonania
takiej roboty – gdzie go szukać?
czy byłby w stanie wyrysować nam
projekt do owej ramy? Stylu w jakim
ramę, miałaby być wykonaną nie
podaję. Dla informacyi artysty
dodam, że pragnęlibyśmy umieścić
na ramie czy figury całe, czy medaliony
– popiersia tylko, Lwa i Mikołaja
Sapiehów, herby: Lisa Sapieżyńskiego
Pogoń Sanguszków i Korczaka Branickich
złączonego pod jedną koronę książęcą
z lisem naszym; – Wreszcie napisy
których tenor by się podało – po
akceptowaniu projektu – samemu
artyście. Szkice do portretów Sapiehów
mógłby sobie zrobić w Krasiczynie
gdzie obaj ci panowie są w kilku
pozach przedstawieni. U góry ramy
monogram Margi. –

Tysiącznie przepraszam –
Szanowny Panie – za moją
śmiałość. Udając się w tej sprawie
do Pana, udaję się jak do
wyroczni. Gdyby Pan uznawał
że żydek ów nie odpowiedziałby
naszym oczekiwaniom – czy nie
byłby może Pan łaskaw podać nam
kogoś innego? W nadziei że Pan
nie weźmie mi za złe tego dowodu
zit venia verbo – zaufania, łączę
naprzód wyrazy najserdeczniejszej
podzięki – i kreślę się Jego
powolnym i chętnym sługą

Paweł Sapieha

Proszę wybaczyć zewnętrzną formę
mojego listu – w tej dziurze Ischlem
zwanej – nawet atramentu ludzie nie
mają. –

33

Ischl, 24. VIII.
90.

Szanowny i Łaskawy
Panie!

Spieszę w własnem
i mej Matki Imieniu
najserdeczniejsze złożyć
dzięki za odpowiedź na
mój pierwszy list – a
zwłaszcza za łaskawą
obietnicę zajęcia się
preliminaryami do

owej ramy. Cóżby to
za tryumf był dla
naszej sztuki - gdybyśmy
mogli się popisać
pięknem, istotnie
udałem dziełem w
formie takiej ramy.
Naturalnie że przychylamy
się zupełnie do zdania
Pańskiego co do wyboru

Artysty. Jeżeli Dornhelm
szybciej pracuje to nie
ma wahania się możliwego.
Również i na Leban i
Hebro zupełnie się godzimy.
Domyślał się Pan zapewne
że rama ta wraz z obrazem
przeznaczona na prezent
dla mojej „przyszłej". Myśl
powstała w mojej głowie
zastąpienia, owych odwiecznych
zupełnie ckliwych bo tak

banalnych, bransoletek
i kulczyków, któremi zwykle
z okazyi zaręczyn lub ślubów
ludzie ludziom komody
i biórka zapychają.
Gdybyśmy mieli odjechać
z Ischlu, nie omieszkam
uwiadomić Pana – prosiłbym
tylko przy sposobności o
adres jego we Lwowie.
Z wyrazem czci i szacunku
powolny sługa

Paweł Sapieha

Panu Radcy moje
najuniżeńsze ukłony.

35

Wiedeń 7.9.
890

Wielce Szanowny Panie!
Zawsze od serdecznego
podziękowania zaczynać
i kończyć mi wypada.
Dobroć i uczynność
Pańska tak przechodzi
moje najśmielsze sny
i oczekiwania – że
coraz to z większą
pewnością spodziewam

się, że stworzymy, t.j.
Pan z Dorukelmem
stworzycie, dzieło istotnie
udałe, oryginalne, wspaniałe,
wiekopomne!
Na wszystkie punkta
listu z 30 Sierpnia
naturalnie się zgadzam.
We Czwartek lub
Piątek, będę w Krasiczynie
Naturalnie pierwsza

myśl moja i Ojca mego,
razem bowiem jedziemy,
będzie - dojechać do
Kunikowiec - wtedy
za pozwoleniem
Pańskiem bliższe
omówimy szczegóły.
Z najgłębszą czcią
sługa powolny
Paweł Sapieha

37

Lwów 11/V 94

Wielce szanowny Panie!

W zastępstwie mego Ojca który niestety w łóżku z silną grypą, mam zaszczyt zapytać czy Pan łaskawie zechciałby przyjąć zaproszenie na obiad dnia 22 Czerwca wspólnie z przybywającymi posłami do rady pań.

Przy tem dodaję że bardzo usilnie prosimy by Pan raczył zaproszenie to niniejsze przyjąć.

Na obiedzie tym u moich rodziców będzie m. w. głównie reprezentowana grupa Hohenwarta.

Z prawdziwą czcią

posłuszny sługa

Paweł Sapieha

Krasiczyn d. 30. 8. 89.

39

Wielmożny Panie!

Zapytuję Pana czy byłoby Panu dogodnie jutro w Sobotę przybyć około 9tej do Krasiczyna i ztąd do Posady rybotyckiej pojechać?

Wyjeżdżając ztąd około 9tej zdaje mi się że na 2gą możemy być z powrotem na obiad.

Oczekując odpowiedzi pozostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem

W. Sapieha

41

Krasiczyn. 31/8 89

Wielmożny Panie!

Bardzo żałuję że wycieczka nasza do skutku dziś przyjść nie mogła, ale w obec słoty i złych dróg niepodobna puszczać się w góry.
Jeżeli Pan pozwoli to znowu kiedyś później zaproponuję Panu dzień,

którego dziś oznaczyć nie
mogę.
Proszę przyjąć wyrazy
głębokiego szacunku
i poważania z którem
pozostaję
szczerze życzliwym
W. Łopiński

Krasiczyn d. 4/4
890.

43

Wielmożny Panie!

Przez przysłanie nam do dyspozycyi kilku podwód, wyrządził nam Pan wielką przysługę.
Dlatego spieszę aby najserdeczniej podziękować Wielmożnemu Panu, za proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku i poważania tudzież o zachowanie mnie w łaskawej pamięci

W Sapieha

Krasiczyn 7/3
893.

Wielmożny Panie

Powracam z posiedzenia rady szkolnej w Łętowni na którem mieliśmy sprawę zaopiniowania listy kompetentów na obsadzenie stałe posady nauczycielskiej.
Ostateczną decyzyę nie wydaliśmy a to z powodu iż kandydaci nie są nam znani.
Załączam listę i uprzejmie upraszam Wielmożnego

Pana o poinformowanie się w Radzie szkolnej, kto są kandydaci.
Panna Borsbelska jest córką rodziców znanych P. Bolesławowi i Mieczysławowi Baranowskim. Za nią przemawia, że jeżeli w ogóle jest odpowiednią, to jako kobieta mogłaby uczyć nauki szycia.
Drugi kandydat także zapewne p. Baranowskim bydzie znanym.
Do 2 tygodni musimy Radzie szkolnej okręgowej odpowiedzieć.
Polecając tę sprawę pamięci proszę przyjąć wyrazy głębo-

46

kiego szacunku i poważa-
nia z którem pozostaję

W Sapieha

47

Kraków. 40. Ulica Szpitalna.
Sobota. 5 listopada. 1887 roku.

Szanowny Panie,

Z dniem 1 stycznia p.r. zacznie wychodzić w Krakowie dwutygodnik illustrowany Świat pod redakcyą niżej podpisanego i kierownictwem artystycznem Piotra Stachiewicza, bardzo utalentowanego rysownika. Z tego więc powodu ośmielam się upraszać Szanownego Pana najgoręcej o łaskawe zgodzenie się na zasilanie pisma naszego Swemi cennemi pracami, a zarazem o pozwolenie przyozdobienia prospektu (ukazać się mającego na widok publiczny w d. 1 grudnia b. r.) Swojem nazwiskiem. Przedewszystkiem i naprzód upraszam najuprzejmiej i najserdeczniej o nowelkę, jeśli można w rozmiarach 300-400 wierszy druku. Gdyby jednak niepodzianie urosła, racz pióra swego nie krępować i nie zatrzymywać. Większą, powitam także ze szczerą wdzięcznością. Gdybyś chciał Szanowny Panie nadesłać ją wcześniej, tak np. za dwa tygodnie, Stachiewicz urozmaiciłby text illustracyami.

Ponieważ wykonanie klisz powierzamy zakładowi zagranicznemu, Kraków bowiem takiego jakiego sobie życzymy nie posiada, na obrazki poświęcić musimy poświęcić dosyć czasu, zwłaszcza że pierwszy numer /wprawdzie z datą styczniową/ ukaże się już w d. 24 grudnia, na gwiazdkę. – Następnie racz także Szanowny Panie obdarzać Świat studyami literackiemi i artystycznemi, obejmującemi tak zakres rodzimy, polski, jak i szerszy, europejski. Pisząc, chciej sam łaskawie rozbijać je na rozdziały, liczące od 150–250 wierszy druku, gdyż jako redaktor znakomity zrozumiesz niezawodnie, że dwutygodnik dalszych ciągów nie znosi, że mniej więcej wszystko co się w jednym zeszycie zamknie, powinno przedstawiać względną przynajmniej całość. Na początek administracya Światu płacić będzie po wydrukowaniu Szanownemu Panu po 5 centów od wiersza; następnie starać się będziemy podnieść

to honorarium, zbyt niskie jak dla tak znakomitego jak Szanowny Pan autora. Niestety – w pierwszych chwilach szczególniej – koniecznie należy się rachować. – Z gorączkową niecierpliwością oczekiwać będę uprzejmej Jego odpowiedzi.

Racz przyjąć Szanowny Panie wyznanie mojej głębokiej czci dla Jego olbrzymiego i sympatycznego talentu, oraz szacunku dla Jego osoby

Sługa powolny

Zygmunt Sarnecki

49

REDAKTOR
DWUTYGODNIKA ILLUSTROWANEGO.
ŚWIAT.

Kraków. 40. Ulica Szpitalna.
Wtorek. 17 stycznia. 1888 r.

Szanowny i Czcigodny Panie,

Administracya Świata przesłała Mu z kolei, w miarę jak się ukazywały oba pierwsze numera naszego dwutygodnika illustrowanego. Serdecznie bym pragnął aby się Szanownemu Panu podobały – jeśli zaś się podobały, czy mogę teraz śmielej i goręcej upraszać o nowellę, choćby tylko na jakie 400-600 wierszy druku? Jakżebym był Mu wdzięczny, gdybyś raczył odpowiedzieć tak i oznaczyć termin w którym ją otrzymam. Nadto nader uprzejmie proszę o dobrą fotografię. Potrzebną mi będzie w tych czasach, a do wykonania dużo ich potrzebuję, bo kilka dni na przerysowanie, kilkanaście na kliszę i parę na przesyłki tam i z powrotem. Pomyślnych dla Świata wiadomości oczekuję od Niego z niecierpliwością.

Racz przyjąć przytem Szanowny i Czcigodny Panie wyrazy szacunku dla człowieka a czci dla pisarza

Sługa przyjazny

Zygmunt Sarnecki

51

Kraków. 40. Ulica Floryańska.
d. 23 września. 1891 r.

Szanowny Panie,

Powiedziano mi, że pragniesz widzieć i nabyć piękne siodło tureckie – pamiątkę historyczną, posiadającą odpowiednie dokumenta – należące do mego kuzyna Jana hr. Tarnowskiego z Hołobutowa. Otóż siodło to znajduje się obecnie w Krakowie, a właściciel jego gościć będzie mniej więcej dwa tygodnie w okolicy – jeśli chcesz zatem Szanowny Panie, chciej mnie uprzejmie zawiadomić kartką korespondencyjną, kiedy przybyć możesz, a zajmę się tem, abyś Tarnowskiego zastał w Krakowie i mógł się z nim osobiście porozumieć. Zgłaszają się dość nabywcy zagraniczni, pragnie jednak, aby zabytek pozostał w Kraju.

Racz przyjąć Szanowny Panie wyrazy mego najgłębszego poważania z jakiem dla Niego pozostaję

Zygmunt Sarnecki

537

53

Wien , am 31 August 1891

Hochgeehrter Herr ,

Die interessanten Daten , die Sie uns gelegentlich der Zusammenstellung unseres Teppichkataloges über die sogenannten Polenteppiche lieferten und die Bereitwilligkeit unsere Arbeiten zu fördern , welche Sie auszusprechen die Güte hatten , veranlasst uns , an Euer Hochwolgeboren die Anfrage zu richten , ob Sie nicht gewillt wären , für eines der nächsterscheinenden Hefte unseres Teppichwerkes eine selbständige grössere Studie über dieses Thema zo liefern .

Angesichts des Dunkels , welches über der Teppichindustrie des Orients ruht , sind wir von der ursprünglichen Absicht , eine nach bestimmtem Programme abgefasste grosse Abhandlung über Orientalische Teppiche zu publiciren , völlig abgekommen und erachten wir es nunmehr als eine der Hauptaufgaben unserer Publication , neben den prächtigen Abbildungen der hervorragendsten Teppiche Materiale über die ältere und moderne Teppichfabrication im Orient und in den Ländern , welche diese Industrie vom Orient überkamen , zu bieten . Es soll dies in der Form einer Reihe von Aufsätzen aus der Feder competenter Persönlichkeiten geschehen und wäre es uns ganz besonders daran gelegen , dass Sie die Liste unserer Mitarbeiter durch Ihren Namen auszeichnen .

Wir hatten Ihnen für die Abfassung dieser Studie in keiner Weise Beschrankungen aufzuerlegen , nur wäre es uns sehr erwünscht , Ihre Zusage sofort , die Arbeit selbst aber innerhalb 6 Monaten im Manuscript zu haben . Da es Ihnen vielleicht auch geboten erscheint , für die Completirung Ihres Materiales Quellenstudien anstellen zu lassen , wären wir auch gerne bereit , die gedachte Arbeit in einer Ihnen entsprechend erscheinenden Weise zu honoriren .

Indem wir Euer Hochwolgeboren sehr bitten , unserer Einladung Folge zu leisten , benützen wir diesen Anlass zum Ausdrucke unserer Ausgezeichnetsten Hochachtung

Die Direction des k. k. Oesterr. Handels-Museums

A. v. Scala

Berlin, dnia 29/V 1904.

Jaśnie Wielmożny Panie!

W miesiącu wrześniu 1903 przyprowadziłem do J.W. Pana Kupca z Berlina, p. Seligmana w celu oglądnięcia zbiorów starożytności. Seligmann przyrzekł mi, że w razie gdy kupi coś z owych starożytności, wypłaci mi pewien procent za moje pośrednictwo. Obecnie znajduję się w Berlinie w bardzo krytycznem położeniu, więc zwróciłem się do owego pana z prośbą, aby mi wypłacił moją prowizyą, na co on mi odpowiedział, że nic u J. W^go Pana nie kupił.

Niniejszem pozwalam sobie, J. W^gi Pana najuniżeniej prosić o łaskawe doniesienie, czy to prawda, co mi Seligmann opowiada, a w innym razie

byłbym J.W. Panu niezmiernie wdzięczny, gdyby zechciał mi łaskawie donieść, w jakiej cenie Seligmann starożytności zakupił, abym mógł na podstawie tego od tego kupca zażądać moją prowizyę.

W nadziei, że Jaśnie Wielmożny Pan nie odmówi mi tej prośby, kreślę

z najgłębszym szacunkiem

M. Schild

były zastępca Dornhelma ze Lwowa

Adres:

N. Blaustein

für Herrn M. Schild

Berlin

Schönhauser Allee 165.

57

Hochgeehrter Herr Łoziński!

Von dem Wunsche erfüllt
Ihre vortreffliche Novelle:
„Die Madonna von Busowiska"
auch deutschen Verehrern
eines guten Buches
zugänglich zu machen,
wendete ich mich an
die Buchhandlung in Krakau,
bei welcher dieses Werk
verlegt ist, um die Be-
dingungen zu erfahren,
unter welchen mir die

Autorisation zur Uebertragung
in die deutsche Sprache verliehen
wäre. Man schreibt mir
nun von dort, daß man
die Genehmigung gebe, nur
soll ich hochgeehrtem Herrn
Łoziński Anzeige von
meinem Vorhaben machen.
Ich komme nun diesem
Ersuchen nach mit der
höflichen Bitte, mir etwaige
andere pekuniäre Moda-
litäten gütigst vorlegen
zu wollen.
Mit dem Ausdrucke der
Hochachtung u. Verehrung zeichnet
Minna Schoechlin
Siechów
6/12.92. Post Stryj – Sokołów

R Sokołów bei Stryj
№ 151

Rekommandiert

59

Hochwohlgeboren

Herrn Ladislaus Łozinski

Druckerei Łozinski

Lemberg.

45

LEMBERG
LWÓW

60

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Jaśnie Wielmożny

Władysław Łoziński

Ulica Mickiewicza in Lwowie

(Poln.)

Krakau den 30 Juni 1890

Ihr Hochwolgeboren Herrn Wladislaus Ritter von Lozinski Lemberg

Hierdurch bestätige ich Ihnen dankend den Empfang für Madone Platel Fl: 25 ₰ Zeichne Hochachtungsvoll

Marcus Schwarz

Marcus Schwarz
Antiquar

61

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

(Antwort — Odpowiedź.)

Hochwohlgeboren

Herrn Wladyslaus Ritter v. Kozinski

in / w Lemberg

Mickiewiczgasse 8 (Polen.)

Marcus Schwarz
Antiquar

Hochwolgeboren Herrn Ritter von Łoziński

Krakau den 27/9 1890

Lemberg

Hierdurch theile ich Ihnen höflichst mit daß ich in unterhandlen habe eine Karabell mit vergoldeten Silberfassung Art wie diese Schwerth die Sie von Herrn Ziemięcki gekauft haben und ist von der Sammlung Kraszewski dieses ich schriftlich habe.

Wiebald Sie selbe reflectiren belieben Sie mir gefälligst darüber zu verständigen so werde ich Ihnen selbe zur Ansicht per Post einsenden. Indem ich Ihre sehr werthe Zuschrift erwarte Hochachtungsvoll

Marcus Schwarz

Krakau den 2 October 1890

Sr: Hochwolgeboren Herrn
Ritter von Lozynski
Lemberg

Ich könte bedaurend gestern die Sabel nicht mehr versenden. Ich versandte heute auf Ihren Verlange pr Post an Ihre wirthe Adresse und zwar pr Express übergabe die Sabel die ich mit schwöre Mühe erst heute Mittag heraus bekommen habe, und bei gelegt noch einen Hirschfänger und eine kurze Sabel. Ich will daher gerne Sie alls Kunde gewinnen und gebe mir die mühe wie nur möglich, sind hiesige los gegangen diese Carabelle zu bekommen und niemanden ist es gelungen selbe zu bekommen + wiebald Sie dann

1/.

verlangen dieses schreiben daß
selbe her Stammend von Krassewski
seine Carabell werde ich Ihnen
dan zu senden. Ich offerire Ihnen
selbe Öl: 265 ₰ will ich auch
hoffen daß Sie einsehen werden
alls seltenheit in dieser Art
nicht theur ist, was die Scheide
erfordert werden Sie einsehen eine
überzug wie die Sabel von H:
Ziemięcki, die 2 Messer kosten
Öl: 115. Wollen Sie gefälligst
mir morgen Telegrafisch
verständigen mit Ihrem Anbot
damit ich mich hier noch mit
eine Sortei mit der ich mich
noch nicht geeinigt habe die
daran betheiligt ist.
Ihre sehr werthe Nachricht
Gerne Entgegen Hochachtungsvoll
Ergebenst Marcus Schwarz
Mostowa 8

265
115
380

Marcus Schwarz
Antiquar

Krakau den 4/X 1890

Eur Hochwolgeboren Herrn
Ladyslaus Ritter von Łożynski
Lemberg

Antwortlich auf Ihre werthe Depesche theile ich Ihnen höflichst mit, daß ich meine Mühe nicht spare & was möglich angewendet, und zwar war niemand in stande diese Sebel heraus zu bekommen, und sagte mir betreffender Verkäufer daß er selbe nur für Herrn Grafen Roman Potocki halten will & Herr Ziemięcki lange darauf speculirte selbe zu bekommen und könnte auch selbe nicht bekommen, welches ich Sie darum höflichst ersuche daß er es nicht erfährt daß es durch mir geschehen ist, werden Sie es selbst auch einsehen daß es mir nicht leicht ginge diese Sebel heraus zu bekommen. Ich bin daher mit

./.

betheiligte Partei bereits geeinigt
weil ich mich mit Ihrem telegrafischen
Anbot auszeigen könnte, jedoch bin
ich mit meinen Nutzen noch nicht
befriedigt. Ich habe Ihnen noch
vor einige Monate offerirt daß
ich Ihnen was schönes verschaffen
werde und könnte es solange nicht
zu stande bringen für die 2 Messer
muß ich selbst Ihr 100 bezahlen
und Ihnen selbe 115 offerirt, habe
mir jedoch einen gemäßigten Nutzen
gestellt, Demnach laße ich es Euer
Hochwohlgeboren Ihren Edlen Character
oder Gutachten über, und mache keine
große Ansprüche den ich habe mich demnach
gerichtet wie Sie mir in Ihre depesche
bemerkt haben Ihnen den <u>äußersten</u>
<u>Preis zu machen</u> den ich Ihnen auch äußerst
notirte, daher will ich hoffen das Sie

/.

mich fl: 25 verdienen lassen werden.
Demnach bemerke ich Ihnen daß ich Sie
ganz ausnahmsweise bediene gegen
meine alle Kunden und nicht vorschlage
sondern auf das Eußerste berechne.
Ich erwarte daher Ihre gefällige
Zusendung & werde werde mich
auch weiter bestreben für Ihnen
Gutes auf zu suchen, ich hoffe auch
noch diese Woche etwas für Sie passendes
zu haben, wollen Sie mir daher auch
gefälligst mittheilen ob Sie dann
in Lemberg sind Hochachtungsvoll

Ergebenst Marcus Schmarz

66

Marcus Schwarz
Antiquar

Krakau den 30 November 1890

Eur Hochwolgeb: Herrn Ladyslaus Ritter von Łożynski

Lemberg

Hierdurch theile ich Ihnen höflichst mit daß ich in Unterhandlen habe 2 Bronce Köpfe aus den XVI oder XVII Jahrhundert in Schwarze Patine, auch eine Kreuz Bronce Uhr in sehr gute Vergoldung und schöner als die bei K: Ziemięcki aus den XVI Jahrhundert aber die Uhr stellt sich der Preis auf f 300. Wollen Sie mir gefälligst umgehend mittheilen ob Sie reflectiren möchten diese Gegenstände werde ich Ihnen selbe einsenden bald ich sie nur bekomme und niemanden zeigen. Demnach erlaube ich mir Ihnen zu bemerken daß ich noch in der Hoffnung bin eine Belohnung laut Ihr Gutachten von die Sebel u Messer wo ich bei diesem Geschäfte nur fl: 15 verdient habe.

Indem ich Ihre sehr werthe Antwort gerne entgegen sehe & zeichne mit aller Hochachtung

Marcus Schwarz

Marcus Schwarz
Antiquar

67

Krakau den 2/12 1890

Eur Hochwolgeb: Herrn Ladyslaus Ritter v: Kozyeski

In höflicher beantwortung Ihre heutige Depesche, theile ich Ihnen hierdurch Ergebenst mit daß ich einige tage noch abwarten muß weil diese Sachen noch in Russisch Polen sind, und habe ich heute gleich heute an meinen Makler geschrieben daß er mir gleich Telegrafirt ob die Herrschaft zu Hause zu tröffen ist.

Ich werde gleich Ihnen die genannte Gegenstände einsenden bei erhalt.

Zeichne mit aller Hochachtung

Ergebenst Marcus Schwarz

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До

Hr. Hochwolgeboren Herrn
Ladyslaus Ritter v. Korzyński

Marcus Schwarz
Antiquar

in
w — въ

Lemberg
Kopernikgasse 26

(Poln.-Ruth.)

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через отторженіе продырявленого краю.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

Marcus Schwarz
Antiquar

Krakau dz 5. Dezember 1890

Eur Hochwolgeb: Herrn Ritter v. Losinski 1 68

Lemberg

Nachträglich theile ich Ihnen hiermit daß ich mit heutiger Post an Ihre werthe Adresse versende dieses ich eben jetzt bekommen habe ein Madonna Bild mit Orginal rahmel beidseits vergoldet und gemalt, welches seltener ist. zwar habe ich es noch nicht auf fest gekauft weil ich es unter fl: 50 nicht bekomme und ich will dabei wenigstens fl: 10 verdienen daher stellt es sich auf fl: 60.
daher müßten Sie mir gefälligst einen umgehenden bescheid geben ob es Ihnen passend ist. Soeben bekomme ich in Comission ein Bronceplattel und verlangt der Herr fl 50. dafür sollen Sie darauf Käufer sein können Sie gefälligst den Anbot machen.
Bewußte 2 Gegenstände wird sich diese tage schon entscheiden und an Ihnen gleich bei erhalt selben einsenden. Ihre sehr werthe Nachricht entgegen

Hochachtungsvoll Marcus Schwarz

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До

Sr: Hochwolgeb: Herrn

Ladyslaus Ritter v: Lozinski

Marcus Schwarz
Antiquar

in
w — въ } Lemberg

Kopernicus 26

(Poln.-Ruth.)

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторваніє продѣравленого краю.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

KRAKÓW 90 12 X

LEMBERG 90 12 X

Eur Hochwolgeboren Herrn Ladislaus Ritt. v. Lozinski 69
Krakau den 21/12 1890 Lemberg

Ich erlaube mir hiermit Ihnen höflichst mitzutheilen dass ich noch heute nach bestandener Abendzeit von hier mit dem nächsten Courier nach Brody reise, dasselbst gegen 28 10 pfer von meiner Familie am Andreas heraus zu bekommen überhaupt von ab noch mit Leben verbunden ist, diese Wahrheit habe ich mir genau angesehen ist selbe aber mit 100 procent Pfeuer als bei H. Ziemiecki pfer gute Vergoldung und 2 pfennig Figuren Laufzeit in besonder Christus am Kreuzt. oben am Spitze eine Krügel mit die Zifern und im Kahn stehend aus dem 16 Jahrhundert mit aller Bestimmtheit fall ab Dienstag Abend Spätestens Antwerpen sonst nehmen wir der Herr auf die Fahrdreyer bar kauft, und den Preis ganz genau wisse ich noch nicht. Dies soll sich noch entscheiden mein Wort darf sich niemand sicht nur direct an Ihnen. Die 2 Köpfe sind ziemlich gross mit Spitzen Latinen dass Brevier Roth auf 16 Jahr mit vielen Bürstleben I Corth II CALI.

Ich bin sehr in die Hoffnung dass diese angelegenheit bevor diese Woche erledigt sein wird den ich habe mir diese jetzt noch vorige Woche in Russland betrüglich und den Vormund genau verdient verspürt. Ihre gestrige Zuschrift samt fl: 10 einzig in meinen Besitz wofür ich Ihnen bestens danke und werden Sie mir gefälligst genug entschuldigen dass ich habe gestern Abend nicht schreiben dass man mir nicht verderbt, ich drucke Ihnen bestens und in vollständig befriedigt. H. Ziemiecki musste mir compromiss dass ich da Karabella hatte und ihm nicht gesagt mit Ihnen verkauft gesagt ihm jammerend aber ich lachend mich. Das Madone Bildchen habe ich zu billigsten Preis angefordert den ich zum H: Anbot und noch ein kleines Herz Gravirtes heute ich noch von Brody abschicken, Wiederhole Ihnen die bitte persönlich für fl: 30 Kronen die mir erfüllen selbe bestellen der für fl: v Oz: Ihnen gewährt mir Dienstag bald möglichst. Wollen Sie mir gefällig Ihnen ab Sie mir gross Silber Monstranz kaufen möchten Verbleibe Hochachtungsvoll Schwarz

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторваніє про ґравленого краю.

An
Do — До

Sr Hochwolgeboren

Herrn Ladislaus Ritter von Łozinski

Marcus Schwarz
Antiquar

in
w — въ

Lemberg

Kopernicusgasse 26

(Poln.-Ruth.)

KRAKAU 21 12 90 DWORZEC

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

LEMBERG

Eur Hochwolgeboren Herrn Ladyslaus 70

Ritter von Łoziński Lemberg

24/12 90

Ich verfandte heute an Ihre werthe Adresse die bewußte Kreuzuhr, und bin ich ganz froh daß ich selbe nur in händen schon habe, den Sie werden mir hoffentlich auch gestehen daß ein zweites Exemplar nicht wieder schnell vorkommen wird wo die Qualität hoch fein ist. Ich glaubte daß ich selbe um fl: 300 bekommen werde aber geht es nicht und verlangt die Herrschaft 300 Rubel die ich legen mußte mit Bedingniß daß ich Freitag früh den Entschluß meinen sagen werde. daher wollen Sie gefälligst morgen gleich Tellegrafiren verhalt der Sache + müßen Sie gefälligst auch rechnen meine Belohnung wo mich dieser Gegenstand genug Spesen schon kostet dies ich schon Ihr gutachten überlaße. die Bronce Biuste müßen noch einige tage dauren weil blos die Uhr mit gebracht ist Montag oder Dienstag den 30 dieses werden selbe schon hier sein. Ihre sehr werthe Nachricht entgegen Hochachtung

Marcus Schwarz

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

KRAKAU BAHNHOF KRAKÓW DWORZEC 25 2 80

An
Do — До

Sr Hochwolgeber: Herrn

Ladyslaus Ritter von Łoźinski

Marcus Sonnenberg Antiquar

in
w — въ

Lemberg

Kopernicusgasse 26

(Poln.-Ruth.)

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ отворваніє продѣравленого краю.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

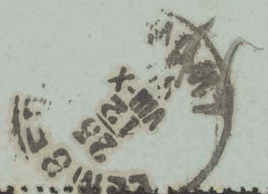

LEMBERG 25 XII 80

Krakau den 25 Dezember 1890

Eur Hochwolgebor: Herrn Ladyslaus Ritter v Łozinski

Lemberg

In höflicher Beantwortung Ihres werthen von gestern, theile ich Ihnen höflichst mit, daß die 2 Madonen Bilder Ihnen für fl: 23 laße die Ihnen hoffentlich conveniren werden, und verdiene ich nicht dabei dadurch ich mich wenig auskönne auf diese Sachen Madonen bilder den ich habe sie nie gekauft nur Ringkragen und die mich Fürst Ladysl: Czartorinski mich immer ersuchte, als man von mir vorher fl: 50 verlangte zweifelte ich möglich ist es werth: doch zeigte ich es daß ich es retour bekommen habe hat man mir den Preis ermäßigt und habe beide für fl: 20 geka und stelle mir nur 3 fl: Nutzen weil selbe schon dort sind.

Bezüglich Ihre bemerkung das Sie vor deren Ankauf von mir die Gegenstände die Überzeugung haben müßen, daß ich dieselben gekauft habe von Person die berechtigt ist zu verkaufen. Gegenstände die Sie von mir kaufen bin ich Inhaber von selbe + komme ich auf vor allen und verantwortlich bin. ich über welche ich Ihnen Verkaufschein gebe und auch für Echt Garantire, Sie werden daher mir gefälligst ganz entschuldigen daß ich Ihr gefälligen wunsch nicht nachkomme deswegs weil ich immer mein prinzip habe nie zu sagen wer Sachen verkaufen den wie oft kan man die größte unangenehmlichkeiten und vorwürfe haben dafür, den einer verkauft aus Gründe nöthig Geld oder aus anderen Grund.

Ich selbst bin dafür verantwortlich wan ich Sachen kaufe

muß ich mir selbst gut in Acht nehmen daß die Person
Compotent sein muß und mich nicht in Gefahr setze.
Ich Exestire seit mehrere Jahre und immer große und sehr
theure Gegenstände gehabt erste Range wo Gegenstände in
die 10er tausende kosteten und wurde von mir es auch nie
verlangt. Mit seiner Durchlaucht Fürst W: Czartoriski
immer in Verkauf verkehr, an Gr: Potocka hier und wurde
mich nie gefragt. Ich erlaube mir Ergebenst Dies bezüglich
Ihnen zu bemerken wiebald ich Ihnen was verkaufe
Ihnen einen Verkaufschein darüber zu geben
und sämtliche Verantwortung auf mich nehme unter
allen Bedingungen.
Was anbelangt wegen Knöpfe habe ich aussicht eine
Goldemaill Kette renesaince mit Edelsteine
auch gezührt in form Medalions Ornamentirg
Buntes Emaill größere und kleinere über welche
ich Ihnen genaues diese Tage ertheilen kann
es können an diese Emaill Rosen ohren Angebracht
werden und als Knöpfe verwenden möglich daß
ich die andere Woche die Photografie bekomme.
Ihre sehr werthe Nachricht gerne entgegen
Hochachtungsvoll ~~Ergebenst~~
Marcus Schwarz

N.S. Sollten Ihnen die 2 Bildchen für f 23
durchaus nicht passen und Sie einsehen daß Ihnen
zu theur kommen werden Sie mir gefälligst offerirten
Preis einsenden denn es ist kein Gegenstand do:

Für Hochwolgebor: Herrn Ladyslaus Ritter von Lozinski

26/12 90 Lemberg 72

Wie ich von Ihre werthe Depesche von heute ver-
nehme reflectiren Sie die Kreuzuhr nicht und
sind Sie mehr für diese bei Herrn Ziemnicki, und
ist jene um kein Geld zu haben, den wie Sie mich bei
Ihrem hier sein beauftragten wiebald ich selbe von
ihm um fl: 200 bekommen kan soll ich selbe kaufen
aber er gebot selbe nicht, nur versprach mir wiebald
ich eine schönere Kreuzuhr bekomme will er mit
mir tauschen. Ich glaube daher daß es mir gelungen
wird jetzt die Gelegenheit zu benützen mit ihm
einen Eintausch zu machen wiebald Sie mehr jene
reflectiren, Ich Ersuche Sie daher Ergebenst
mir Postwendend Ihr festen Entschluß Ultima-
tum was Sie mir für jene geben für Ihre
werthe Rechnung sie zu kaufen, und werde
ich gleich Sontag es zum Antrage stellen.
Indem Ich Ihre sehr werthe Nachricht
gerne entgegen sehe Hochachtungsvoll
Ergebenst
Marcus Schmarz

Krakau dz 26/12 1890

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

KRAKAU 2 BAHNHOF KRAKÓW DWORZEC 26 5 90

An
Do — До

Sr Hochwolgebor: Herrn

Ladyslaus Ritter v: Lozinski

Marcus Schwarz
Antiquar

in
w — въ } Lemberg

Copernicusgasse 26

(Poln.-Ruth.)

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванє продѣравленого краю.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

LEMBERG 27 VIII-X 1 6

Marcus Schwarz
Antiquar

Krakau den 29 Dezember 1890

Eur Hochwolgeboren Herrn Ladyslaus Ritter v: Łozinski

Lemberg

Ich erlaube mir hierdurch ergebenst mitzutheilen daß ich heute an Ihre werthe Adresse pr Express die Kreuzuhr versandte, und zwar lautete Ihre Depesche daß Sie mehr als fl: 220 nicht geben wo mir Herr Ziemięcki versicherte daß er für dieselbe von 250 bis fl: 300 auch bekommen möchte, und war auch bei ihm beschloßen daß er selbe nicht um fl: 500 abgeben soll, ich laße diese angelegenheit schon Ihr Edlen gefühl über, Ich habe meinen Streit gesiegt wo ich immer daran gedacht habe wie so Ihr werthen Wunsch nachkommen zu können, und freiet es mich noch mehr daß ich es nachkommen könnte nicht so weit wegen meinen Verdienst nur Sie alls Kunde zu gewinnen, die überzeugung werden Sie auch haben bei gelegenheit es zu erfahren daß ich von Herrn Ziemięcki selbe in Betrag von fl: 250 angenommen habe.
Ich ersuche Sie auch ganz ergebenst das H: Ziemięcki es nicht erfahren soll daß die Uhr die bei Ihnen zur Ansicht war (die jetzt bei ihm ist) das Sie selbe gesehen haben, den er würde mir möglich dan ein Feind dadurch sein & habe ich es auch Herrn Ziem: gesagt daß seine schicke ich Ihnen wo er damit auch ganz zufrieden ist.
Wegen Knöpfe werde ich alles anwenden möglich bekomme ich solche, die Binste hoffe ich diese tage selbe zu haben.
Sollten Sie einen Goldstoff auch brauchen habe ich in Russ Pol: auch in Unterhandlen ein sehr schönes Kleid in Breite Goldstreifen Boden ganz in Goldgedeckt ./.

Sie können mir gefälligst darüber in Kenntniß setzen.
Wollen Sie mir gefälligst mittheilen ob Sie auch Italienische
Majólica Teller auch kaufen wenn sie schön sind.
Den Empfang fl: 22 für die Madonnenbildchen Bestätige
Ihnen dankend. Indem ich Ihre werthe Zusendung
gerne entgegensehend Hochachtungsvoll

Ergebenst Marcus Schneider

Eur Hochwolgeboren Herrn
Ladyslaus Ritter von Łozinski
Lemberg

74

Ich Bestätige Ihnen hiermit
Dankend den Empfang von Fl. 220.
Jedoch ist mir unlieb Ihre un-
zufriedenheit von diesem Gegen-
stand. Ich habe mich daher so lange
gefleißt um Ihnen Ihr werthen
Wunsch nachzu kommen.
Sollte Ihnen der Gegenstand für
weiter unlieb sein möchte ich selben
ohne welchen schaden hier verkau-
fen können. Die Bronce Köpfe
erwarte ich jeden tag.

Indem ich mich mit aller
Hochachtung ergebenst empfehle

Marcus Schwarz

Krakau d. 5/1 1891

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До

Sr. Hochwolgebor: Herrn
Ladyslaus Ritt: von Łoziński

in
w — въ Lemberg
Kopernicusgasse 26

(Poln.-Ruth.)

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ отворанiє продѣравленого краю.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

75

Krakau den 7/V 1893.

Euer Hochwolgeboren
Herrn Ladyslaus Ritter v Łoziński
Lemberg

Mit heutiger Post erlaube mir an Ihre werthe Adresse zu gefäll: Ansicht zu senden ein Silberbecher der sehr schön ist und mit Polnischer Marke früh XVII Jahrhundert und auch 1 Madonnenbildchen in seltenere Form. Ich bemerke Ihnen Euer Hochwolgeboren daß ich aber der Becher nicht in der Lage bin billig ab zu geben weil der mich selbst sehr theuer kosten muß und ist dabei die seltener vorkommen die Medalions. Ich könne Euer Hochwolgebor: die beide um fl: 100 abgeben. das Madonnenbildchen selbst kostet Ihnen fl: 15. u der Becher fl: 85. Dennoch bemerke Euer Hochwolgebor: daß der Perser-Teppich mit Polnischen Wappen ist schon in höhen nur handelt es sich schon blos in der Preis. Ich Zeichne Ihnen das Wappen ab und ist es nur die helfte eines Teppichs und gut erhalten. Ihre sehr werthe Nachricht diesbezüglich d. Zeichne mit aller Ergebenheit

Marcus Schwarz

Kubek

Schwarz

Euer Hochwolgeboren Herrn Ladyslaus Ritter v: Łozińskie
11/5 93 Lemberg
76

In höflicher Erwiederung Ihres sehr geehrtes von
9 dieses bedaure ich sehr daß ich nicht in der Lage
bin Euer Hochwolgebor: den Becher zu offerirtem
Preis. Ich habe mir den Becher selbst à 5 rubel
das polnische Loth Eingekauft und wiegt selber
etwas über 10 Loth polnisch, & ist der wunder
schön decorirt die heute sehr selten vorkommen.
Ich glaubte daß es eine polnische Marke ist
dadurch habe selben Euer Hochwolgeber zur
Ansicht geschickt und nicht deswegs einen
höheren Preis verlangt da es mir kein
großen unterschied macht weil ich von
viele stellen Inland & ausland um
Silber Beauftragt bin, jedoch weil ich
solange nicht das vergeniegen hatte Euer
Hochwolgeb: was zu verkaufen begnüge
ich mich bei diesen kleinen Gegenstand mit
einen sehr geringen Nützen und laße Ihnen
billigst fl. 70 den Becher wo ich ganze 5 f
dabei verdiene. Den Teppich habe Ihnen
nur bemerkt daß ich jetzt schon selben
bekommen werde wo ich in 14 tage auf
Reise gehe und hoffentlich kaufen Ergebenst

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

KRAKAU RADEC 15 8 93 KRAKÓW DWORZEC

KAIS. KÖNIGL. OESTERR. POST 5 KREUZER 5

An
Do — До

Sr Hochwolgeboren

Herrn Ladyslaus Ritter v. Łaziński

in
w — въ Lemberg

Kopernicus 26.

(Poln.-Ruth.)

Marcus Schwarz
Antiquar

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwierać się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ отворванiє продѣравленого краю.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

МОЛА 26 III 93 5 11

77

Euer Hochwohlgeboren
Herrn Ladyslaus Ritter v. Łaziński
Lemberg

Hierdurch bestätige Ihnen dankend den Empfang von Fl. 70. für den verkauften Silberbecher & retournirtes Madonnenbildchen. Sollte Euer Hochwohlgeboren für mehrere Silber gefäße oder größere Käufer sein da habe ich grade jetzt auch noch mehrere in Unterhandlen verreise ich die andere Woche und Ihnen direct aus Russland diese zur gefällige Ansicht einsenden bald ich sie nur in bekomme. Hochachtend

Marcus Schmarz

Krakau den 15/V 1893.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До Kubek

Sr. Hochwohlgeboren

Herrn Ladyslaus Ritter v. Łoziński

in
w — въ Lemberg

Kopernicusgasse 26.

(Poln.-Ruth.)

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся [illegible] проводѣ продѣравленого краю.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

78

Euer Hochwohlgeboren

Herrn Ladyslaus Ritter v. Łozinski

Lemberg

Ich bestätige hiermit dankend den Empfang von fl: 80 für die verkaufte Belweder Wasen & stehe gerne zu diensten bald für Euer Hochwohlgeboren passendes sich ereignet & zeichne mit aller Ergebenheit

Hochachtend Mschmarz

Krakau den 13/IV 1894

1095 8688 × 5
6 4

5.212.80

5300

80

MARKUS SCHWARZ
Antykwaryusz.

Kraków, 12/1 06

Wielmożny Panie!

Z podziękowaniem potwierdzam odbiór Roku życia gotówką – i bardzo mnie to cieszyć będzie jeżeli mnie Wpan też obecnością w najbliższym czasie zaszczycić raczy. –

Z głębokim szacunkiem

M Schwarz

82

MARKUS SCHWARZ
Antykwaryusz.

Kraków, dnia 26/II 07

Jasnie Wielmożny Panie Hrabio!

W następstwie ojca, bawiącego obecnie w Król. polskiem - potwierdzam z pokwitowaniem odbiór Koron 860 gotówką. -

Z głębokim szacunkiem

Schwarz

MARKUS SCHWARZ

Antiquariat

Wien

Schwarz

84

MARKUS SCHWARZ
Antykwaryusz.

Kraków, dnia 8/IV 07

Jaśnie Wielmożny Panie!

Za zwłokę bardzo przepraszam, okoliczności się tak złożyły, że dopiero dziś na szacowne pismo odpowiedzieć mogę. – Co się tyczy pozostawionych sreber, chętnie uczynię co w mej mocy będzie, ażeby je JWPanu uprzystępnić i z całą gotowością z bliższą informacyą służę. – Zakwestyonowany kufel jest pod każdym względem autentyczny i z czasu – z podobną próbą a nawet (84) kilkakrotnie się spotkałem i to na bardzo cennych okazach z XVI w. są to prawdopodobnie późniejsze próby z zagranicy wiezionych sreber – natomiast rzecz jedna; figurka jako pochodząca od innego

/.

podobnego naczynia nie bardzo
mi do serca przemawia i tą
możebym podejrzywał jako późniejszą
oczywiście przy całości jest to li tylko
drobnostką - policzę go JWPanu
ostatecznie 1500 złr. następnie
puharek ananasowy 350 złr.
naczynie perskie 230 złr - wszystkie
trzy razem ost. 2000 złr. Dwa
pierwsze dostałem w drodze zamia-
ny od hr. Edwarda (syna Benedykta)
Tyszkiewicza zięcia hr. Dembowskiej
nadmienić muszę, że za żaden
pieniądz ich dostać nie mogłem,
Mam nadzieję że JWPan znajdzie
powyż. ceny przystępne i przyzna

./.

mi dobre chęci, albowiem są to rzeczy bardzo poszukiwane i daleko wyższe w cenie aniżeli podane.

Miałem sposobność mówić z hr. Jerzym Mycielskim, który mi opowiadał o panamie lwowskiej. tak się wyraził Excellencya Lanckoroński – według niego 200 cennych obrazów 2000 zł nie wartają – gdzie zatem patryotyzm p. J. tak szumnie w prasie opiewany?

Z należnym szacunkiem
i poważaniem M. Schwarz

86

Hôtel „Englischer Hof"

Ganzjährig geöffnet

Besitzer: A. Marass

Marienbad, den 9/VII 1907

J. Wielmożny

Władysław Łoziński

w Lwowie

Niniejszą poświadczam
z podziękowaniem nadesłane
mi a conto Tysiąc Koron (1000) Kor
i kreślę z głębokiem
poważaniem

Mschwarz

87

Hôtel „Englischer Hof"

Ganzjährig geöffnet

Besitzer: A. Marass

Marienbad, den 10/VII 1907

JWielmożny
Dr Władysław de Łoziński
w Lwowie

Poświadczam z podziękowaniem odbioru koron (1000) kor: Tysiąc które mi JWielmożny Pan przez pocztę z Krakowa do Marienbadu nadesłał, a kwit mogę z Krakowa JWielmożnemu Panu odesłać gdyż w kasie schowane, sz: pismo pozostaje do przyjemnej rozmowy osobiście w Marienbadzie.

Z głębokiem poważaniem
Do dalszej usług Kreśle Michwary

MAREK SCHWARZ i SYN

„Antiquités"

Kraków, dnia 21/II 07

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z podziękowaniem potwierdzam odbiór Koron 1000 (tysiąc) z szacownem pismem, które mnie zniewoliło do przyjęcia propozycji prawie że niekorzystnej. Te według JWPana wybiorki, o które w rzeczywistości b. trudno i które zagraniczni antykwaryusze chętnie skupują, są obecnie bardzo poszukiwane jako t. z. „Mittelware" któremi każdy zbieracz swe zbiory uzupełniać może. – (bodajby dużo takich wybiorków w osławionych zbiorach sitkowieckich się znalazło!) Z okazami pierwszorzędnymi z całą gotowością i przyjemnością służymy – nie tyle dla zbytu i z natury rzeczy z tym połączonym zyskiem – ile dla satysfakcji...

./.

niestety chwilowo ich jednak niemamy albowiem jestto po większej części porcelana obcokrajowa i to bardzo droga. O ileby JWPana porcelana interesować miała, mógłbym służyć z wazką z czasów Marcoliniego z herbem pani Grabowskiej z jednej i królewskim z drugiej strony - na życzenie mógłbym ją przesłać.

Co się tyczy płaskorzeźby, dodać muszę, iż co do proweniencji tejże i my mamy pewną wątpliwość - charakterystycznych epokowych cech nie znalazłem, taksamo może ona być flamandzką a może nawet niemiecką.

Ojciec bawi chwilowo w Warszawie skąd za kilka dni powróci

Z uniżeniem

J. Chwarzty

[23/10/1907] 90

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu: Рід телеґраму:

Eingangsnummer / Liczba nadejścia / Ч. надісланя: 174

Xdziński
Ossolińskich 3
Lwów

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.

Управа телеґрафів не бере на себе ніякої відвічальности за телеґрами віддані єї до пересланя або доручення.

Dienstliche Angaben: — Dopisek z urzędu: Урядові замітки:

Telegramm – Telegram
Телеґрам

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано: — auf Ltg. Nr. / na przew. l. / проводом ч.: 273

am / dnia / дня: 23/10 1907 um / o / о: Uhr / godz. / год.: 1 M. / m. / м.: 25 Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через:

Kraków — Nr. / l. / ч.: 5374 — Taxwotren / słów podl. opł. / слів підляг. оплаті: 2 — (W.) / (sł.) / (сл.): 16 — Ch. / sz. / ш.: — aufgegeb. am / nadano dnia / наданий дня: 23/10 1907 um / o / о: Uhr / godz. / год.: 1 M. / m. / м.: 40 Mittag. / poł. / пол.

Szczęśliwemu dobrodziejowi z okazyi wielce zaszczytnego odznaczenia najserdeczniej gratuluję

Schwarzowie

D. S. Nr. 750. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1907).

K.K. TELEGRAPHENAMT

Dem Boten übergeben / Oddano posłańcowi / Віддано післанцеви — um / o / о — Uhr / godz. / год. — M. / m. / м. — Mitt. / poł. / пол.

91

Jaśnie Wielmożny Panie!

Nie jest zamiarem naszym zbyt wygórowanemi cenami JWPana zniechęcić – przeciwnie jest zamiarem i wolą naszą zaskrabić sobie zadowolenie – poniekąd i wdzięczność JWPana, zadawalniając się minimalnym zarobkiem. Ażeby JWPanu ułatwić nabycie portretu i plakiety, oddam je razem za 1000 złr. w nadziei, że JWPan uzna dobre nasze chęci; albowiem jak JWPanu wiadomo za portret 1000 rb. zapłacono, które przy warunie odszukać musimy. –

Kr. 7/XI 07 z głębokim szacunkiem Schwarz

11 h

Jaśnie Wielmożny

Pan Dr Władysław Łoziński

we Lwowie

ul. Ossolińskich 3.

KRAKAU 7. XII. 97

LEMBERG 1 LWÓW 4

92

MAREK SCHWARZ I SYN

»Antiquités«

Kraków, dnia 19/III 08

Jaśnie Wielmożny Panie Mecenasie!

Dwutygodniowa nieobecność i kilkodniowe niedomaganie – oto powody zaniechanej awizacji – za co bardzo przepraszam. Co się tyczy samego portretu, zapewniam, że nie jest zwyczajem naszym szukać lepszej sposobności, jak również nie jest wolą naszą, ażeby ktokolwiek w tej mierze miał być pokrzywdzonym – tempewniej nie postąpimy w podobny sposób w obec naszego drogiego nam

./.

Dobrodzieja-przyjaciela —
Kilka tygodni czekaliśmy na przybycie portretu z Warszawy, następnie przeleżał tydzień w Krakowie zanim go do dalszej wysyłki przyjęto. — Oczywista nie jest to decydującym momentem, jeżeli nie zrobi należytego, spodziewanego wrażenia — może go nam JWPan bez skrupułów odesłać. — Przy niniejszem załączam żądany wyciąg z ustalonemi już cenami, co do reszty zaś musiałbym się z ojcem po jego powrocie porozumieć, zapewnić jednak mogę, że ./.

w możliwie najdalej idących i tylko możliwych granicach do życzenia JWPana się przychylimy.

Polecając się łaskawym względom JWPana kreślimy się z należnym szacunkiem i poważaniem

Wz. J. Chwarzyk

(1 załącznik)

./.

1042.16

~~2~~
~~6~~
~~5~~
1

Siła Polskie i wsz. Dzieje z włoska (gol. Pot.

181, 191, ~~199~~, ~~213~~, ~~216~~, ~~240~~

poroje = sztych

~~strona 221~~

~~str. 281~~

~~str. 373~~

~~" 389~~

94

MAREK SCHWARZ i SYN

„Antiquités"

Kraków, 28/II 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Muszę wyznać, że zarzut JWPana może poniekąd być słusznym, ale z drugiej strony skoro przytoczę powody i przyczyny, zechce JWPan nas usprawiedliwić i cofnąć niesłuszne posądzenie o nieszczerość. Wiele nam na tem zależy, aby stosunek dotąd tak życzliwy i nadal mógł być utrzymanym, - nie ścierpielibyśmy więc, żeby podobna sprawa miała być niemiłym epizodem cennego nam dobrego=

/.

stosunku. Jak to JWPanu podczas ostatniej bytności opowiedziałem, przyjaciel nasz antykwaryusz wiedeński polecił mi wyjazd do Lwowa celem kupna bronzu, który na Rosyę przydać się może – porozumiałem się tedy z ojcem wiedząc, że podobny bronz rzeczywiście dobrze potrzebować może i za jego zgodą do kupna bronzu przystąpić chciałem. Dopiero we Lwowie się dowiedziałem, że Kempner i Ska w drogę mi weszli i z JWPanem traktować poczęli. – Znalazłem się w błędnem kole, w położeniu

/.

bez wyjścia nie chcąc wejść
w współzawodnictwo z JWPanem.
Jednakowoż moralny obowią-
zek w obec nas (kemp.: ski) i carte
blanche od JWPana z jednej
strony a chęć wykorzystania spo-
sobności z drugiej poczyniły swoje.
Żeby nie to, że widzimy w bronzie
tym zbawienny środek ku celowi,
nie przystąpilibyśmy do kupna przeto
ze względu na jego przeznaczenie
i połączoną z tem trudność zbytu.
Całą nadzieją naszą to dywanik
staroperski, (t.z. polenteppich) który
prawdopodobnie w drodze zamiany
wydostaniemy i który nam w danym
razie włożony kapitał podwoić

może i który za żaden pieniądz nabyć nie można. Dostatecznej pewności niemamy - jest to więcej płonna nadzieja, która przedmiot ten zbiorom JWPana zwrócić może, albowiem postanowiliśmy po nieudałej jedynej tej próbie bronz JWPanu z małą nadwyżką odstąpić. -

Z głębokim szacunkiem
i poważaniem
Schwarzsz

MAREK SCHWARZ i SYN

„Antiquités"

Kraków, dnia 5/VI 08

Jaśnie Wielmożny Panie Mecenasie!

Bardzo nas cieszy, że JWPan z ostatniego kupna tak bardzo zadowolony, gdyż była to jedyna okoliczność, która nas do najdalej idących ustępstw skłoniła. Co się tyczy nakrywek od Delftów, niema się co martwić – JWPan może nam je w każdej chwili pocztą przesłać – a odeślemy po kilku dniach znakomicie uzupełnione i naprawione – wielka szkoda, że dopiero w ostatnich dniach polecono mi dobrego restauratora starej porcelany. –

Koronki jeszcze nie sprzedałem

/.

a kawałków postaram się ile moż-
ności nie puszczać. Przy sposobności
zapytuję czy mógłbym JWPanu przesłać
portret kasztelanowej Branickiej
à la Diana, który JWPanu niezawodnie
się spodoba. Z głębokim szacunkiem
i poważaniem kreślę się

M. Chwarzisz

MAREK SCHWARZ i SYN

»Antiquités«

Kraków, dnia 14/VI 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Portret kasztelanowej Branickiej JWPan niezawodnie już odebrał — najprawdopodobniej jest on dziełem francuskiego artysty, co dopiero po gruntownem odczyszczeniu zżółkłego werniksu okazać się może. —

Przed kilku dniami wspomniano mi, jakoby JWPan postanowił swe zbiory przenieść na Wawel — wczoraj mię z drugiej i poważnej strony o zamiarze tym upewniono. Chciałbym więc spełnić zaszczytną dla mnie misyę gorącego polecenia kilku iście królewskich okazów, mogących nietylko w znacznej

./.

mierze uświetnić zbiory JWPana, ale być chlubą kraju i fundatorowi zapewnić wieczną wdzięczność społeczeństwa. Słowem uczciwego człowieka zaręczam, że bynajmniej nie mam tu na myśli osobistych interesów — lecz chęć zasłużenia się, wdzięczność i pochwała, którą sobie zapewnić mogę.

Okazy, które JWPanu mam zamiar polecić w każdej chwili na rynku spieniężyć mogę — sprzykszyło mi się czekanie na Branickich lub Potockich — zagranica może być najodpowiedniejszym rynkiem zbytu dla polskich relikwij, jakiemi są dwie szafki kątowe po Grabowskiej — mimo protestu i żałobnej nuty w którą wszystkie dzienniki

/.

warszawskie swego czasu uderzyły
i te właśnie chciałem JWPanu
oferować pozostawiając ocenę wy-
bitniejszym znawcom, nadto
gobelin z XVI wieku bajeczny w ko-
lorach i rysunku z bogatym szla-
kiem (scena z polowania) były
właściciel zapłacił zań przed 16 laty
15,000 franków – w gatunku jest
znacznie lepszy od flamandów
na Wawelu – poleciłbym go
JWPanu w miejsce reflektorów
i t.p. w klatce schodowej, której
odpowiada rozmiarami i w. i.
cennych okazów zanim za granicę
powędrują. Przyjemnie byłoby
mi usłyszeć od JWPana, że moje
wstawienie się odniosło pomyślny
skutek i, że JWPan przychyla

./.

się łaskawie do propozycji, która zasługuje na podanie jej ręki. Z głębokim szacunkiem i poważaniem kreśli się

M. Chwast, i. p.

P. S. portret Branickiej kosztuje ostatecznie 350 złr.

1081

MAREK SCHWARZ I SYN

»Antiquités«

Kraków, Dnia 17/VI 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Pragnąc zrealizować szczere i dobre zamiary, oznajmiam JWPanu, że kwestyę pieniężną zostawiam na uboczu, przezco usuwam największą może przeszkodę. Jeżeli więc JWPan ma zapewnioną swobodę w umorzeniu pozornie pokaźnej sumy – dlaczegożby nie miał sobie pozwolić na wzbogacenie zbiorów prawdziwie cennymi nabytkami – nie mówiąc już o dobrej i pewnej lokacji kapitałów bo któż wie, czy rzeczy te po kilku zaledwie latach nie zyskają /.

podwójnie a może potrójnie
na wartości — Starą i anten-
tyczną rzecz nigdy się nie prze-
płaca. — Ponieważ proszeni
jesteśmy o kilka dobrych okazów
tak z Karlsbadu jak i Berlina,
postanowiliśmy przed ostateczną
decyzyą JWPana nic nie podejmy-
wać — natomiast zdecydowani
jesteśmy, o ileby o to chodziło
gobeliny tam na miejscu
przedłożyć (gdzieby je prowizorycznie
powiesić można) i ewentualne
warunki omówić, zanim się
w ogóle coś podejmuje. Syn
prawdopodobnie w tych dniach ~~do~~

/.

w sprawach familijnych do Jarosławia wyjedzie – możliwie jeszcze w piątek, – byłaby więc najlepsza sposobność omówienia sprawy, która listownie oczywiście załatwić się nie da i którą życzyłbym sobie przed wyjazdem załatwioną wiedzieć.

Czekam łaskawej odpowiedzi i kreślę się z należnym szacunkiem i poważaniem zawsze życzliwi M. Schwadzyński

Wag.	3360
Zinc	500
Rata	1503
Rabi	2625
Papier	21000
Schwarz	3000
	31988
	1000

57000
32000
25000.

Cow	5000
Dry	2000
Dark	10000
Kin	8000
	25000

102

MARCUS SCHWARZ & SOHN

„Antiquités"

Krakau, dnia 24/VI 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Od czasu jak weszłem w stosunki handlowe z JWPanem, miałem na oku więcej stronę duchową aniżeli materyalną. - Sprawiło mi satysfakcyę, jeżeli mi się udało bogdaj kosztem minimalnego zysku prawdziwie pięknymi i autentycznymi okazami ile możności się przyczynić. Jako dowód niechaj służy fakt, że polecono mi dojść nawet do 800 złr, żeby puszkę żelazną od JWPana wydostać,

/.

o czem JWPanu nawet wspom-
nieć nie chciałem – A srebra
niemieckie niechaj tylko
Frimel lub Friedländer oceni,
a pozna JWPan ich rzeczywistą
teraźniejszą wartość – to samo
tyczy się i ostatnich nabytków
do których dla marnej setki
wprost zachęcałem, a handla-
rzom za Marka od 1500 złr
ani grosza opuścić nie chciałem.
Wiele mógłbym tu jeszcze
przytoczyć dowodów prawdziwej
życzliwości dla tego tak szla-
chetnego celu i jego Protektora,
wolę jednak to zostawić
przyszłości. – Jeżeli więc
chodzi o kilka wybitnych
/.

okazów i większą sumę tem-
pewniej powyż. względami
liczyć się będę, a że staram
się usunąć największą prze-
szkodę (kwestyę pieniężną) powinno
już to być dostateczną gwarancyą.
Gobelin jako jedyny w swym
rodzaju okaz najgoręcej pole-
cam, oczywista jeżeli się JWPanu
spodoba i dlatego też zanim
coś podejmuję chciałem go
JWPanu przedstawić – a ponie-
waż we czwartek do Karsbadu
wyjeżdżam a JWPan przypusz-
czalnie przed czwartkiem do
Krakowa nie przybędzie, postano-
wiłem obejrzenie w ten sposób
umożliwić, że syn jadąc do
/.

Jarosławia i Łańcuta na niedzielę i do Lwowa zajedzie.

Jeżeli zatem JWPan do niedzieli definitywnie nie odmówi obejrzenia i ewentualnego kupna, syn pozwoli sobie JWPana w niedzielę rano odwiedzić.

Z głębokim szacunkiem i poważaniem kreślę się

M Scawarzisz

104

MAREK SCHWARZ I SYN

„Antiquités"

Kraków, dnia 6/IX 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Spotkał mię zarzut niesłuszny, jednak czuję się szczęśliwym, że mam zupełne prawo odrzucić potwarcze oskarżenie osób, które tylko o złośliwość posądzać mogę.

Po raz drugi stwierdzam i to słowem honoru, że kupiliśmy w dniu podanym t. j. we środę popołudn. rzeźbę oferowaną poprzednio listownie innemu wied. antykwaryuszowi — że nie mam tu do czynienia z mystyfikacyą (jakoby rzeźba miała być podstawioną przez G.) świadczy list względnie upoważnienie

/.

spadkobierców zmarłego kanonika (sam czytałem) Bynajmniej nie mam zamiaru JWPana do zatrzymania tejże rzeźby nakłonić, przeciwnie polecam JWPanu najspokojniej się cofnąć. Ponieważ nie odebrałem jeszcze od G. wiadomość dotyczącą wysyłki rzeźby, uprzejmie uprzaszam o łask. odesłanie jej do Krakowa, jeżeliby w międzyczasie do Lwowa nadejść miała. Przyjm JWPan zapewnienie, iż mi wiele na tem zależy, aby stosunki nasze dotąd tak życzliwe i nadal utrzymane być mogły.

Sługa

M. Sawicki

P.S. Na wyłączenie plakiety się zgadzam

106

MAREK SCHWARZ I SYN

»Antiquités«

Kraków, dnia 16/VII 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Ani się spodziewałem, że gotowość odebrania skulptury JWPana niemile dotknie. – Oto małe qui pro quo. Byłbym wcale pominął milczeniem postępek panów W. i S., gdyby nie przykre następstwa i nieprzyjemności jakie mię na każdym kroku spotkać mogą. Nie podobna mi uwierzyć, żeby JWPan w uznaniu czystych zamiarów miał nas pozbawić zaufania i życzliwości – i to dla dwóch złośliwych języków.

Potwarz ta dotknęła mię, a że dla ambicyi wolałem się

/.

rzec sprzedaży rzeźby, prosiłem o jej zwrot – w dobrej wierze, że może to tylko być życzeniem JWPana i zarazem uratować sytuację.

Gobelin w porządku odebrałem, a co się tyczy Houdon'a, radbym go widzieć w zbiorach JWPana i gotów jestem czekać tak długo dopokąd kieszeń JWPana się zapełni.–

W tych dniach pozwolę sobie przesłać małą przesyłkę pocztową zawierającą kilka miniatur – między innemi dwie Bechon'a, większy bryt ostatnio nabytego weluru i tp.

Z głębokim szacunkiem i po

M Schwa

P.S. Jednocześnie wysyłam pakiecik zawierający:

1	Bryt weluru	K.	400 –
2)	Beatrice Cenci „Beaton"	"	400 –
3)	Dzieci "	"	250 –
4)	Brühl	"	120 –
5)	Grabowska	"	100 –
6)	Prometeusz	"	200 –
7)	Szkic piórkowy „Orłowski"	"	250 –
8)	3 fragm. srebrne pocz. XVII w.	"	150 "

Okazy JWPanu nieodpowiadające, uprzejmie upraszam pocztą odesłać

Z poważaniem

[illegible]

i poważaniem

[illegible]

Dzień 250
Grób 100
Gadzinek 200

550
3500
4050

Dwory Hoż 1000
Kamień 2000
Robotnicy 1500

4500
Nowe 550
5050

15530
2480
13050

108

MAREK SCHWARZ i SYN

»Antiquités«

Kraków, dnia 3/X 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z powodu kilkodniowej nieobecności dopiero dziś stwierdzam odbiór bonu na K. 5050 i reszty przesłanych rzeczy. — Co się tyczy miniatury Grabowskiej, przyznać muszę, że co do osoby absolutnej pewności nie miałem — zapewniano mię, że podobny portret G. malowany przez Baciarellego ma być w Wilanowie, a sama miniatura dziełem Warszawskiego miniaturzysty. /.

Miniaturę widział u mnie sekretarz Muzeum XX Czartoryskich, poważny znawca miniatur - i potwierdził zapewnienia sprzedawcy. -

Zanim z Londonem coś podejmujemy, prosimy najuprzejmiej o udzielenie nam wiadomości, czy możemy liczyć na JWPana — termin spłaty, jak już wspomniałem - nieograniczony. —

Z głębokim szacunkiem i poważaniem kreślę się

M. Chwarzyński

110

MAREK SCHWARZ i SYN

»Antiquités«
Telefon 907.

Kraków, dnia 12/XI 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Po długich poszukiwaniach udało mi się nareszcie nabyć pięknego młodego polaczka „vieux saxe", o którego teraz tak bardzo trudno, a ponieważ go bardzo drogo nabyłem (w drodze zamiany od Kolasińskiego w Warszawie) niżej 700 koron odstąpić go nie mogę. — Jednocześnie pozwalam sobie przesłać kilka innych świeżo nabytych, odpowiednich okazów z możliwie najniższemi cenami poszczególnych okazów. —

Stak;
Sześć guzów złotych z czasów Batorego
jeszcze piękny renesans I½ XVI w. Koron 480 –
Solniczka srebrna roboty Augsb. " 275 –
Dwa dzbanuszki srebrne Louis-seize
(odpowiednie do ostatnio nabytej cukiernicy)
Agrafa Koron 900 – [K. 300 –
Miseczka srebrna (rob. polska) " 160 –
Haft Louis-quatorze t. z. petit point " 750 –
i Klamrę dla JWPani Dobrodziejki,
już dawno przyrzeczoną i należną
trépkę. – Ponieważ w rezerwie
pozostałą plakietę obecnie po-
trzebować mogę, uprzejmie proszę
o załączenie jej do rzeczy, któreby

./.

JWPanu nie odpowiadamy.
Czekam łaskawą wiadomość
i kreślę się z należnym
szacunkiem i poważaniem

Marek Schwarzkopf

Tyszki i lamusik

~~Kielich~~ [illegible] ~~z białym~~ emaliami i złotym ozdobieniem, z w środkowym [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] w [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] o [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]

Wys. ~~[illegible]~~ około 115 mm

~~Kielich srebrny złocony i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible], który [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] i data 1630, [illegible] [illegible] [illegible] A. K. [illegible] na [illegible] [illegible] ? L.~~

~~Wys. 85 mm. średnica około 70 mm~~

192

Telefon Nr. 907.

MAREK SCHWARZ I SYN
„ANTIQUITÉS"

Nadworni dostawcy
Jego Ces. i Król. Wysokości
ARCYKSIĘCIA KAROLA STEFANA W ŻYWCU.

KRAKÓW, dnia 21/I 1909

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z podziękowaniem potwierdzam odbiór Koron czterystu i kreślę się

z głębokim szacunkiem

Marek Schwarz i Syn

Antykwarze

114

Telefon Nr. 907.

MAREK SCHWARZ I SYN
„ANTIQUITÉS"

Nadworni dostawcy
Jego Ces. i Król. Wysokości
ARCYKSIĘCIA KAROLA STEFANA W ŻYWCU.

KRAKÓW, dnia 14/I 1910

Jaśnie Wielmożny Panie!

Niniejszem stwierdzam, iż otrzymałem gotówką tysiąc dwieście koron, - natomiast pozwalam sobie zaznaczyć, że co do wazy bronzowej zaszło małe nieporozumienie, bowiem podałem jako ostateczną cenę tw. Kor. 600. - natomiast odebrałem tylko Kor. 500.

Ażeby JWPanu umożliwić i ułatwić obejrzenie pastelu, wyprawię go w najbliższych dniach do p. Szymona, by się tem zajął.

/.

Prowenienciją chwilowo służyć
nie mogę, tyle tylko, że nabyłem
go za pośrednictwem Sapiehy
w Warszawie, który obawiając
się konkurencji z mej strony,
odmawia chwilowo wszelkich
informacji. Osoba portretowana
znana z miniatury Isabey'a
i kilku olejnych portretów, —
zresztą potwierdził to u mnie
hr. Andrzej Zamojski i sekret.
Muzeum XX Czartoryskich
p. A. Smoleński, który zachwy-

./.

cony pięknością pastelu, twierdzi z całą pewnością, że jest to ordynatowa Zamojska z domu Czartoryska.

Z głębokim szacunkiem
i poważaniem
[illegible]

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dla naszego wielkiego zmartwienia zauważyliśmy że WPan Prezes się tak o wiadomą figurę zirytował i musimy całkiem otwarcie się przyznać że my wielki błąd wobec WPana Prezesa popełnili, działając w dobrej wierze że WPanu Prezesowi żadnej różnicy zatrzymanie gobelinu nie zrobi. Przypuszczając tylko że WPanu Prezesowi najmniejszą przykrość sprawi, gdybyśmy nawet wiedzieli że mamy całe pieniądze na tem stracić byśmy w tej sprawie wcale do WPana Prezesa nie przyśli.

Ażeby nie być powodem zmartwienia po drugie WPana Prezesa jako zbieracza i gościa nie stracić nie szczędzimy ofiar żeby wedle życzenia WPana Prezesa Gobelin i K. 300.- w zamianie przyjąć.

Tuszymy nadzieję że WPan Prezes błąd, gdzie my jako młodzi i niedoświadczeni popełniliśmy przebaczy i jak WPan Prezes z tego listu wywnioskuje że naszem tylko staraniem jest w każdym kierunku

./.

WPana Prezesa zadowolić.

Równocześnie wypłaciliśmy za brąc dla WPana Prezesa, przytaczając pod słowem honoru że nikt tę figurę nie widział, którą my u Piotra zostawiamy, prosząc o łaskawe zostawienie gobelinu do naszego odebrania.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi kreślimy się z należnem

szacunkiem i poważaniem

M. Schulberg Jehwarzy

Mimo tego listu nie chciałem już mieć do czynienia z tą spółką, i brzeg powtórnie mi przysłany, zwróciłem — na usilne błagalne prośby Schulberga dnia 11/8 dałem się przepuścić, ale z własnej woli odpłatę w gotówce podwyższyłem na 400 Kor. L.

SCHWARZ & STEINER
JUWELEN-, SILBER-, UHREN- & ANTIQUITÄTEN-LAGER
Stadt, Singerstrasse 2.

Telephon Nr. 2896

Wien, am 12. October 1893.

Seiner Hochgeboren
Herrn Ladislaus Ritter von Loziński
Lemberg

Im Auftrage des Hr. Schwarz Antiquitätenhändler dort, übersenden wir mit heutiger Post einen antiken Säbel mit dem email Bild des Königs Stanislaus Leszinski. Für Echtheit des Säbels übernehmen wir Garantie.

Der Preis des Säbels ist fl: 450.-

Nachdem der Säbel nicht unser Eigenthum ist, ersuchen wir höflichst, uns denselben im nicht convenirenden falle gefälligst retourniren zu lassen.

Das Eigenthum des Säbels ist in der Lage, die Authentität desselben durch Dokumente nachzuweisen.

Hochachtungsvoll
Schwarz & Steiner

Ant

Schwarz

119

SCHWARZ & STEINER

JUWELEN-, SILBER-, UHREN- & ANTIQUITÄTEN-LAGER

Stadt, Singerstrasse 2.

Telephon Nr. 2896

Wien, am 16. October 1893.

Hochwolgeboren

Herrn L. von Łozinski

Lemberg.

Bestätigen hiemit dankend den Empfang des uns retournirten Säbels, und ersuchen wir die verursachte Mühe gefälligst entschuldigen zu wollen.

Hochachtungsvoll

Schwarz & Steiner

Schwarz

120

Szanowny i Łaskawy
Panie!

Ośmielony życzliwością Łaskawego Pana, donoszę, że równocześnie poszło podanie moje do Wiednia, do ministeryum spraw zagranicznych.

Żądanie moje nie jest wygórowanem — prawo powiada, że urzędnikami kancelaryjnymi mają być mianowani kanceliści (diurniści) którzy

to długoletnią służbą, czy zdol-
nościami na to zasługu-
ję. Śmieszną byłaby skrom-
ność w tym wypadku, więc
śmiało sądzę, że do drugiej
kategoryi zaliczonym być
mogę, zaręczając, że su-
miennie i gorliwie będę za-
wsze pracował, aby sobie
zapewnić na każdą dolę
kawałek chleba, a protekto-
rom moim nie zrobić

wstydu.

Proszę przeto najgoręcej o wstawienie się za mną i podanie mi pomocnej ręki w wypadku dla mnie niezmiernie ważnym — tułaczka bez jutra zagryza mię i nęka okropnie. Z góry dziękuję za wszystko, co Szanowny Pan będzie łaskaw dla mnie zrobić i o wdzięczności mej najszczerszej zapewniam.

Gdyby łaskawy Pan otrzymał w tej sprawie jaką wiado-

mość, a zechciał mi ją za-
komunikować, proszę bar-
dzo.

Raz jeszcze najmocniej
za natręctwo przepraszam,
ale Bóg świadkiem, że mi
ustalenie choćby najskromniejszego bytu bardzo potrzebne.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania, z jakiem zawsze pozostaję,

szczerze oddany

sługa

[illegible]

W Warszawie d. 28 maja 1887.

dla pamięci.

122

Edward Józef Sedlaczek, ur. w 1859, w Żurawnie, w Galicyi, zdał maturę w wyższej szkole realnej w Stryju z odznaczeniem w 1878 r. Od tegoż roku do chwili obecnej pisuję pod pseudonymem E. Zorjana. Prace z zakresu (przeważnie) belletrystyki i krytyki literackiej były pomieszczane w ciągu lat dziesięciu w 25 pismach polskich, lwowskich, krakowskich, warszawskich i poznańskich.

123

Szanowny i Łaskawy Panie.

Spiesząc z wiadomością, iż już osiągnąłem cel mych gorących pragnień — nominacyę na kancelistę Konsulatu, mam sobie za najmilszy obowiązek podziękować najserdeczniej za łaskawe poparcie mej prośby, w którego skuteczność ani na chwilę nie wątpiłem.

Posada moja, chociaż

bardzo skromne daje u pora-
żenie :/ 600 fl. :/ to jednak otwie-
ra pewne nadzieje na przy-
szłość, a zawsze zabezpie-
cza od fatalnych jakichś i
niespodzianych wypadków.
Cała rodzina moja popła-
kała się z radości, dowie-
dziawszy się o tym fakcie.
Niech to będzie najwymowniej-
szem słowem podzięki, za
dobroć Łaskawego Pana,
której nadużywałem już
nie raz. Proszę wierzyć, iż
wyświadczonej przysługi

nie zapomnę, a zarazem
radbym sobie uprosić za-
chowanie mię w łaskawej
życzliwości i nadal. Kto wie,
czy tęsknota do rodzinnego
zakątka i rodziny nie zmusi
mię kiedyś do staraniopprze-
niesienie się do Lwowa, a
wtedy znowu ośmieliłbym
się zwrócić o radę i pomoc
do mego łaskawego pro-
tektora. Wyznaję szczerze, że
oddalenie od rodziny bar-
dzo mię boli, a gdy tu ani
dla serca, ani dla ducha

jak dotąd posiłku nie znaj-
dę, to wątpię, czy potra-
fiłbym się powstrzymać od
powrotu. Naturalnie mo-
głoby to wówczas tylko na-
stąpić, gdybym w kraju
mógł znaleźć w służbie
pomieszczenie.
Raz jeszcze proszę przy-
jąć najserdeczniejsze po-
dziękowanie, za wszystko do-
bre, czego ja i brat mój
od Łaskawego Pana doświad-
czyliśmy, od szczerze wdzięcz-
nego, pełnego poważania

W Warszawie
d. 29/VII 887.

L. Sedlaczka

125

Batum, 6. lutego 1896.

Wielmożny Panie!

Pomny łaskawej obietnicy zajęcia się mym losem, śmiem przypomnieć się pamięci Wielmożnego Pana.

Jeszcze w czasie urlopu zostałem powołanym na kierownika wice-konsulatu w Batumie. Dowód to zaufania wielki, ale nadzieje na Nowosielicę upadły. Nadto nasz konsul jeneralny w Odessie uważa Nowosielicę za gniazdo, nie godne uwagi i zabójcze dla człowieka, mającego

wyższe aspiracye. Tłomaczyłem mu moje poglądy na N. co mi tem łatwiej było, ile że mając urząd tutaj wyższy, nie miałem już żadnej racyi dobijania się niższego dla samego bycia kierownikiem. Ale zdaje mi się, że sprawa ta będzie pogrzebaną.

Powołanie do Batumu, gdzie przed trzema laty otrzymałem pochwałę za studyum ekonomiczne o Kaukazie, od szefa biura handlowego, dzisiejszego ministra Br. Glanza, jest pewnem odznaczeniem, które wysoce sobie cenię - ale awansu tymczasem nie dało. Pochwał ustnych i pisemnych otrzymałem już kilka - ale z awansem jakoś ciężko idzie. A tu pora myśleć o jutrze, póki siły są do pracy, a tem samem możność dorobienia się czegoś.

Parę życzliwych słów wiele by mi mogło dopomódz i proszę o nie tem gorącej, ile że ministeryum ma plany co do przeniesienia naszego urzędu z Batumu do Tyflisu, a niechciałbym by przy tej okazyi o mnie zapomniano. Bardzo więc serdecznie proszę nie odmówić mi swego poparcia, za które zawsze wdzięcznym pozostanę, a będę się starał okazać go godnym.

Proszę łaskawie wyrazić zapewnienie mego wysokiego poważania Pani Dobrodziejce i pozostaję z głęboką czcią i szacunkiem

Edw. Sedlaczek

127

Batum, 2. czerwca 1896.

Szanowny, Łaskawy Panie!

Znowu ośmielam się trudzić Pana mym listem. Ale idzie tu o byt, o przyszłość całą.

Dziś dowiedziałem się, że w budżecie naszego ministeryum spraw zagranicznych postawiono utworzenie konsulatu w Tyflisie. Wiem, że przełożony mój generalny konsul w Odessie przedstawił mię na tę posadę. Rzetelnie mówię, iem

w ciągu mego pięciomiesięcznego pobytu
w Batumie dużo zrobił (między innemi
zebrałem już wyż 600 rubli funduszu
zapomogowego dla naszych biednych).
Ze wszystkich sił pracuję i będę nadal —
ale potrzeba mi terenu. Robię formalne
studya ekonomiczne nad Kaukazem.
Nie taję, że to kwestya bytu dla mnie.
Gdy mi dadzą tę posadę, w ciągu lat
paru, mam nadzieję, wyrobię sobie
opinię stałą, która zabezpieczy mą
przyszłość. Myśl, że muszę wychować
dwoje dzieci, może mię tylko popchnąć
do tem większej energii i pracowitości —
ale pola do pracy potrzeba.

Nie żalę się na dotychczasową dolę, chociaż wielu mię wyprzedziło, ale wiem, że różnie się zdarza. Gdyby kogo innego naznaczono na tę posadę, byłby to cios dla mnie.

Na miłość dzieci moich przysięgam, że słowo ciepłe powiedziane za mnie nie będzie grzechem. Całem życiem mojem dowiodę, żem go godny.

Proszę mi nie odmówić poparcia. W czasie delegacyi sprawa będzie rozstrzygniętą w zasadzie, nominacya zapewne w ślad za tem nastąpi.

Proszę mi dopomódz. Będę szukał okazyi by innym to odwdzięczyć, co Pan dla mnie uczyni.

Wdzięczny i pełen najwyższego poważania

Sedlaczek

Geehrte Herr

Kann Extra auf das mir von
Euer Hochwohlgeboren nach Bosch
gesandte Telegram nach Lemberg
trafe Sie aber nicht in Ihrem
Hause an. Hochachtend

Lemberg 29.8.03 E. Seligmann

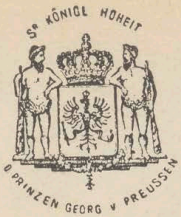

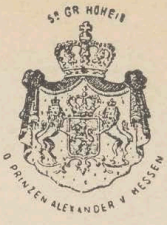

B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: **Eugen Seligmann.**

An- und Verkauf
ANTIQUITÄTEN
Gemälden, Münzen
Spitzen
Gold, Silber und Juwelen

Achat et Vente
D'ANTIQUITÉS
Tableaux, Monnaiés,
Dentelles
d'or d' argent et de pierres fines

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.

Berlin, Wilhelmstrasse 43B.

68/60

43B. Wilhelmstraße

130

Berlin 6. 10. 07

Euer Hochwohlgeboren

erlaube für die mir gütigst unterm 4. d. Mts. gesandte Mittheilung, meinen verbindlichsten Dank abzustatten, und bemerke, daß ich gerne bereit bin Ew: Hochwohlgeboren event: eine größere Anzahl von Antiquitäten etc zu guten Preisen abzukaufen.

Ich gedenke bis Mitte dieses Monats nach dorten zu kommen, und werde genau nach Wunsch Ew: Hochwohlgeboren vorher in Schloß Kunkowce, und in Lemberg entweder schriftlich oder telegraphisch anfragen, damit gnädiger Herr zu sprechen sind.

mit vorzüglicher Hochachtung grüßt
Eugen Seligmann Hofantiquar

P.S. Soeben in Schloß Kunkowce auch Antiken sein könnte vorher auch da vorsprechen da ich auch in Przemysl zu thun habe.

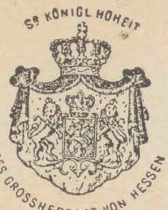

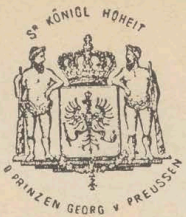

B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: **Eugen Seligmann.**

An- und Verkauf
ANTIQUITÄTEN
Gemälden, Münzen
Spitzen
Gold, Silber und Juwelen

Achat et Vente
D'ANTIQUITÉS
Tableaux, Monnaies,
Dentelles
d'or d'argent et de pierres fines

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.

Berlin, Wilhelmstrasse 43B.

68160

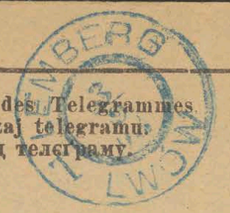

Gattung des Telegrammes. Rodzaj telegramu. Рід телеграму.	TELEGRAMM TELEGRAM ТЕЛЕГРАМ	Eingangs-Nr. Nr. nadejścia Ч. прибытя	Dienstliche Angaben. Dopiski urzędu. Дописки урядові.
	an — do — по: Rp. Władysław Łoziński ul. Ossolińskich 3 Lwów	1057	

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з: B	Von / Z / З: Brody		Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня: 3/9 190	
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.: 271				
am / dnia / дня: 2/9 190 — um / o / о: 8 Uhr / godz. / год. 58 Min. / min. / мін. — Mittag / p. / полуд.	Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи: 1142	Zahl / o / о	Taxworten / opłacie podleg. słów / словах підляг.: 18	Worten / słowach / сл.	Chiffern / szyfrach / шиф.	um / o / о: 8 Uhr / godz. / год. 30 Min. / min. / мін. 5 Mittag / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через: [illegible]						

Text. — Treść. — Содержанє.

Kann ich morgen bei Euer Hochwohlgeboren vorsprechen =

Seligman Hotel Europa

Brody

D. S. 759. Deutsch-polnisch ruthenisch. (Auflage 1903).

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebur für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Ganze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben—Oddano pneumatyce
Віддано пнеуматиці

190

um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / пол.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Віддано післанцеви

190

um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / пол.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЄҐРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя 2740

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

132

rp ! wladislaw losinski

lemberg ul .lossolinskich 3 =

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано з
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia
дня
190
um
o
о
Uhr
godz.
год.
Min.
min.
мін.
Mittag
p.
полуд.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня
190

lwow fr przemysl 574 29 6 2 40 n =

Uhr
godz.
год.
Min.
min.
мін.
Mittag
p.
полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

erlauben euer hochwohlgeboren dass ich diese woche noch eimal wegen den kuerzlich besichtigten gegenstaende vorspreche = hochachtend seligmann hofantiquar zur zeit przemysl grandhotel +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1903).

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекручене повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростоване відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Віддано пнеуматиці

190__

um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / под.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Віддано післанцеви

190__

um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / под.

133

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЄҐРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя
8454

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Lad. Ritter von Łoziński
Ossolinskigasse 3 Lemberg

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з: B 271
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
am / dnia / дня: Mo 29 um / o / о Uhr / godz. / год. Min. / min. / мін. Mittag / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через: Rody

Von / Z / З: Rody
Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи: 1096
Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті: 15
Worten / słowach / сл. Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня: Mo 190
um / o / о Uhr / godz. / год. 1145 Min. / min. / мін. Mittag / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

Ich komme heute Nachmittag zu Euer Hochwohlgeboren

Seligmann

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1903).

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben—Oddano pneumatyce
Віддано пнеуматиці

190

um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / под.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Віддано післанцеви

190

um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / под.

Berlin 1. 10. 1903

Euer Hochwohlgeboren

erlaube die ganz ergebene Anfrage zu richten, da ich in aller Kürze wieder nach Dorpat komme, ob Euer Hochwohlgeboren gestatten, daß ich Betreffs der in hohem Besitze sich befindlichen Kunstgegenstände und Antiquitäten, vorsprechen darf.

Mit der Bitte um eine gütige diesbezügliche Rückantwort zeichnet

Mit vorzüglicher Hochachtung

Eugen Soligmann.
Hofantiquar

43 B Wilhelmstraße.

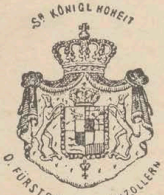

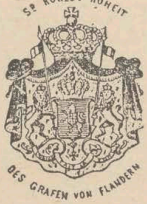

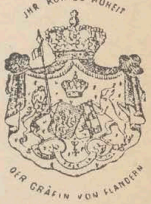

B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: **Eugen Seligmann.**

An- und Verkauf
ANTIQUITÄTEN
Gemälden, Münzen
Spitzen
Gold, Silber und Juwelen

Achat et Vente
D'ANTIQUITÉS
Tableaux, Monnaies,
Dentelles
d'or d' argent et de pierres fines

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.

Berlin, Wilhelmstrasse 43B.

135

Lemberg. 22.10.03

Euer Hochwohlgeboren

bitte gütigst zu entschuldigen, daß ich heute Nachmittag lt. Verabredung nicht vorsprechen kann, da ich in der Umgegend in einem Schlosse bestellt wurde. Morgen werde mir aber erlauben, bei Euer Hochwohlgeboren, zu der Ihnen genehmen Zeit, hinzukommen, und hoffe ich, daß wir vielleicht noch ein größeres Geschäft entriren werden.

Der mir gütigst von gnädigen Frau Gemahlin leihweise überlassene Korb, folgt anbei, mit bestem Danke zurück.

Mit vorzüglichster Hochachtung zeichnet

Eugen Seligmann

Hof antiquar aus Berlin

Z. Zeit Lembers Hotel Lazarus.

43 B. Wilhelmstraße

137

Berlin 10.7.04

Euer Hochwohlgeboren

erlaube die ganz ergebene Mittheilung zu machen, daß ich in aller Kürze mit einem reichen Amerikaner nach dorten komme, der sich auch speziell für Waffen etc. interessirt. Ich bitte daher Euer Hochwohlgeboren um gütige Nachricht, ob Sie in Lemberg anzutreffen sind, oder sich auf Ihrem Schlosse bei Przemysl befinden. Ich würde jedenfalls vorher Euer Hochwohlgeboren frühzeitig eine telegraphische Nachricht zukommen lassen, wenn ich mit dem Herrn eintreffe. Mit der Bitte um eine gefällige Rückantwort zeichnet mit vorzüglicher Hochachtung Eugen Seligmann

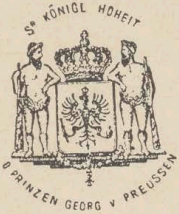

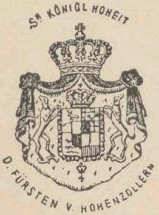

B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: **Eugen Seligmann.**

An- und Verkauf
ANTIQUITÄTEN
Gemälden, Münzen
Spitzen
Gold, Silber und Juwelen

Achat et Vente
D'ANTIQUITÉS
Tableaux, Monnaiés,
Dentelles
d'or d' argent et de pierres fines

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.

Berlin, Wilhelmstrasse 43B.

H.Z.D. Wilhelmshöhe

Berlin 17.7.04

Euer Hochwohlgeboren

erlaube die ganz ergebene Mittheilung zu machen, daß ich diese Woche noch nach Galizien resp. Lemberg reisen werde, und zwar mit guest. Hobbies für Antiquitäten und Waffen. Ich glaube sicher annehmen zu dürfen, daß bei einigermaßen Entgegenkommen in den Preisen, diesmal ein größeres Geschäft zu Stande kommen wird. Werde Euer Hochwohlgeboren meine Ankunft vorher noch telegraphisch mittheilen.

Mit vorzüglicher Hochachtung zeichnet

Eugen Seligmann

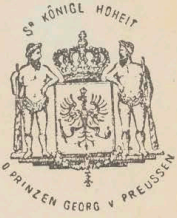

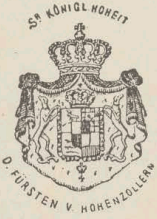

B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: **Eugen Seligmann.**

An- und Verkauf
ANTIQUITÄTEN
Gemälden, Münzen
Spitzen
Gold, Silber und Juwelen

Achat et Vente
D'ANTIQUITÉS
Tableaux, Monnaiés,
Dentelles
d'or d' argent et de pierres fines

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.

Berlin, Wilhelmstrasse 43B.

Lemberg 1.8.04 139

Seiner Hochwohlgeboren
Herrn Ritter Lascislaus
von Lozinski bestätige hier-
mit soeben einen Brief für
Herrn Vanderbrook erhalten
zu haben, welchen ich sofort
bei seiner Nachkunft demselben
einhändigen [illegible] mit vorzüglichster
Hochachtung [illegible] Esel [illegible]

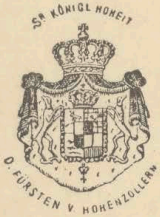

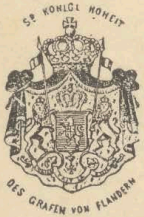

B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: **Eugen Seligmann.**

An- und Verkauf
ANTIQUITÄTEN
Gemälden, Münzen
Spitzen
Gold. Silber und Juwelen

Achat et Vente
D'ANTIQUITÉS
Tableaux, Monnaiés,
Dentelles
d'or d' argent et de pierres fines

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.

Berlin, Wilhelmstrasse 43B.

140

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM Eingangs-Nr. 527

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

rp 10. ladislaus von loszinski

lemberg ossolinskich 3 =

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
am / dnia / дня —190— um / o / o Uhr / godz. / год. Min. / min. / мін. Mittag / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgabe-Nr. / Nr nadania / Ч. надачи mi / o / o
Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті (Worten / słowach / сл. Chiffern / szyfrach / шиф.)

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня —190—
um / o / o Uhr / godz. / год. Min. / min. / мін. Mittag / p. / полуд.

:l fr krakow tel 1173 22 22/7 5 30 s =

wann sind hochwohlgeboren naechste woche die lemberg zu

sprechen bitte antwort nach krakau metropole - seligmann +

D. S. 759 Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1903).

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermutet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder teilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Віддано пневматиці
190
um / o / e — Uhr / godz / год. — Min. / min / мін. — Mittag / p. / пол.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Віддано післанцеви
190
um / o / e — Uhr / godz / год. — Min. / min. / мін. — Mittag / p. / пол.

C.K. STACYA TELEGRAFICZNA · K.K. TELEGRAPHEN STATION

141

TÉLÉPHONE
740-56

Adresse Télégraphique:
"CURRAX"

Seligmann

LONDON W.
12, Old Burlington Street

57, Rue Saint Dominique
(Ancien Hôtel Sagan)

NEW-YORK
7 W. 36th Street

J

PARIS, le 15 Juillet 1910

Monsieur,

Je viens de lire dans le Burlington Magazine du mois de Juillet 1910 que vous êtes en possession d'un très beau triptyque de Monvaerni, et je me permets de vous demander si vous avez l'intention de le vendre. Dans ce cas veuillez avoir l'amabilité de me donner tous les détails et de me faire savoir le prix que vous en demandez .

Agréez, Monsieur, mes salutations empressées

Seligmann

Monsieur Ladislas de Lozinski
Leopol
Galicie

NAPOLEON ARTAUD & Cie PARIS

Adresse télégraphique
CURRAX

TELEPHONE
740.56

NEW-YORK
7 W. 36 Street

LONDON W.
32 Old Burlington Street

PARIS 7

15 Juillet 1910

Monsieur,

Je viens de lire dans le Burlington Magazine du mois de Juillet 1910 que vous êtes en possession d'un très beau triptyque de Monvaerni, et je me permets de vous demander si vous avez l'intention de le vendre. Dans ce cas veuillez avoir l'amabilité de me donner tous les détails et de me faire savoir le prix que vous en demandez.

Agréez, Monsieur, mes salutations empressées

Monsieur Ladislas de Lozinski
Leopol
Galicie

TÉLÉPHONE
740-56

Adresse Télégraphique:
"CURRAX"

Seligmann

LONDON W.
12, Old Burlington Street

57, Rue Saint Dominique
(Ancien Hôtel Sagan)

NEW-YORK
7 W. 36th Street

H

PARIS, le 4 Aout 1910

Monsieur Ladislas de Lozinski
Rue Ossolinski 3
LEOPOL - Galicie

Monsieur,

Je vous remercie beaucoup de la photographie de votre triptyque que vous avez bien voulu m'envoyer .

J'estime cet objet à peu près à 50000 francs . Naturellement vous comprenez bien qu'une estimation sans avoir vu l'objet même c'est très difficile .

Si un de ces jours vous vouliez vous défaire du triptyque j'espère que vous ne le vendrez pas sans m'avoir prévenu de votre intention .

Voulez-vous avoir l'obligeance de me dire si vous me permettez de garder la photographie ?

Veuillez agréer, Monsieur, l'assurance de ma plus haute considération

Seligmann

N. BOLTON ALEXANDRE & Cie PARIS

Telephone
740.56

Adresse Télégraphique
"CURRAX"

Seligmann

LONDON W.
8 Old Burlington Street

NEW YORK
7 W. 36th Street

(Ancien Hôtel Sacaï)

PARIS 4 Aout 1910

Monsieur Ladislas de Lozinski
Rue Ossolinski 3
LEOPOL - Galicie

Monsieur,

Je vous remercie beaucoup de la photographie de votre triptyque que vous avez bien voulu m'envoyer.

J'estime cet objet à peu prés à 50000 francs. Naturellement cile de faire une estimation correcte.

Si un de ces jours vous vouliez vous défaire du triptyque j'espére que vous ne le vendrez pas sans m'avoir prévenu de votre intention.

Voulez-vous avoir l'obligeance de me dire si vous me permettez de garder la photographie ?

Veuillez agréer, Monsieur, l'assurance de ma plus haute considération

Seligmann

TÉLÉPHONE
740-56

Adresse Télégraphique:
"CURRAX"

Seligmann

LONDON W.
12, OLD BURLINGTON STREET

57, Rue Saint Dominique
(ANCIEN HÔTEL SAGAN)

NEW-YORK
7 W. 36th STREET

S

PARIS, le 23 Septembre 1910

Monsieur Ladislas Lozinski
6, Rue Ossolinski
Leopol (Galicie)

Monsieur,

Je vous remercie beaucoup de votre lettre du 18 Crt. de Lido-Venise dans laquelle vous me faites part de votre intention de vendre votre plaque en émail .

Ne pouvant m'absenter pour le moment, je crois qu'il est préférable que vous me fassiez parvenir la plaque en question par un de vos amis à moins que vous ne préfériez me l'envoyer par la poste, car je crois ne pas pouvoir faire ce voyage avant un certain temps, et comme vous pouvez penser, j'ai un vif désir de la voir .

Vous pourriez en même temps avoir l'obligeance, Monsieur, de m'écrire le dernier prix que vous demandez pour cet objet .

Avec l'espérance d'une prompte réponse veuillez je vous prie, Monsieur, agréer l'assurance de mes sentiments les plus distingués

P.P^me JACQUES SELIGMANN

S

23 Septembre 1910

Monsieur Ladislas Losinski
6, Rue Cassolinski
Leopol (Galicie)

Monsieur,

Je vous remercie beaucoup de votre lettre du 18 crt. de Lido-Venise dans laquelle vous me faites part de votre intention de vendre votre plaque en email.

Ne pouvant m'absenter pour le moment, je crois qu'il est préférable à moins que vous ne préfériez me l'envoyer par la poste, car je crois ne pas pouvoir faire ce voyage avant un certain temps, et comme vous pouvez penser, j'ai un vif désir de la voir.

Vous pourriez en même temps avoir l'obligeance, Monsieur, de m'écrire le dernier prix que vous demandez pour cet objet.

Avec l'espérance d'une prompte réponse veuillez je vous prie, Monsieur, agréer l'assurance de mes sentiments les plus distingués

P.P. JACQUES SELIGMANN

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя

6946

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

144

czlonek izby panow wladyslaw

lozinski lwow =

Eingelangt von
Odebrany z
Відобрано в
auf Leitung Nr.
na przewodzie l.
на лінії ч.
am
dnia
дня
190 um Uhr Min. Mittag.
o godz. min. p.
o год. мін. полуд.
Aufgenommen durch
Przez
Через

Von
Z
З

Aufgabe-Nr.
Nr. nadania
Ч. надачи
mit
o
o
Taxworten
opłacie podleg. słow.
словах підляг. оплаті
Worten
słowach
сл.
Chiffern
szyfrach
шиф.

Aufgegeben am
Wysłany dnia
Вислано дня
190

um
o
o
Uhr
godz.
год.
Min.
min.
мін.
Mittag.
p.
полуд.

fr rzochow 23 10 11/15. -IC.

= bardzo serdeczne zyczenia sekowski .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за пересланє телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекрученє повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростованє відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Віддано пневматиці

190

um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag. / p. / пол.

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Віддано післанцеви

190

um / o / o — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мін. — Mittag. / p. / пол.

Wien den 31 October 1894

Euer Hochwohlgeboren!

Im Laufe des verflossenen Sommers habe ich mir die Freiheit genommen, Euer Hochgeb. in einer in Ihrem Artikel und mein Illustrationsgebiet einschlägigen Angelegenheit der Oest.-Ung. Monarchie in Wort u. Bild" um eine gefällige Auskunft zu bitten.

Ich war mir zwar allerdings bewusst, dass während der Ausstellungsepoche Ihre Zeit sehr in Anspruch genommen ist, wollte mir aber nicht den Vorwurf machen, die Gelegenheit zu versäumen, für das Werk von dem reichen Materiale eventuell Nutzen zu ziehen, das bei der Aus-

stellung aus allen Landestheilen auf gespeichert der Benützung zugänglich ist und nach Schluss derselben wieder aus der Oeffentlichkeit entrückt wird.

Die Antwort auf Eine Frage ist mir seither anderweitig zugekommen. Durch den Conservator Herrn Tomkiewicz in Krakau (indirect) habe ich erfahren, dass der in der Ruthenischen Holzkirche aufgestellte Ikonostas nicht der des Königs Joh. Sobjeski ist aus Krasnopuszcza ~~ist~~ sei, dass aber fotografien von diesem sich auf der Ausstellung befinden.

Wenn ich mich trotzdem jetzt neuerlich mit Anfragen an Euer Hochgb. wende, so geschieht dies in der Hoffnung dass Euer Hochgb. jetzt vielleicht leichter einen Moment finden werden, um mir im Interesse der gemeinsamen

Sache in Kürze einige Fragen zu beantworten, deren Erledigung auch für die Redaction von Wichtigkeit ist und deren Entscheidung in Ihren Händen liegt.

1.) Ist es Euer Hwgb. ausdrücklicher Wunsch dass vom Ikonostas in Rohatyn eine Gesammtansicht und ein Detail (figural) gebracht werden oder halten Sie die Vertretung eines anderen geeigneten Ikonostas für zulässig eventuell erwünscht?

In letzterem falle würde ich um eine Präcisirung dieser Alternative unter Angabe der Hilfsquellen, womöglich directe Einsendung der betreffenden photografien an mich oder die Redaction bitten.

2.) Betreffs der von mir anzufertigenden Illustrationen zu dem Artikel über Kunstindustrie für dessen Bearbeitung Euer Hwgb.

Ihre reiche und intime Fachkenntniss freundlichst zur Verfügung gestellt hatte ich seinerzeit in Lemberg die Ehre, persönlich mit Ihnen conferiren zu dürfen, und erlaube ich mir in geneigte Erinnerung zu bringen, dass Euer HWgb. einverstanden waren, mir von den Gegenständen deren Reproduction Sie wünschten, geeignete fotografische Aufnahmen (eventuell durch den fotogr. Kohler Krętá ulica) machen zu lassen – eventuell diverse kleinere Gegenstände auf einer Platte vereinigt aufgenommen um daraus die betreffenden Illustrationen zusammen zu stellen.

Ich erlaube mir die höfliche Bitte, diese fotografien so bald als thunlich entweder der Redaction

oder mir persönlich zukommen zu lassen und hiebei Ihre speciellen Bemerkungen und Wünsche bezugnehmend zur Kenntniss zu bringen.

3.) Was speciell die Jüdischen Cultusgegenstände betrifft so erlaube ich mir in gefälliger Erinnerung zu bringen, dass ich seinerzeit Ihre Erlaubniss erwirkte, Herrn Dr. Segel der die Abhandlung über die Juden übernommen hat, an Euer Hwgb zu adressiren, damit er einvernehmlich mit Ihnen jenen Theil präcisiren könne, der in den Bereich seiner Darstellung resp. Illustrationen aufgenommen werde.

Herr Dr. Segel hat mir damals persönlich zugesagt, er werde nicht unterlassen, sich diesbezüglich mit Ew. Hwgb

ins Einvernehmen zu setzen und hienach seine bestimmten Vorschläge zu machen, respektive einvernehmlich mit Euer Hochw. die fotografische Aufnahme der betreffenden Objekte zu veranlassen.

Auch diesbezüglich erlaube ich mir die Anfrage über das für uns wesentliche Resultat dieser Verhandlungen.

In Erwartung Ihrer geneigten Beantwortung

zeichnet

Hochachtungsvoll

Ergebenst

Wien IX Nussdorferstraße 3

BJ

1870 25/7

Z Krakowa 25 Lipca 870.

149

BJ

Szanowny Panie.

Z przyjemnością dowiaduję się z listu pańskiego że jesteś autorem Szurum-Burum. Artykuły te robią zaszczyt i pióru i sposobowi myślenia ich autora. Zdaje mi się że kto w duszy jest polakiem niemoże bez wstrętu, a przynajmniej politowania patrzyć na te hece wypraszane przez tych saltynebanków politycznych. Pan jako młody obok wstrętu i politowania masz na nich jedyną broń - śmieszność. Używając jej z tem samem umiarkowaniem możesz im zadać bolesne ciosy. - Wszystkie pańskie propozycye przyjmę najchętniej nawet co do dalszego dostarczania Kroniki Lwowskiej. Atoli, ponieważ to zależy w ostatniej apelacyi od akcyonaryuszów, a nie odemnie; więc jeszcze teraz niemogę panu nic decydującego powiedzieć. Panuje u nas w tym względzie interregnum. Mam jednak nadzieję że się to ułoży, a wtenczas pospieszę z zawiadomieniem Szanownego Pana. Wyborna to rzecz, że Lwów będzie sobie głowę łamał kto jest autorem. My pewnie dochowamy tajemnicy; pod jej zasłoną będziesz pan mógł swobodnie mówić prawdę, niezabawiając się zwykłych nagabywań.

Dla czego pan pozbyłeś się redakcyi Dziennika Literackiego? Czy pismo to utrzymać się niemogło? Smutna to rzecz ta obojętność publiki dla literatury! A wiesz pan zkąd ona się wzięła? Oto polityka i socyalizm wpakowały się w literaturę, wzięły ją za swoje narzędzie i kark jej skręciły. Dużo do poniżenia utworów literackich przyczyniła się także mania zbierania portretów z osób żyjących, i podnoszenie skandalów, i rozniecanie nienawiści między warstwami społecznemi. Ten i ów boi się wziąść do rąk książki polskiej żeby tam niespotkał się z czem coby go zirrytowało – czyta więc romans francuski, bo wie że się rozerwie. – Postrzeżenia te zebrałem z praktyki życia. Nasi pisarze romansów nadużyli wszystkiego. Zamożniejsza klasa nieczyta ich; a tem samem niekupuje. Gwałtem trzeba w tym względzie reformy, aby znowu ogół oświecony i możny zainteresować dla utworów fantazyi – lud nieczyta i nieprędko będzie czytał – czyta zaś mieszczaństwo – żywioł, na który u nas nic liczyć niemożna; czyta proletar-jat szlachecki, także niewiele wart.

Pan jako młody, a jak uważam niemadziany
wiatrem liberalizmu, mógłbyś tę rzecz zagaić z
punktu zdrowego gospodarskiego rozumu. —
Tyle się u nas rzeczy popsowało, że niewiedzieć już
gdzie nieść pomoc i co ratować. Nigdy, przyznam
się panu w najposępniejszych moich widzeniach przyszłości,
niemarzyłem, żebym miał doczekać, tak gwałtownego
rozkładu, jak ten, na który patrzymy....
Co to będzie z tej poteruchy jak mówią na Rusi,
jeżeliby francya lub kto inny wezwał nas do
wystąpienia na polu czynnej polityki... Kto ma
kraj reprezentować, kiedy nikt niema powagi? —
Nasze demokraty i liberały czyż niedokonali tego
samego dzieła nad jakiem Austrya pracowała od Zahoru —
Oto nikt w Galicyi niemógł używać wziętości
i powagi w obywatelstwie — kto się pokusił o to
pewnie gorzko odpokutował. Zdaje mi się że pan
pisałeś o tych dawniejszych galicyanach, więc pewnie
nieminąłeś tego postrzeżenia. Galicya nigdy niemiała
moralnego reprezentanta, tak jak miały go inne
części polski. — Rozpisałem się długo, a to dlatego
żeś mi się pan podobał swoim sposobem patrzenia
na rzeczy — bije w tobie duch polski. Kończąc tę
epistołę pozdrawiam, choć nieznajomego mi serdecznie

Lucian Siemieński

151

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Syrokomli

dom Kowieckiego № 685 2/1

1870 11/10 152

Drogi panie Władysławie

Bardzo obowiązany jestem za pańską dobroć w wyszukaniu Hammerowskich Fundgrubenów. Natychmiast po widzeniu się z Panem mówiłem p. Wład. Dzieduszyckiemu żeby koniecznie sforsował Lubomirskiego i miejsce dla pana w Bibliotece wyjednał. Przyrzekł mi to solennie. Jeżeliby Dzied. był jeszcze we Lwowie, idź pan do niego, zaprezentuj mu się i przypomnij daną mi obietnicę. Bielowskiego pewnie pan znasz; trzeba natrzeć na niego, aby także za panem przemówił. Anonim bardzo zajmujący; dam go niebawem. Na administracyę natrę żeby posłała pieniądze. Czy nieznasz pan czasem tego pana, który pisze Encyklopedyę Galicyi – on widać znakomity zbieracz, ale głowa bez sądu – spodziewam się jednak że musiał gdzieś dowiedzieć się kto był założycielem zamku w Starem Siole? Tyle się naszukałem po różnych książkach, a dowiedzieć się niemogłem,

równie, jak niemogę zrozumieć wydawców
pism Illustrowanych, dlaczego dotąd
ani odrysowali tego wspaniałego zamku,
ani dali o nim wiadomości. Jest to
przepyszny zabytek z końca 16 lub początku
17 wieku – ogromem imponuje – ależy tylko
o dwie mil odetchowa przy czerniowieckiej
kolei. Szczególne niedbalstwo – wolę po
sto razy powtarzać widoki Ojcowa, Rubsztyna
i innych zamków z których prawie nie
niezostało, niż powiedzieć coś o Starosielskim
zamku tak dobrze zakonserwowanym.
Ściskam drogiego pana i zostaję
z niezmienną życzliwością

Siemieński

d. 11 Paźdz
z Krakowa

154

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Sykstuska 685

1870 30/10

155

Drogi mój panie. Najpierw mam
serdecznie podziękować za łaskawą
kwerendę około fundgrubem – jeżeli
ich niema to mniejsza o to –
postaram się mieć je z Wiednia.
Co do Lubomirskiego, niewyszło mi to
z pamięci – ale on tylko przebiegał
przez Kraków i popędził do Wiednia
gdzie miał kilka dni zabawić, a
tymczasem siedzi tam już dwa tygodnie.
Pamiętać będę aby go schwytać gdy
się tu zjawi – nie popuszczę go dopóki
mi nie przyrzecze że panu da to miejsce.
Pański anonim wyborny – Skorowyjdzie
zbiór tych artykułów nie omieszkam napisać
o nim – chciałbym także przy tej sposobności
napisać o pańskiej innej książce o Galicyanach
ale jej nieczytałem dotąd, tylko gdzieś
w księgarni widziałem. – Jeżelibyś drogi
pan widział gdzie Leopolskiego, chciej
mu dołączony tu bilecik wręczyć;

niewiem bowiem gdzie mieszka.
Przepraszam drogiego pana
że go zawsze nudzę moimi
interesami. Chciałbym mu
czem odsłużyć ile to będzie w mojej
mocy. – Jakroć panu będą
nieregularnie posyłać honorarym
pisz pan wprost do Administracyi
Czasu i upominaj się; to będzie
najkrótszy sposób. Ściskam
pana serdecznie pełen życzliwości

L. Siemieński

157

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Sykstuska

N- 695.

1870 12/11

W Niedzielę Pano. 158

Drogi panie. Długi czas polowałem na Xięcia, który się ciągle tylko przemykał przez Kraków. Aż dopiero wczoraj przydybałem go na wieczora.

Xiąże! – mówię do niego – nigdym cię o nic nieprosił – za to teraz musisz to zrobić o co będę prosił –

– Cóż takiego?

Ja krótko powiedziałem, żeby pana wsadził na opróżnione miejsce przy Bibl...

On pocałował mię i ścisnął za rękę – a ja mu mówię: Ależ daj Xiąże słowo –

– Nigdy słowa niedaję...

A więc nadzieja niepewna?

– O wszem... Czy kiedy kogo o co prosisz, a on cię pocałuje – nie jest że to lepszym zadatkiem niż słowo? –

Tak mi powiedział — a ja go
za to uściskałem. —
Jest więc nadzieja że Pan
tę poradę otrzymasz —
Może być że będzie przewłóczył,
decydował się — ale w końcu
Pan dostaniesz koniecznie.
Będę z nim jeszcze mówił
o tem; tymczasem posyłam
Panu wierną relacyę z naszej
Konferencyi — kończę ściskając
serdecznie i życząc powodzenia

L. Siemieński

160

Wielmożny Pan

Wincenty Stan Łoziński

we Lwowie

Ulica Sykstuska № 685.

1870 21/11

161

Drogi panie. Zrób mi jedną łaskę – oto w Przyjacielu Domowym z r 1857 w N^ro 45. na str. 357. ma być o Wacławie Rzewuskim. jeżeli tam są daty jego przyjścia na świat i służby w wojsku Austryackim, to mi to zanotuj i wypisz z łaski swojej, gdyż bardzo tego szukam, a nigdzie niemogę znaleźć. Jeżeli tam jest którego roku wyjechał na wschód, to także wynotuj. Jeżeli tam mają w bibliotece Ossolińskich Biographie nouvelle des Contemporains p. Arnault, Jay, Jouy, Norvins &c. – Paris 1825 – to poszukaj drogi pan w tomie pod odpowiednią literą. – a gdyby się tam te szczegóły znalazły to chciej wypisać. Adieu ściskam kochanego Pana

Siemieński

Jeżeli to być może
prosiłbym o największy pospiech
bo mój artykuł już się drukuje.
a dopiero dziś dowiedziałem się
o tem że można znaleźć te daty

163

Wielmożny Władysław
Łoziński
we Lwowie
Ulica Sykstuska
Nr 685.

LEIPZIG

to zachować dla siebie. — Co się tyczy niewiast p. Liskiego bardzo pożądaną byłaby jego propozycya — atoli mam tyle materyału, że niemogłoby to przyjść prędko do druku; potem że dla naszej publiki, niemożna mówić o innych Kobietach, tylko o Polkach — jedna Katarzyna możeby uzyskała przebaczenie — lecz i to wątpię. — Otóż drogi Panie, żeby niestracić takiego pióra, czy niemożnaby skłonić p. Liskiego, żeby te portrety dał do Przeglądu Polskiego, mogę je tam polecić; a odbiją mu żądaną liczbę exem=plarzów. W takim piśmie lepiej się wydadzą niż w piśmie politycznem, żyjącem z dnia na dzień. Co do Puław — sam byłem w przypadku żem ich opisu potrzebował; choć kiedyś za młodu zwiedziłem je. — Skromny ich opis znajdziesz Pan w Książce: Pamiątki historyczne Krajowe przez Karola Milewskiego w Warszawie 1848. — Miałem był rękopis opisujący zabawy puławskie, i z niego dałem ustęp w moim artykule o uczcie Ogrodów w Przeglądzie Polskim — ale rękopismu tego już niemam. Z resztą były to same maskarady i sielanki ckliwo nudne. Do pomocy trzeba się mieć do takiego spisu rzeczy w domku Gotyckim, w Sybilli do poematu Niemcewicza — do dzieła o Ogrodach przez Księżnę Izabellę — a w Malwinie znajdziesz Pan odbicie się puławskiego życia.

Zapytam jeszcze, czy niema co w Siemianowie —
ale ta rzecz wymagałaby długiego czasu
zanimby z tamtąd możnaby czego dostać.
Ściskam pana serdecznie i pozdrawiam

Siemieński

1870 21/12

165

1870 21/12

Drogi panie Władysławie.

Miałem w tych dniach pisać do pana, lecz zatrudniony niemogłem się zebrać. Chciałem pisać o długiej rozmowie z Lubomirskim o panu. Powiedział on mi, że panu da zatrudnienie że tak się wyrażę: Korespondenta Bib. Ossolińskich. Będziesz miał zadanie znieść się ze wszystkiemi naukowemi stowarzyszeniami całego świata: aby przez to dać poznać zagranicą ten Zakład, i porobić stosunki. Dlatego radzę panu wprawiać się w pisanie listów po francusku i po niemiecku — temi dwoma językami można wszędzie trafić. W miarę, jak pan się staniesz Zakładowi użytecznym nagroda podniesioną będzie do przyzwoitej sumy. Oto krótka treść długiej mowy. Pomysł jego dobry; a próbuj pan tylko pisać po francusku i weź sobie jakiego dobrego francuza, któryby styl poprawiał, a łatwo pokonasz trudność. Lubomirski cieszy się bardzo że się pozbył Tatomira którego uznał — niezdatność. „Gdybym go był oddalił — mówił mi — wrzaśnięto by w niebogłosy — ale on sam się cofnął, i bardzo mi tem dogodził." — proszę

166

Wielmożny Pan Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Sykstuska. 685.

1871 10/1

10 Stycz 1871.

167

Drogi panie. Był znowu u mnie Xiąże Jerzy i pytał czy Pan przystajesz na jego propozycyę? Czyli, czy chcesz się podjąć prowadzenia korrespondencyi z rozmaitemi naukowemi towarzystwami zagranicznemi? Przeznacza bowiem panu to miejsce, o wiele zaszczytniejsze, niż gdybyś zajął posadę Tatomira, która już dostała się komu innemu. O ile go mogłem wyrozumieć pragnie on szczerze mieć pana - ale potrzeba żebyś mi natychmiast napisał że sobie życzysz tego miejsca. Ja mu ten list zakomunikuję i rzecz będzie skończoną. - Mówił mi że w miarę usług jakie pan oddasz zakładowi i pensya będzie się powiększać. Sądzę że to bardzo zaszczytne zajęcie zachować w stosunku z ciałami naukowemi, i przez to zainteresować je naszym zakładem. Może przez parę miesięcy zażyjesz pan trudu, lecz potem pójdzie to jak z płatka. Odpisuj pan jak najprędzej aby raz skończyć ten interes - Ściskam

Panu serdecznie

Siemieński

169

Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
we Lwowie
ulica Sykstuska 685.

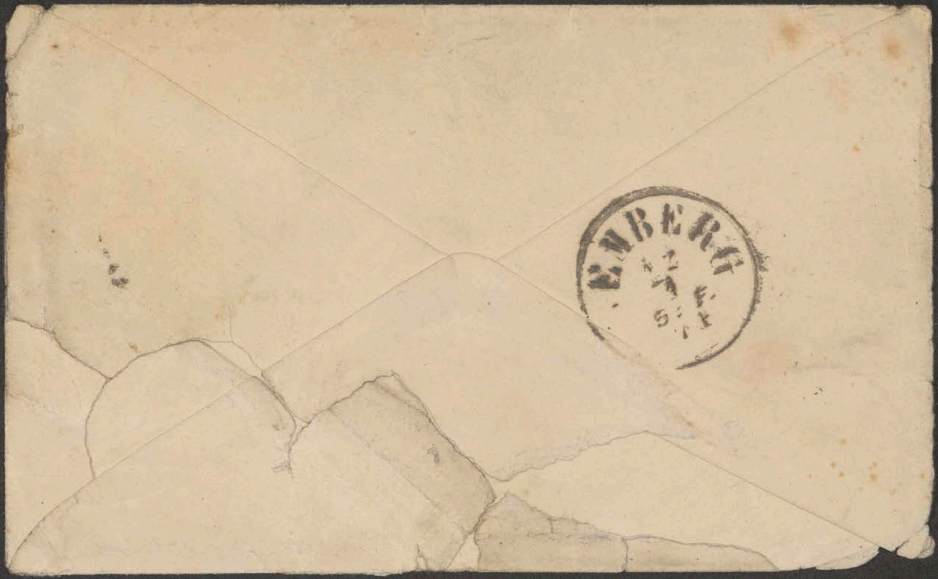
ELBERFELD

1872 4/8

170

Szanowny Panie

Przepraszam za spóźnioną odpowiedź względem wiadomego interesu dostarczania Kroniki. Chciej tedy Sz. Pan pisać nam co tydzień ze Lwowa, tak, aby list z kroniką mógł przyjść do Krakowa w poniedziałek rano. Będzie to stały termin. Trzy feuilletony Szurum-Burum policzone zostaną panu jak słusznie tego wymagasz. Ponieważ ugoda ta będzie na dłuższy czas, a jak pan zechcesz, a Czas będzie mógł, i na zawsze obowiązywać - przeto honoraryum oznaczone jest na 8 fl. za każdy artykuł Kroniki. Porachunek może być co miesiąc zrobiony, stosownie do pańskiego życzenia. Jeżeli propozycya ta dogadza panu, to proszę o kronikę na przyszły poniedziałek. Zaadresuj ją Pan wprost do Redakcyi Czasu, dla tego, że mnie może niebędzie w ten dzień w Krakowie. Inne proszę

wprost do mnie adresować dodając
w Red. Czasu. Artykuły mogą być dłuższe
i krótsze, jak materyi starczy i sprzyja
natchnienie. – Donoś też łaskawy Pan
i o płodach literackich miejscowych,
charakteryzuj literaturę i literatów tak
jak to umiesz. –
Pańska myśl napisania Ostatniego Studenta
wyborna – Czytałem ustęp pańskiego
listu, bawiącemu tu Odyńcowi – i obydwa
przyklasnęliśmy tej myśli. Pozwolisz Pan
że Ci natrącę jeden szczegół który mógłby
dobrze figurować w tej powieści; a ten jest,
Ode do Młodości sparodiowana przez dzisiejszą
młodzież. Mickiewicz otoczony młodzieżą
jaka w owczas była w Wilnie, młodzieżą
dziewiczej czystości serca, wzniosłą duchem
nic dziwnego że zamarzył o odrodzeniu
świata przez tych cherubów. – Pochwyciła
słowa Mistrza gawiedź do szpiku zepsuta,
a zastawiając się swoją metryką, daje
sobie patent do wszystkiego. –

Sticzne będzie pan miał pole dla swego pióra. Poezyi tu wiele, polskości możesz rozwinąć jeszcze więcej. Pokaż tym dzisiejszym chłystkom że ich postęp, jest tylko odstępstwem od ducha polski. — Warto scharakteryzować pogardę dzisiejszej młodzieży dla starszych, odsuwanych od udziału w rzeczy publicznej. — Niech się przypatrzą mądrym prusakom jakim to starcom powierzono los wojny. Wróci dawną powagę starości, jedno jest co przyprowadzić do zdrowia rozum publiczny. — Słowem bardzo się cieszę że pana przyszła ta dobra myśl rozprawienia się z tą brzydką młodzieżą, która sama niewie jak dąży do zerwania węzłów rodziny i węzłów utrzymujących społeczeństwo. — Pan jesteś młody i obdarzony świeżą siłą, więc możesz osiągnąć wielki cel, a tym jest powrót do polskości. Jak bowiem dawniej wynarodowiała się możnia klassa narodu — tak dziś średnia jest na drodze wynarodowienia się i to stokroć bardziej zabójczego niż było tamto. —

Ja na kilka dni wyjeżdżam do Krynicy –
ale na przyszły tydzień nie omieszkam
wrócić do domu. – Jeżelibym może w
ciągu tego miesiąca zatrzymał się
w przejeździe przez Lwów, nie omieszkam
Szanownego Pana odszukać i uściskać.
Proszę przyjąć wyrazy pełne życzliwości

Z którą zostaję

J. Siemieński

We Czwartek

z Krakowa

172

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Sykstuska l. 685

1873 27/1

173

Drogi panie.

Wdzięczną mi jest pańska odezwa, i natychmiast pospieszyłbym z artykułem, gdybym go miał, lub był w możności napisania go. Ale niemam — a do pisania zabrać się niemogę, siedzę bowiem teraz po uszy w Odyssei, którą wydawać zamierzam. Możesz sobie drogi pan wyobrazić że przy tem zajęciu, niemożna mieć wolnej głowy do napisania czegoś, tem bardziej jeśli głowa już stara i spracowana. Póki jeszcze są siły jakie takie, chciałbym tę Odyssei zostawić po sobie, i umrzeć z tą pociechą, że może będzie czytaną. Ponieważ edycya będzie piękna i ozdobna illustracyami, pociągnie to wiele kosztów za sobą — myślę więc otworzyć prenumeratę, w której chciej mi drogi pan nieodmówić swej pomocy, już to ogłaszając w swoim dzienniku, jeśli przyjmując umieszczenie biletów przedpłaty. Innego sposobu niemam.

Jak tylko ogłoszenia prenumeracyjne będą gotowe, prześlę ich kilka sztuk panu drogiemu. Poradzisz mi także u którego księgarza mógłbym we Lwowie złożyć debit zeszytów, aby mię nie oszukał. —
Wywiedz się drogi pan o tem, i donieś mi, abym na anonsie mógł powiedzieć że ten, a ten księgarz prenumeratę przyjmuje we Lwowie.
Jeżeliby drogi pan chciał odemnie artykułu o życiu i poezyach S. Franciszka z Assyżu — to go mam w tece — ale niewiem czy ten przedmiot zakwalifikuje się do pisma, chociaż jest tam wiele i o poezyi i o sztukach pięknych i o socyalnych reformach. — Postać niezrównanej wielkości —
Ściskam serdecznie drogiego pana i polecam się jego życzliwości i pamięci

Z. Sieniewski

d. 27 Stycz 1873.
z Krakowa

1873 9/2

175

Drogi Panie

Niewypowiedzianie dziękuję za łaskawe porozumienie się z księgarzem – skorzystam z tego. Wiem, jak księgarze dużo odtrącają sobie za sprzedaż książek danych w komis. Oto mi tylko idzie abym mógł odebrać pieniądze, za dane exemplarze; gdyż często nie się niewidzi. Niebawem przyślę panu bilety prenumeracyjne. A teraz proszę, żebyś w moim artykule zamiast ustępu z Danta tłumaczenia Stanisławskiego wierszem białym wcale niesmacznym, ułożył na to miejsce przekład Korsaka znośniejszy dla zwykłych czytelników. Znajdziesz go pan łatwo, bo pieśń jest oznaczona. Ściskam drogiego pana, i polecam się jego pamięci i sercu

Siemieński

Czy pan już nie możesz pisać Tygodnika? Smutno nam bez niego. —

1873 17/3

z Krak. 17 Marca

177

Drogi Panie Władysławie. Pisałeś że Ci się już sprzykrzyły Tygodniki ze Lwowa. – niechcę Cię do tego niewolić; owszem obierz formę jaka najdogodniejsza, ale zawsze niech to będzie ze Lwowa, czy w formie listu, czy powieści humorystycznej, czy artykułu krytycznego. – Właściwie niewiem o co drogiemu Panu chodzi – kiedy wiesz, że każdy jego artykuł mile jest u nas widziany. Chciej tylko nasyłać nas co tydzień w jednym terminie, jeżeli to być może. O Nazwojce zacząłem już pisać, ale nieszczęście, czy szczęście tak chciało że córkę wydaję i sprawiam wesele na S. Józef. w takiem zamęcie domowym, ani rusz co pisać. Pojmiesz to łatwo. Powieść ta szczerze jest dobra – takie moje zdanie – a zasługi twojej nieomieszkam podnieść jak na to powieść zasługuje. Czuć w niej zwrot ku lepszemu; a głównie że ma swoją oryginalność, jakiej niemogę przyznać innym powieściom dziś wydawanym. – Przedpłata zapewne idzie leniwo – niedziwię się; mało kto kupuje kota w worku. Ale co bądź się zbierze, to potryje początkowe expensa. Jak wydam pierwszy zeszyt może liczniej ludzie przystąpią do przedpłaty. Ściskam drogiego Pana i polecam się Jego pamięci i serca

L. Siemieński

179

Wielmożny Pan
Władysław Szujski
we Lwowie
w Redakcyi Gazety
Lwowskiej

1873 2

180

Drogi panie. Podług twego, bardzo
słusznego życzenia, zmieniłem tytuł.
Potrzebne to jest, albowiem do świętych
panuje uprzedzenie. Z innym tytułem
profańskim prędzej kto przeczyta.
Miałem trochę trudu z tym artykułem,
bo trzeba go było przeczytać i poprawić,
a nareszcie i dodać jeden ważny
kawałek, w którym jest opowiedziana
historya tego przeobrażenia się w społeczeń-
-stwie jakiego sprawcą był S. Franciszek.
Prosiłbym drogiego pana, żebym ten
manuskrypt mógł napowrót otrzymać,
jeżeli go w drukarni nie poszarpią.
Co do mego Homera, jakżeż podziękować
drogiemu panu za jego uprzejmość
w wynalezieniu mi księgarza. – W tych
dniach wydaję odezwę i rozeszlę prenu-
-meratę.

Prenumeratę chce zrobić dwojaką:
Zapłacona z góry kwota obowiązuje
mię do posyłania zeszytów pocztą
podług adresu; płacenie zaś zeszytami
zostawiam Księgarniom, które za to
otrzymają rabat. – Inaczej niewiem
jak sobie w tym przypadku poradzić.
Koszt wydania znaczny – potrzeba mi
200 prenumeratorów, abym mógł się
odważyć na to przedsiębiorstwo. Papier,
drzeworyty, które już kazałem robić,
ryciny – grubo kosztują – a będą przecież
w kraju wykonane. Gdybym miał
pewność że się znajdą przedpłaciciele –
Już w marcu wyszedłby pierwszy
zeszyt, i potem szłyby jedne za
drugiemi, o ileby moi artyści robić
nadążyli. Nie uwierzysz pan kochany
co mię to pracy i strapienia kosztuje.

a nieraz wyjdę sobie – a może tego
czytać niezechcą? Smaki diabelnie
się popsuły – choć znowu z drugiej
strony, pocieszam się tem, że kiedy ja
sam, co nielubię nudnych rzeczy, rozkochałem
się w Odyssei – to przecież i drugich
ona zainteresuje. – Chciej mi tedy
drogi Panie donieść, czy mogę w
ogłoszeniu powiedzieć, że prenumerować
można u Gubrynowicza we Lwowie?
Wracając do mojego artykułu –
gdybyś pan znalazł jaki ustęp za
długi, to jest nudny, to możesz go
usunąć, albo skrócić. – Ściskam drogiego
Pana Kochanego i zostaję Jego najszczerszym

Sługą i przyjacielem

Siemieński

P.S. Proszę zwrócić uwagę na znaczek ⊕ w rękopisie
w to miejsce trzeba włożyć cały ustęp o instytucyi
Tercyarskiej, osobno spisany, a skończywszy go, dalej iść
za textem. Adieu polecam moją pracę.

182

Wielmożny Pan Władysław

Łoziński

we Lwowie

w Redakcyi Gazety Lwowskiej

1873 ?

183

Drogi panie Władysławie.

Posyłam Panu 35 sztuk biletów z ogłoszeniami Odyssei. – Z tych chciej 10 sztuk dać Bielowskiemu do którego piszę. Kto się zaprenumeruje i złoży pieniądze to go chciej zapisać stosownie do rubryki czy na piękniejszy czy na podlejszy exemplarz – Dziesięć, albo 15 sztuk, daj drogi pan Aleksandrowi (Sypni) Fredrze, do którego list załączam, bo niewiem jego adresu. – Ot i wszystko czem drogiego pana utrudzam. Apropos, prosiłbym, jeżeli to być może, o 20 odbitek mego artykułu o S. Franciszku a nawet i mniej. W literackiej części uwiesz pan, jeżeli łaska zrobić wzmiankę że Odyssea tak długo oczekiwana (?) wyjdzie dzieć zacznie niebawem. – W odbitkach gdyby te były, każ pan zmienić tytuł i daj: S. Franciszek z Assyżu. Ściskam drogiego pana.

[illegible]

1873 2/4 ?

185

Drogi Panie. Jakież mam podziękować za łaskawe zajęcie się prenumeratą Odyssei! Dotąd nic tego idzie – nikt pieniędzy nieprzysyła – a ja znowu boję się zacząć druk, żebym niewlazł w kłopoty pieniężne. – Fredro mi odpisał, i oświadczył swoją gotowość. Wiem ja że gdybym pierwszy zeszyt wydał, byłoby łatwiej umieszczać prenumeratę; ale niemogę tego tak zaraz zrobić, bo nienadszedł jeszcze transport zamówionego papieru. Drzeworyty mam gotowe. W każdym razie muszę się spieszyć z wydaniem pierwszego zeszytu, gdyż to podnieci przedpłacicieli. —

Jeżeli drogi pan zbierzesz co grosza,
to mi przyślij z łaski swojej - abym
opędzał wydatki. —
Z wielką skwapliwością napiszę o opowiada-
niach Nasrwoja, bo teraz mogę więcej
czytać. O pierwszem pańskiem dziełku
które mi w przeszłem roku przysłałeś
nic nienapisałem, gdyż takie krytyczne
rozbiory dzieł, były zbyt uciążliwe dla
schorowanej głowy, i dla słabych oczu.
Piszesz pan że jesteś znienawidzony przez
literacką hołotę — temci lepiej — widać że
niemasz z nimi nic wspólnego. Zawsze
miałem to miłe złudzenie, że ta idealna

sfera poezyi i myślenia, jaka się unosi
nad nędzami naszego padołu, utrzyma
się sama jedna w swej szczytnej roli —
pokazało się że nieprawda. Wszystko
musi być zgruchotane i na proch starte.
Czy z tych popiołów i nawozów wybuja
jakaś nowa wegetacya; czy też zostaną
tylko same popioły: tego nie umiem rozstrzygnąć.
Przeczucie nic mi niemówi, a obserwacya
jeszcze mniej. W każdym razie będzie to
jakiś zabawny światek zamieszkały przez
dwóniżne istoty z niezmiernie wydoskona-
lonymi instynktami zwierzęcemi. Dziękuję
Bogu że tego już niedoczekam, a i zapewne
nikt niedoczeka. Pan Bóg bowiem niedopuści
tego i zeszle lekarstwo na tę chorobę.

Żałuję że mój artykuł wyjdzie aż w kwietniu.
Ale każdy Redaktor ma swoją ekonomię
którą się rządzi: Odbitek proszę najwięcej
10 – 15 tu a to dla różnych klasztorów, którym
obiecałem tę drobną ofiarę.
Bardzo zabawna awantura stała się w Rapperswylu
między platerem a Duchińskim w którą i Czas
wmięszany. Blagier europejski zdemaskowany.
Ten plater wyborny przedmiot do komedyi.
Zapewne pan o tem czytałeś w Dzienniku.

Ściskam serdecznie drogiego Pana i
polecam się Jego pamięci

Siemieński

187

Wielmożny Pan Władysław

Łoziński

we Lwowie

Redakcya Gazety Lwowskiej

1873 ?

188

Drogi Panie Władysławie. Bardzo się cieszę że Ci dogodziła moja recenzya Norwegja — Są to bowiem bardzo zajmujące obrazki z dawnego życia wojskowego. Książka ta wcale nie jest nudną; co uważam za jedną z wielkich jej zalet. — Za przysłane trzy prenumeraty dzięki składam. Idzie to, ale powoli. Niewierzysz Pan jaki kłopot mam z papierem, aby go dobrać do podobnego wydania. Muszę aż z Lipska sprowadzać. — Kwit na 28 f. 84 c posyłam do Administracyi Gazety. — Licho płacą, bo druk bardzo zbity — pod temi warunkami niepodobna dać żadnej mozolniejszej pracy. Nad kantykiem S. Franciszka męczyłem się niewiem jak długo żeby go przetłumaczyć. Com zrobił strofkę tom porzucał. w przekonaniu że tym trudnościom średniowiecznej mistycznej Canzony niedam rady — A tymczasem jak się poruchuje wiersz po 4 centy wypadnie komiczna summa. — A przecież tę pieśń osobno wydawali jako osobliwość taki Schlosser Diepenbrock, Wadding i inni, tłumacząc to po niemiecku to po łacinie — u nich ten jeden kawałek dzieło stanowił. — Ale darmo! wszystkie administracye

honorują pisarzy w ten sposób. – Czy żebym
niemógł otrzymać to żeby mi tego –
Przewodnika przysyłano i na dal, i
od początku – bo to jest pierwszy numer
jaki oglądam. – Do księgarni nigdzie
jeszcze niedałem prenumeraty – dopiero
gdy wyjdzie pierwszy zeszyt będę z łaski
pańskiej korzystał i prosił, abyś z
Gabrynowiczem zrobił układ w mojem
imieniu. – Dawno już nie pamiętam
niemieliśmy w czasie. –
Wątpię, żebym mógł szanownemu Panu
napisać co nowego do Przewodnika – teraz
Cały oddany jestem Homerowi – Ściskam
serdecznie drogiego pana, zawsze mu życzliwy

Siemieński

1873 5/12

190

Drogi panie Władysławie.

Wyświadczysz mi wielką łaskę, jeżeli mię zechcesz wybawić z kłopotu, a propos Xiędza Podolskiego, któremu posłałem był zeszyty Odysei a on ich nieporozsyłał. Teraz upominają się u mnie. Pojmiesz drogi Panie, że to mię narazi na stratę, bo się zdefektuje wiele exemplarzy, a ja tak małą liczbę bić kazałem. —
Chciej tedy drogi panie wziąść od niego zeszyt 1szy i 2gi i doręczyć hr. Łączyńskiemu Ulica Piekarska 6.
Niewiem też czy inne osoby, jak: Stanisław hr. Badeni, Izabella hr. Dzieduszycka, i Leszek Borkowski otrzymały dwa pierwsze zeszyty? —
Ma jeszcze X. Podolski połanych sobie 5 ex. (po 10) 5 po 8 f. (z tych 2 po 10, a 2 po 8) dał ~~Gubrynowiczowi~~ Seyfertowi i Czajkowskiemu —
Co z resztą się stało? Jeżeli jest to u niego to zmiłuj się panie, weź to pod swoją opiekę, i donieś mi tylko co tam jest — abym mógł utrzymać kontrolę. — Proszę Księgarza Gubrynowicza

żeby u niego mógł być skład zeszytów
Odyssei – i aby tam każdy sobie odbierał.
Przesyłka przez pocztę bardzo dużo kosztuje
wierzę że x Podolski ma ogrom
zajęcia, ale co mu szkodziło napisać
mi, żebym sobie szukał kogo innego?
Przecież za otwartość niemógłbym się
gniewać. – Co Pan w tym względzie
zrobisz, chciej mi choć słówkiem donieść
Ściskam serdecznie drogiego Pana

Z. Siemieński

Wielmożny Władysław Łoziński

we Lwowie

w Redakcyi Gazety Lwowskiej

192

LEMBERG
6
12 F.
18
WOW

1874 13/3 2

Drogi panie Władysławie.

Nieodpowiedziałem zaraz na pański list co do: wizerunku niewiasty koncertowej – bo jeszcze odczytu tego niebyłem napisał, a więc i zadysponować mnie niemogłem. Ale ja wprzód przyrzekłem wi posłać do Kroniki Rodzinnej do Warszawy – więc w razie gdybym tego zamiaru odstąpił, posłałbym Panu. Zobaczymy. –
A teraz muszę panu się poskarżyć na X. Podolskiego który mi pobałamucił z Odyssają, i narobił szkody w exemplarzach. Sam niewiem ile on drogiemu Panu dał zeszytów, i czyś je wręczył podług adresu? Teraz upomina się u mnie Leszek Borkowski, który mieszka w Krzywczycach. Więc jeżeli on nieodebrał, to chciej mu drogi pan posłać w żółtych okładkach te zeszyty jakie masz u siebie, a przytem donieść mi ile tych zeszytów masz w swem posiadaniu. Już bowiem posyłałem mu pocztą, i tam niech się upomina, a inne odbierze z księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Bo u mnie expedycya odbywa się najregularniej, byle adres był dobrze podany.
Mój drogi panie. uważam że twój przegląd, oprócz przewodnik przybiera cechę suchego pedantyzmu – Dlaczego artykuł niemoże być i naukowy i ożywiony? pokazuje się że u nas pisać niemniejąc. przyznam się że tylko pańskie artykuły czytałem z zajęciem – reszta sam piasek erudycyi książkowej, bez żadnego stosunku z życiem. Rozwiązywać ważne problema historyczne społeczne, filozoficzne, za pomocą tradycyi – to rozumiem; ale mówić o błahych rzeczach z wysiłkiem cytat – to już niewiem na co się przyda.
Ściskam drogiego pana, i proszę żebyś mi kilka słowami doniósł, ile masz u siebie zeszytów, abym porządek mógł zaprowadzić

Adam Siemieński

195

Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
we Lwowie
w Redakcyi Gazety Lwowskiej

1875 27/5

196

Kochany Panie Władysławie

Mam starannie wypracowane dziełko w manuskrypcie, pod tytułem: Łuck starożytny i nowożytny – z razu chciałem je dać do przeglądu Polskiego, lecz się niekwalifikuje, bo za długie, a potem jak takie monografie miejscowości, nie=dość zajmujące w czytaniu, choć pełne źródłowych badań. Umyśliłem przeto ofiarować je Panu do przewodnika, który wiele w tym rodzaju rozpraw zamieszcza. Autorem jest Stecki, tem co napisał o Wołyniu. Monografię tę wypracował bardzo szczegółowie; pełno w niej ciekawych rzeczy. Co do wesołków, to Kochany Pan postaw sam, jeśli osądzisz

tę pracę dogodną dla swego pisma;
o czem chciej mi łaskawie donieść
a ja manuskrypt prześlę. Całość
wyniesie od 10–11 arkuszy druku
przewodnikowego. – Sądzę że
możnaby hurtem się zgodzić i
zapłacić autorowi ze 100 Rubli.
Zresztą sam pan osądzisz, jeśli
manuskrypt przejrzysz. Mniemam
że niezgorzej byłoby porobić osobne
odbitki. –
Czytałem w przewodniku artykuł
o Stanisł. Aug. w Grodnie – czy
jest osobno odbity – jeżeli jest
to chciej mi go sam przysłać
a zwrócę należytość z podziękowaniem
Ściskam pana serdecznie i
polecam się pamięci

Siemieński

27. Maja 875

1876 10/12

Z Krakowa. 10. Grud.

198

Drogi Panie

Żal mi było że bawiąc jakiś czas we Lwowie niemogłem widzieć się z Panem chociaż u niego byłem na samem wyjezdnem. Teraz zaś mam prośbę do Pana w sprawie moich Wieczorów pod Lipą. Za bytności we Lwowie poznałem się z Wice Namiestnikiem Bartmańskim i przedstawiłem mu tę sprawę niesłusznego prześladowania książki. Mówił mi żebym o to podał do Rady Szkolnej; co też uczyniłem. Otóż o to idzie teraz żeby się dowiedzieć kto ma ten referat; domyślam się że może Sawczyński lub Szmit - Czyliby Bogi Pan niemógł do nich trafić, i powiedzieć im żeby głupstwa nierobili i książki nieprześladowali bez przyczyny; bo w niej niema nic przeciwnego rządowi. Jeżeli to panu niezrobi wiele ambarasu, to chciej to przeprowadzić - ale jeżelibyś widział trudności, to, szkoda fatygi, bo ten czas możesz lepiej użyć. Co to jest za jeden ten Władysław Zagorski

Co palnął sążnistą recenzyę o Świętych Poetach miłości mistycznej w Gazecie czyli w kronice Codziennej? Zakrawa na mędrego, ale niecałkiem min jest; to tego rodzaju utwory, niepodpadają krytyce literackiej; trzeba je albo tak przyjąć jak są, albo je pokryć milczeniem pysznej pogardy. Środka tu niema. – Gdyby chciał szczerze studiować tych mistycznych poetów byłby się nauczył że te poezye wychodzą po za obręb kompozycyi literacko artystycznej; a tem samem zrozumiałby, że jeżeli je tłumaczył, to nie na to aby znalazły naśladowców między dzisiejszymi wierszojuszami. Żeby tak pisać potrzeba miewać te extazyi natchnienia jakie miał S. Franciszek S. Teresa i inni. Sztuka tu nie napomoże.

Ściskam Kochanego Pana i przepraszam za moje natręctwo –

L. Siemieński

200

Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
Redaktor
we Lwowie
w Redakcyi Gaz. Lwowskiej

1876 grudzień

201

Drogi Panie Władysławie.

Życzenia na nowy Rok zasyłam Kochanemu Panu, a zarazem dziękuję za łaskawe zajęcie się moimi Wieczorami. Radbym tylko, aby mi jak najprędzej mogli wskazać miejsca które zmienić potrzeba. —

Co do napisania artykułu do Przewodnika zabiorę się do niego w tych czasach jeżeli nieprzyjdzie na mnie jaka niemoc. A teraz mam do drogiego Pana bardzo poufne zapytanie. Oto niektórzy życzą sobie aby mię z Krakowa wybrać do Rady Szkolnej. Napisz mi drogi Pan, co o tem myślisz — czy sądzisz że mógłbym przydać się na co w tem gronie ciemięgów? Wreszcie czy położenie moje między nimi może

być znośne; czy mię odrazu nie
zjedzą? Znam z nich dwóch – ale
o całości niemam wyobrażenia.
Nim jednak co nastąpi zaklinam
drogiego pana, niewspominaj przed
nikim o tym projekcie. Niech to
zostanie między nami; atoli
potrzebne mi jest w tej mierze
zdanie pańskie. Jak tę rzecz
uważasz napisz mi, abym podług
tego mógł się oryentować. A
tymczasem ściskam drogiego Pana
powtarzając życzenia wszystkich pomyślności

L. Siemieński

Kochany Panie Władysławie

Pisałeś mi przed parę miesiącami o artykuł do Przewodnika Krakowskiego; ale mając inne roboty nie mogłem nic obiecywać. Obecnie zabrałem się do pisania artykułu o Albumach szczególniej starodawnych tak naszych jak obcych. Jeżeliby to przydawało się do Przewodnika, tedy chciej mię o tem uwiadomić, a natychmiast lub niebawem artykuł poszlę. Ma on z początku farbę archeologiczną – ale to teraz moda na archeologię. Mam z resztą szczerą chęć zrobić go o ile da się zajmującym, a to niezawsze się udaje. Ściskam Kochanego Pana i polecam się życzliwej pamięci

L. Niemcewski

Sęp Jeremiasz. Chybiony pod względem formy balladycznej – tym sposobem nikt nie opowiada. Są tam jednak wielkiej oryginalności ustępy.

18/3 77

205

Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
Redaktor Gazety Lwowskiej
we Lwowie
w kamienicy Gazety Lwowskiej

1877 /4

206

Drogi Panie Władysławie.

Artykuł zapewne doszedł już drogiego pana – teraz zaś, póki jeszcze niewybił się z pamięci mojej, posyłam dodatki. I tak zaraz prawie w początku, to jest na pierwszym półarkuszku, gdzie jest mowa o Radziwiłłach trzeba wyrzucić to, co tam napisałem, a wstawić to co teraz posyłam. Na samym zaś końcu proszę dodać tę wzmiankę o Albumie, który dziś jest własnością Władzm. Dzieduszyckiego. —

Życzę drogiemu panu wesołych świąt i ściskam serdecznie

Lucian

Tylko proszę nierób pan ze mnie Luciana, jak jest zwyczaj w niektórych pismach lwowskich.

208

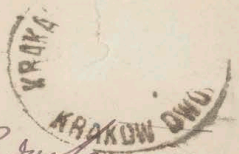

Wielmożnemu Panu Władysławowi

Łozińskiemu

Redaktorowi Gaz. Lwowskiej

we Lwowie

w Redakcyi Gazety Lwowskiej

1877 3/7 ?

209

Drogi Panie Władysławie.

Powróciwszy z Warszawy, zastałem przysłane pieniądze za artykuł mój: Album amicorum. Za przesyłkę dziękuję; ale jeszcze proszę o przysłanie mi tych numerów Przewodnika, w których artykuł był zamieszczony. Nie mam ich, a są mi bardzo potrzebne. – Zastanowiło tu nas owe communiqué o postawie Austro-Węgier względem Rosyi. Groźna to postawa, zdaje się zapowiadać nową wojnę, bo nie pewniejszego że Rosya myśli o czem innem a nie o „poprawie bytu chrześcian tureckich" – W Warszawie już krzyczeli moskale – Car nie może się cofnąć, musi wziąć Carogród! – Przejście Dunaju wprawiło ich w zuchwały zapał. Ściskam drogiego Pana i raz jeszcze proszę o przewodnika. Zawsze życzliwy

Siemieński.

Kraków. Podwale N 24.

211

Wielmożny Pan Władysław
Łoziński
Redaktor Gazety Lwowskiej
we Lwowie

212

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Adresse
Adres } Wny Łoziński Władysław

in
we Lwowie

w Redakcyi Gazety Lwowskiej

(Poln.)

10/12 77

Proszę drogiego pana, żebyś mógł w Gazecie
zrobić wzmiankę między faits diverses że
Abonenci lwowscy na odyseję mogą odbierać
zeszyty w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.
Teraz właśnie dojdzie ich zeszyt 4 i 5ty.

Ściskam drogiego pana

L. Sz.

187[illegible] 2.

213

Drogi Panie Władysławie.

Będąc czem innem zajęty, a przytem czekając na przepisanie, dopiero teraz mogłem wygotować Artykuł. — Sam niewiem czy nie bardzo nudny, bo tego się najwięcej obawiam. A przytem czy nie zadługi — choć to nie nieszkodzi, bo dziś dłużyzny w modzie; ale to szkodzi jeżeli będzie za czczy i pusty. — Może tytuł niezgrabny? To może pan znajdziesz co lepszego.

Dowiedziałem się że w Gazecie pańskiej był artykuł M. Dzied. o Andrzeju Poniatowskim. Gdybyś mi drogi Pan mógł użyczyć tych numerów Gazety, bardzo byłbym wdzięczny. A teraz życząc wesołych świąt życzę oraz wszystkiego dobrego i ściskam Pana serdecznie

Siemieński

S.

Niedziela, 10 Czerwca
1900

Wielmożny Panie.

Kurtyna jest w tej chwili w sali byłego Akwarium (Piazza Manfredo Fanti, all'Esquilino) gdzie będzie wystawiana przez dni kilka dla artystów i osób zaproszonych, mianowicie 12, 13, 14 b. m. od 4½ do 6. – Jutro zaś, t. j. 11go w Poniedziałek ma ją oglądać Królowa o g. 5ej. –

Załączam bilet zaproszenia dla Szanownego Pana i Pani.

Będzie mi bardzo miło przyj-
mować Państwo osobiście
na mojej wystawie. – Gdyby
jednak pobyt Państwa w Rzy-
mie nie miał się przedłużyć
do Wtorku, – nad czem ubole-
wał bym szczerze, – w takim
razie, załączony tu bilet wizy-
towy i kilka słów na nim, –
otworzy dla Państwa drzwi Akwarjum
jutro z rana. –

W nadziei osobistego wi-
dzenia się, łączę dla Wielmoż-
nego Pana i Jego Małżonki

wyrazy głębokiego poważania

Henryk Siemiradzki.

Classe des Telegrammes. Rodzaj telegramów.	TELEGRAMM № / TELEGRAM L. 809	Dienstliche Zusätze. Dopiski z urzędu.

lemberg ladislaw lozinski deputei

Aufgenommen von / Odebrano z
auf Leitung Nr. / na linji L.
am / dnia 188 um / o Uhr / god. Min. / min. Mittag / połud.
durch / przez

Von / Z
Nr. Worte / słów Chiffern / szyfer

Aufgegeben am / Nadano dnia
um / o Uhr / god. Min. / min. Mittag / połud.

K.K. TELEGRAPHEN-STATION * LEMBERG *

Text. — Treść.

lemberg v romaigare 1858 10 31/3, 7 30 n =

= etude exposee destinee pour vous = siemiradzki .+

D. S. Nr. 761. Deutsch-polnisch

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben } ..... 188 ....
Dano posłańcowi }

Uhr } Minuten } Min.
Zeit. } minuty } godz.

num } ..... Uhr } ..... Minuten } ..... Min.
o } Zeit. } minucie } godz.

Wtorek 29.

Szanowny Redaktorze!

Zanim prześlę Sz. Panu odcinek z Szczawnicy, zaczynam od prośby o jaknajśpieszniejsze przysłanie mi obydwóch zeszytów zawierających mój odczyt. Ponieważ publiczność tutejsza składa się przeważnie z mieszkańców królestwa, do których Przewodnik nie dochodzi, odczyt więc o Polakach w Ameryce, będzie dla niej bardzo ponętną nowością. Gdyby drugi zeszyt nie był jeszcze gotowy, proszę najmocniej o przysłanie odbitki z korrekty, albowiem czytać

nie mogę później jak w sobotę, a
przedtém muszę jeszcze przepisać, gdyż
rękopismu nie mam. Liczę więc na
Sz. Pana i na łaskawe jaknajś-
pieszniejsze przesłanie żądanych zeszytów.
Prócz tego nie mam afiszów. Gdyby Sz.
Pan rozkazał odbić z 50 sztuk
w swojéj drukarni i przesłał mi
razem z zeszytami, byłoby to dla
mnie prawdziwą i wielką dogodnością.
Koszta możnaby potrącić z należ-
ności jaka mi przypadnie za listy

ze Szczawnicy. Byłbym już może coś napisał, ale po pierwsze pragnę obeznać się lepiéj ze wszystkiém, a powtóre nie chcę pisać przed odczytem.

Polecam się jeszcze raz pamięci Sz. panów i zostaję z szacunkiem i przyjaźnią

Henryk Sienkiewicz

220

Lwów

Wielmożny Władysław Łoziński

Redaktor Gazety Lwowskiej

w Redakcyji Gazety Lwowskiej

221

Wenecyja. dnia 20 września
1879

Posyłam Szanownemu Panu list z Wenecyji. Kopija jego wyjdzie w Gazecie Polskiej. – Honoraryjum jakie się będzie należyć proszę wypłacić Ochorowiczowi, do którego umyślnie napiszę w tym celu, nie prędzej jednak, aż odbiorę od Sz. Pana zawiadomienie, że list będzie drukowany. Adres mój najbliższy, będzie: Rzym. Poste restante. Z końcem października wracam do Warszawy na stałe i najchętniej podejmę się być korespondentem gazety Lwowskiej z Królestwa i Rossyji. jeśli Szanowny Pan na to się zgadza. Zdaje mi się, że się z tej missyji potrafię wywiązać lepiej niż dotychczasowi sprawozdawcy. Upraszam tylko o napisanie mi do Rzymu jak częste mają

być korespondencyje, jak długie słowem: o
danie mi najszczegółowszych instrukcyji. Gdy-
by Sz. panu nie zabrało zbyt czasu i fa-
tygi przysłanie mi numerów, w których
był "Orso", to proszę o przysłanie ich
także do Rzymu. Kuryjer zacznie druko-
wać tę powiastkę dopiero za kilka dni.

W oczekiwaniu zatem listu od Sz. pana,
zostaję z szacunkiem i przyjaźnią

Henryk Sienkiewicz

Do Rzymu wyjadę zapewne pojutrze.

223

HÔTEL DE L'EUROPE.

Lwów, ...

plac Maryacki 4.

Szanowny panie.

Korzystając z łaskawego zezwolenia, stawię się jutro o 12stej, a tymczasem posyłam słowa wysokiego poważania i szacunku dla Okojga Czcigodnych państwa

Henryk Sienkiewicz

Lwów 3. V. 1900.

225

HÔTEL DE L'EUROPE.

LWÓW – LEMBERG.

JWielmożny pan Władysław

Łoziński

Ulica Ossolińskich. Dom własny

N 3.

[1879?]

Rzym, 3. Października

226

Szanowny Panie. Przesyłam Sz. Panu powiastkę p.t. „Z pamiętnika korepetytora". Jest to rzecz oparta na dzisiejszych stosunkach szkolnych w Królestwie, istotnie okropnych. Z drukiem zechciej się Sz. Pan wstrzymać dopóki Gazeta Polska nie zacznie, a to dlatego, że jeśli powiastki w Warszawie cenzura zupełnie nie puści, to we Lwowie lepiej będzie nie podpisywać jej ani Henryk Sienkiewicz, ani Litwos, ale poprostu jakiemikolwiek literami. Chodzi mi o to, żeby mi nie odmówiono w Warszawie pozwolenia na odczyty. Zresztą jeśli w ciągu tygodnia nie ukaże się w Gaze-

cie, to będzie znak, że cenzura nie puściła.

Jeśli list z Wenecyji ~~[illegible]~~ wyszedł już w Gazecie Lwowskiej upraszam ~~do~~ o przysłanie mi egzemplarza do Rzymu, poste restante. — W Warszawie będę zapewne z końcem tego miesiąca, albo nawet wcześniej, to jest jak tylko Leo wyrobi mi nowy paszport.

Zostaję z uszanowaniem i przyjaźnią

Henryk Sienkiewicz.

Korrekta Orsa była niegodziwa. —

228

REDAKCYA

GAZETY POLSKIEJ

Warszawa

Poniedziałek

Szanowny Panie! Pieniądze za przedruki z Gazety Polskiej odesłano mi na poręczenie Siemiradzkiego do Warszawy; już tu są i po załatwieniu wszystkich formalności jutro lub po jutrze je odbiorę. Trzeba będzie zapewne, by szanowny Pan zawiadomił o tem pocztę rzymską. Na przyszłość za wszystkie przedruki z gazety polskiej etc proszę wypłacać dalej Ostrowiczowi. Ciemy mnie mocno że pamiętniki Kor. tak się podobały. Tu całkowicie nie przeszły ale być może że przejdą w Niwie lub Ateneum. — Na przyszłość, co tylko w gazetach kolejnych wydrukuję, natychmiast sz. panu przyślę. Proszę jeszcze raz o zawiadomienie poczty rzymskiej, bo nie chciałbym, by Siemiradzki miał z tego jaki kłopot.

Zostaję z uszanowaniem i przyjaźnią

H. Sienkiewicz

Warszawa d. 28 Czerwca 1866.

Kochany Panie!

Jestem panu bardzo obowiązany za nadesłaną kronikę. Ponieważ gazety nasze pan widujesz więc zobaczysz w jaki sposób pańską pracę cenzura nasza przyjęła. Chciałem ją obliczyć na pieniądze – a niemogłem tego uczynić przed ocenzurowaniem całości, co dopiero dziś dokonać się dało, licząc i nadesłany dodatek. O rezultacie obliczenia na końcu będzie notatka.

Proszę pana niezapominać o nas, ile razy będzie coś ważniejszego, czego się nie dowiemy z gazety urzędowej lwowskiej – i donosić nam nie czekając na zbyt wielką nowin wiązkę. Wolimy potrosze a częściej. Dziś zapewne niewiele materyału nasuwać się panu będzie – chcę mówić, nieróżnostronnego. Ale zato choć jednostronny, bogaty. Wojna. Udział materyalny i duchowy jaki w niej wasze strony biorą (oględnie!) echo jakie was o niej ze strony austryackiej dochodzi – skutki na handel, przemysł, nie już miast ale i kraju – a dalej bezpośrednio z wojną

mające

związek działania np. dostawy, marsze szpitale, pobór do wojska i t. p. – byle wyświecające położenie wojenne Austryi (chciałby się posiłkować źródłami urzędowemi albo brać z gazet niedeńskich, czeskich) oto materyał dla nas pożądany. Sztukę ułożenia tego zostawiam Panu, równie jak wybór w szczegółach, żebyśmy w drobiazgi nie zapadali.

Ale na miłość boską, pisz Pan wyraźniej – korrektę ogromną mamy i zbyt często jesteśmy w wątpliwości: tak czy tak? szczególniej imiona własne i te ~~tak~~ wyrazy które mają być kursywą.

Proszę pozdrowić panów Wilda i podziękować za nadesłane nam książki; Mikulego i przypomnieć mu że mi obiecał przysłać swe wydane kompozycye – a nie przysłał. Gdzie ich będę szukać? Panom Tatomirowi, Szukowi pozdrowienia – a panu jako już współpracownikowi, uściśnięcie ręki.

J. Sikorski

Z Cenzurą nie mogliśmy jeszcze skończyć – kazano złożyć całą korrespondencyę nawet to co już dozwolono. Mimo to poleciłem wysłać Panu przy niniejszem ss. Dwadzieścia – Dla skrócenia Panu oczekiwania kupujemy za te pieniądze weksel. Bilety kassowe odeszłyby dopiero w Sobotę.

20
15
15

60 fl

25
8
200

4
62
6 38 kr.

62 40 kr

231

Adres mój: Ropa o. p. Ropa przez Grybów

Wielmożny Panie
Redaktorze!

We wiadomej Panu sprawie otrzymałem od Pana łaskawe przyrzeczenie dalszej informacyi, zależnej od decyzyi Pańskiego Brata, która podobno z początkiem Lipca ma nastąpić. Przypominam się więc Panu i posełam zawczasu mój adres obecny, prosząc o słów parę i ufając że mi Pan mą śmiałość wybaczy przez wzgląd na wielką ważność dla mnie dotyczącej sprawy. —

Trzymając się ściśle wskazówki, jakiej mi Pan łaskawie udzielić raczył, nie udawałem się dotąd do żadnej z tych osób od których sprawa zależy, gdyby jednakże Brat Pański

propozycyę Namiestnictwa stanowczo odrzu-
cił, w takim razie pragnąłbym jak najprę-
dzej poczynić odpowiednie kroki, które
wprawdzie mogą być bezskuteczne, lecz w
żadnym razie nie chciałbym by były spóźnione.

Wyjeżdżając ze Lwowa przed Zielonemi św.
chciałem pożegnać Pana, lecz powiedziano
mi że właśnie był Pan wyjechał do Włoch
na parę tygodni, nie miałem więc szczęścia
Pana widzieć, ale mam nadzieję że sobie
to może wkrótce powetuję, jeśli w
Lipcu moja bytność we Lwowie będzie po-
trzebną. — Podwójnie bym się z tego cieszył,
a tymczasem polecam się względom Pańskim
i oczekuję Pańskiej odpowiedzi, przeprasza-
jąc raz jeszcze bardzo, że śmiem Pana za-
trudniać moim interesem i zostając z
najgłębszym szacunkiem Wgo Pana

najniższym sługą

Ignacy Krochowski

25/6 882.

233

Czyszki 14/9
884.

Wielmożny Panie!

Donoszę Panu że
Czyszki i Bylice
sprzedałem Hr.
Maryanowi Łosiowi
Żałuję że interes
o Sarne Czyszki
nie mógł przyjść
między nami do
skutku

gdyż pojedyńcza
sprzedaż majątków
tych byłaby dla
mnie wielce do-
godna. Reszta
może i lepiej dla
Pana nie gospoda-
rza że rzeczy taki
obrót wzięły. —
Łączę wyrazy prawdzi-
wego poważania

powolny sługa
Seweryn Skrzyński

235

NOWEMIASTO
1 5
9

Kais. Königl. Oesterr. Post

Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
Lwów
ul. Mickiewicza
No 8.

d

236

Nazdrzec 28/8
88

p. Dynów

Wielmożny Panie!

Jadąc kiedyś przez Kuńkowce wstępowałem do Pana i bardzo żałuję żem Pana w domu nie zastał. Chciałem przy tej sposobności dowiedzieć się za kim Pan będzie głosować w Przemyślu w dniu 5go Września. Ja należę do Lubomirszczyków

i bardzo bym się cieszył
gdybyś Pan chciał
głosować za Lubomir-
skim. Ja także przyja-
dę chociaż nie jestem
wyborca w Przemyskiem
i będę głosować na
podstawie plenipoten-
cyi. —
Do widzenia mej wkrótce
łączę wyrazy prawdziwego
poważania

powolny sługa
Seweryn Krzyżanowski

BJ

Walring Herenzane 15
16 Listopada 1880

Wielmożny Panie!

Od kilku dni jestem tak pracą zajęty, że niemiałem czasu odpisać na uprzejmy list Pański. Własciwa akcya przeniosła się w naradzie Komisyi za kulisy, podczas gdy na widowni toczą się dalej obojętne rozprawy. Po kątach rozpoczęły się targi i kompromisy a od rezultatu tych niewidocznych dla publiczności zabiegów zawisła będzie wysokość ciężaru na każdy kraj wymierzyć się mającego. Jestto więc najgorętsza i decydująca chwila dla nas, i całe dnie schodzą na rozmowach ważnych z reprezentantami innych prowincyi i reprezentantem rządu. O tej całej akcyi Gazeta oczywiście nic wiedzieć niemoże, ale mnie akcya ta i udział w niej całą głowę zajmuje.

Niech szanowny Pan będzie przekonany, że ilekroć wypadnie redakcyi w Korespondencyach moich coś wykreślić lub zmienić, nigdy najmniejszej z tego powodu przykrości nieczuję, a często wiedzieć nawet niebędę, bo zwykle nieodczytuję po wydrukowaniu tego co sam pisałem. To nudna rzecz i czasu mi brak na to. Dziękuję szczerze za dane mi wskazówki. Będę się starał według nich postępować, bo pojmuję że redaktorowi niemiło nadesłaną Korespondencyę dopiero zmieniać lub kreślić, zamiast odesłania jej wprost do drukarni. Gdyby się jednak takie usterki powtarzały, chciej je Pan uniewinnić tą okolicznością, że niepisuję o sprawach których byłbym tylko obojętnym widzem, ale o takich w których biorę nieraz bardzo gorący a czynny udział, a wyszedłszy z batalii rozmachane ramię nieodrazu wraca do właściwego spokoju i miary.

Dochodziły mnie już głosy o tem z Kraju, że Gazeta jedna zajmuje się szczerze i poważnie sprawą podatku gruntowego i że jej to, między innemi, także zwolenników zjednywa. Cieszę się że Pan znajduje iżem się do tego przyczynił.

Co do honorarium, to proszę żeby Pan polecił Konto moje tam prowadzić i mnie, ile wypadnie, co miesiąca przysyłać. Pisząc nieraz w biurze albo w sali radnej, trudno mi zapisywać w domu każdą Korespondencyę i spuszczam się całkiem na Was. Za Październik otrzymałem 60 Zr., ale niewiem ile listów po ów czas wyprawiłem.

Należytości za telegramy podać nieumiem. Ani wiem ile ich było ani ile kosztowały. Wiedząc że Glinkiewicz był w Peszcie, chciałem tę małą grzeczność zrobić Gazecie i niemyślałem o zwrocie tych drobnych kosztów.

Miło mi będzie bardzo jeżeli Pan od czasu do czasu zechce się do mnie, i zrobi mi uwagi co do formy albo ducha Korespondencyi, lub też wskaże przedmiot lub Kwestyę, które Gazeta szczególnie zajmują.

Z wyrokiem poważaniem zostaję

Szanownego Pana

Życzliwym sługą

Smaylowski

240

Warszawa 26 listop.
Marszałkowska 84.

Szanowny Panie!

W imieniu grona, z któ-
rem mię łączy i wspólna
praca i wspólność prze-
konań, udaję się do Sza-
nownego Pana z prośbą
następującą:

Postanowiliśmy urządzić
serye odczytów na budo-
wę gmachu Towarzystwa

Sztuk Pięknych, a mię-
dzy prelegentami pra-
gniemy oglądać Pana.
Rzecz oczywista, że
skoro Pan raczy do
prośby naszej się przy-
chylić ~~się raczy~~, każdy
temat, przez Pana obra-
ny, będzie i nam i
publiczności warszaw-
skiej równie miły.
Gdyby atoli pod tym
względem zachodziła
jakaś wątpliwość,
ośmieliłbym się

zauważyć, że prelekcya
o przedmiocie, w którym
Szanowny Pan wszyst-
kich innych Polaków
i ścisłością i rozległo-
ścią wiedzy przewyższa,
a mianowicie o arty-
stycznej przeszłości
miast naszych, a Lwo-
wa w szczególności, byłaby
dzisiaj powitana w
Warszawie z wielkim
aplauzem. Prelekcya
taka, ilustrowana szty-
chami i fotografiami,
pozostałaby Warszawiakom

w pamięci na długo.

Do dzisiejszego dnia nie mamy jeszcze urzędowego zapewnienia, że prelegenci z Krakowa i Lwowa będą tolerowani. Mamy nadzieję, że za parę dni sprawa się wyjaśni. Dziś prosilibyśmy tylko o łaskawe doniesienie nam, czy gdy się już z oficyalnem zaproszeniem do Szanownego Pana zgłosimy, będziemy mogli liczyć na odpowiedź przychylną?

Łączę wyrazy głębokiego uszanowania Tadeusz Smarzewski

W Mościskach dnia 9go grudnia 1876.

Szanowny Panie!

Nie będę Pana nudził długim opisywaniem najprzykrzejszych, ale zarazem ciekawych przygód moich w Mościskach — gdyż szczegółowe opowiedzenie tego wszystkiego co tu przebyłem, zostawiam sobie na czas bytności mojej we Lwowie. Powiem Panu jedynie, iż opuszczam na zawsze Mościska, które razem z ich właścicielem (wprawdzie tylko nominalnym) bodajbym nigdy nie był poznał.
P. Eugeniusz hrabia Cetner, ściągnąwszy tenutę propinacyjną za cały rok z góry, wysprzedawszy zboże co do ziarnka, zabrawszy jednem słowem tyle ile tylko mógł na razie pozbierać i wypróżniwszy kasę co do centa — nie zapłaciwszy pensji ani ekonomom ani parobkom, zostawszy dłużnym kupcom, wszelkiego rodzaju biednym rzemieślnikom i włościanom za robociznę — wyjechał razem z swą konkubiną hrabiną Łubieńską do Włoch —
Co do mnie, to gdy mu rachunek mój przedłożyłem (bo w ciągu całych 2½ miesiąca otrzymałem à conto pensji tylko 40 fr.) oświadczył mi wręcz, że mi

ani grosza nie da i że jeżeli chcę to mogę go względem moich pretensyj sądownie pozywać.

Jestem w jak najprzykrzejszem położeniu w całem tych słów znaczeniu — bo zaprawdę w podobnej sytuacji nie byłem jeszcze nigdy — Nie mam ani grosza przy duszy — nie mam nie tylko czem zapłacić sobie obiadu, ale nie mam nawet tyle, by opuścić raz te nieszczęsne Mościska i dostać się do Lwowa, gdzie koniecznie muszę być, aby tę moję sprawę przeciw hrabiemu oddać jakiemu adwokatowi

Pisałem do mojego Ojca, doniosłem mu co i w jaki sposób zaszło, i prosiłem go by mię bodaj kilkoma poratował guldenami, abym mógł przynajmniej zapłacić tutaj za obiad, który od kilku dni z trakjerni na kredyt pobieram i bym mógł wyjechać do Lwowa — ale tatulo mój kazał mi przez siostrę moją odpowiedzieć, że nic mi dać nie jest w stanie, albowiem brat mój (gospodarujący na wsi, własności Ojca) jeszcze całkowitego czynszu dzierżawnego nie zapłacił.

Nie mając tutaj takich znajomych u których mógłbym poratować się pożyczką — udaję się do Pana z całą wprawdzie nieśmiałością ale zarazem z całem

zaufaniem, byś Pan był tak łaskaw pożyczyć mi i natychmiast przesłać 10 guldenów, które za mej bytności we Lwowie (co gdy Pan zadość uczyni mojej prośbie) we wtorek nastąpi, z najserdeczniejszem podziękowaniem Panu zwrócę.

Wyglądając z największą niecierpliwością bezzwłocznego zadośćuczynienia mej najusilniejszej prośby – pozdrawiam Pana jak najserdeczniej i zostaję

z głębokim szacunkiem
i prawdziwem poważaniem

Witalis Wojciech Smochowski

P. S. Jeżeli Pan będziesz tak łaskaw zadość uczynić mojej prośbie, to niechaj Pan te 10 fę odeśle w rekomendowanym liście, aby tutejszy pocztmistrz nie domyślał się, iż z tego powodu zwlekałem mój odjazd, że czekałem na te kilka guldenów.

Szanownemu bratu Pańskiemu załączam najserdeczniejsze pozdrowienia i ukłony.

Adres mój: W. S. – w Mościskach.

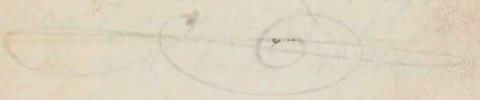

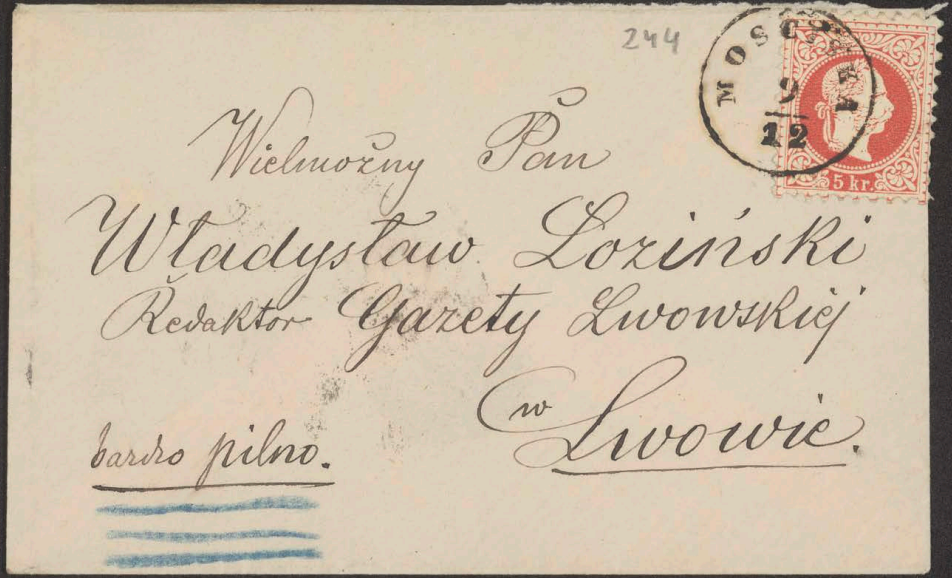
244
MOSC
2
12
5 kr.
Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
Redaktor Gazety Lwowskiej
w Lwowie.
bardzo pilno.

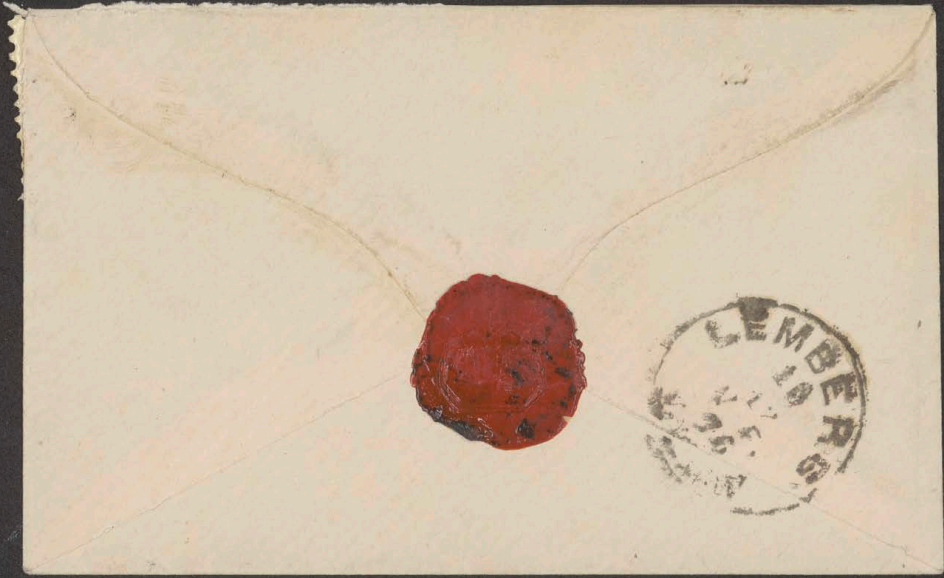
LEMBERG

1) 245

W Wiedniu, dnia 29. listopada 1883.

Wielce szanowny Panie!

Jak wielką mam do Pana prośbę, iż zaprawdę w kłopocie jestem, od czego list niniejszy zacząć; obawiam się bowiem, bym tej życzliwości, której mi Pan tak liczne dałeś dowody, na szwank nie naraził, lub co gorsza, nie postradał zupełnie.

Jak Pan zapewne wiadomo, zostałem w pierwszych dniach lutego b. r. wskutek przetężenia przy pracy umysłowej (pracowałem przez 6 tygodni po 18 do 22 godzin dziennie) tknięty apoplexją nerwową [Nervenapoplexie]. Nie chcąc szanownego Pana nudzić opisem całego przebiegu mojej choroby, powiem tylko pokrótce, że przeszło 25 godzin w zupełnie otrzeźwiałym i bezprzytomnym stanie leżałem — bez wszelkiej pomocy; że przywołani na ratunek lekarze (zaledwo) po 6ciu godzinnych jak największych wysiłkach zdołali przywołać mię do życia; że cała lewa strona była porażona, mianowicie noga i ramię były zupełnie bezwładne, a przytem wymowa stała się niewyraźną; że przeszło 3 miesiące t. j. luty, marzec, kwiecień i połowę maja przeleżałem po większej części w łóżku — i że wreszcie do niedawna jeszcze, opierając się o laskę,

wlokłem lewo, pogę za sobą. — Nieszczęsny ten wy-
padek pociągnął za sobą bardzo znaczne, przeszło trzy-
sta kilkadziesiąt guldenów wynoszące koszta. Na
pokrycie onych wziąłem od centralnego Zarządu za-
liczkę w kwocie 150 zł.: na spłatę miesięcznemi rata-
mi :/- zaś 100 zł. pożyczyłem na mierny procent 9
od sta - od jednej Niemki, wdowy, która mi polecił je-
den z moich Kolegów biurowych. Po upływie 6ciu mie-
sięcy (14. listopada) miałem tej pani według usłu-
mowy albo zwrócić całą pożyczoną kwotę wraz z pro-
centem, albo też zapłacić procent a kapitał spła-
cać miesięcznemi ratami po 10 zł. z doliczaniem pro-
centu za każdy miesiąc. Gdym się udał do niej celem
wypłaty procentu i oznajmienia jej, że raty poczną wy-
płacać od 1go stycznia 1884 r., zażądała odemnie zwrotu
całkowitej sumy 100 zł., motywując swe żądanie tem,
iż koniecznie potrzebuje tej sumy do nadarzającego
się jej kupna jakiegoś interesu, grajzlerajczy też inne-
go handelku - bo cały jej majątek ~~xxx~~ wynosi 2000 kil.
kasct guldenów, z którego jednak 2000 zł. obecnie wydostać
nie może, gdyż suma ta dana jest na hipotekę — jednem
słowem oświadczyła mi, że na spłacanie ratami w żaden
sposób zgodzić się nie może — wyznaczyła mi termin
8mio dniowy t.j. do 22. listopada b.r. i wreszcie orzekła,

że jeżeli jej do tego dnia nie zwrócę pożyczonej mi sumy, natenczas wniesie przeciw mnie skargę do sądu, a oprócz tego zażalenie do jen. Dyrekcji Kolejowej – w którem wykaże, na jakie to straty ona, biedna wdowa, wskutek niespłacenia jej dłużnej kwoty przezemnie jest narażona. –

Wobec tego, że ma się wkrótce styczniowy awans rozstrzygnąć – następnie wobec niedawno temu wznowionego okólnika Zarządu centralnego do wszystkich urzędników, przypominającego tymże, że żadnemu z nich bez wiedzy i zezwolenia Zarządu długów zaciągać nie wolno, i że każdy w razie jakiego zażalenia ze służby wydalony zostanie, nakoniec wobec tego, iż właśnie teraz wszyscy szefowie departamentów cyrkularzem wezwani zostali, aby dla nastąpić mającej redukcji urzędników przy centralnym Zarządzie w Wiedniu wygotowali wykazy takich, którym by można służbę wypowiedzieć – groźba tej kobiety przeraziła mię ogromnie – i przywiodła ~~mię~~ do największej rozpaczy. Gdyby mię bowiem to nieszczęście trafić miało, iżbym znowu i tego acz dość nędznego kawałka chleba pozbawiony został – natenczas nie pozostawałoby mi już nic innego, jak tylko w łeb sobie wypalić lub się do Dunaju

rzucić — gdyż do ponownej walki z głodem i nędzą, do tego życia bez jutra zabrakło by mi już odwagi, wytrwałości i sił, tak moralnych jak i fizycznych —

Przez całych ośm dni starałem się wszelkiemi sposobami wypożyczyć u kogo lub w jakiej kasie pożyczkowej owe 100 guldenów — ale napróżno! — Kasy zaliczkowe by mi dały, ale żądają jak zwykle poręczyciela — z tych zaś kolegów moich, których im wymieniłem a którzy mi się z całą gotowością ofiarowali jako poręczyciele, nie chce żadnego, gdyż każdy z nich siedzi w długach po uszy. —

Nie wiedząc, co począć w tem okropnem położeniu, udałem się w oznaczonym terminie do tej nieubłaganej wierzycielki mojej wraz z kolegą moim, który ją mnie zarekomendował i jeszcze z drugim, także jej dobrym znajomym — wziąwszy ze sobą 25 guldenów, które do końca listopada na życie wystarczyć mi miały. Wszyscy trzej użyliśmy całej wymowy, aby jejmość tę nakłonić do zgodzenia się na spłatę miesięcznemi ratami. Ale napróżno! ani słuchać tego nie chciała. Uzyskaliśmy tylko tyle, że mi przedłużyła termin całkowitej spłaty długu do 12go a najdalej do 14go grudnia. Jeżeli do tego dnia nie zwrócę jej całkowitej sumy, natenczas bez namysłu wniesie natychmiast

przygotowaną już skargę do sądu a równocześnie za-
żalenie do dyrekcji czyli centralnego Zarządu Kolei
lwowsko-czerniowieckiej. Dałem jej zatem wyżwspo-
mniane 25 Zł à conto, upewniając, iż wszelkich
możliwych dołoży starań, aby wypłacić resztę w o-
znaczonym terminie. —

I znowu poczałem starać się jak najenergiczniej
o wypożyczenie potrzebnej mi kwoty 75 zł. do zaspo-
kojenia tego nieszczęsnego długu — ale niestety i
tym razem wszelkie moje najusilniejsze starania
i upokarzające nawet prośby żadnego nie odniosły
skutku. — Rozpacz mię ogarnia na samą myśl, że
ta bezwzględna Kobieta, gdyby istotnie wniosła
podobne zażalenie do centralnego Zarządu, jakiem
mi grozi — o czem bynajmniej nie wątpię — cała
moja przyszłość zniweczyć a nawet chleba po-
zbawić mnie może. Jestem z tego powodu stroska-
ny i przygnębiony do najwyższego stopnia — a niepo-
kój i rozdrażnienie, którego lekarze po przebyciu ner-
wowem porażeniu jak najmocniej unikać mi za-
lecili — sen mi zupełnie odbierają, — tak że noc za
nocą bezsennie spędzam.

Pisałem do mojego rodzonego brata, który dzie-
rżawi ojca majętność w Złoczowskiem i jest

zamożnym, aż dwa polecone listy, błagając go jak najusilniej, by mię poratował, nie darowizną, lecz jedynie pożyczką, którą mu mieszczeniem ratami spłacać jak najuroczyściej przyrzekłem — lecz mój braciszek, skąpiec i dusigrosz w całem słowa tego znaczeniu — nawet mi nie odpowiedział! Do ojca mojego nie udawałem się w tym względzie, bo byłby to krok całkiem nadaremny. — Jeżeli ojciec mój, gdy przed 8mią laty, nie mogąc znaleźć zajęcia, w największej pozostawałem biedzie i nędzy i omal że z głodu nie umarłem — na najusilniejsze prośby i błagania mojej siostry, mego szwagra i mojej siostrzenicy ani rubla guldenami mnie nie poratował — jeżeli w lutym b.r., gdy Lewakowski telegraficznie zawiadomił moję siostrę o mojem porażeniu i o pozostałej stąd ciężkiej chorobie, również na błagania siostry, szwagra i siostrzenicy ani grosza na lekarzy i na inne koszta kuracji mi nie przysłał — czegóż mógłbym spodziewać się obecnie, skoro ojciec dobrze wiadomo, że mam posadę i że już do jakiego takiego powróciłem zdrowia. Próśba moja, choćby najusilniejsza, nic odniosła by najmniejszego skutku i tylko by tak zacnego i zasłużonego, lecz niestety już zdrowiejącego starca, u którego dzisiaj zamiłowanie do grosza stało się chorobą, niepotrzebnie zirytowała i spokój jego zamąciła!

Szanowny Panie! Z całą szczerością i otwartością opisałem to rozpaczliwe położenie, w jakiem obecnie się znajduję, jakoteż i niebezpieczeństwo, jakie mi zagraża. Znasz mię Pan dobrze i wiesz Pan przecie, że nigdy lekkomyślnym a tem mniej rozrzutnym nie byłem — przeciwnie żyłem zawsze jak najskromniej, trzymając się zasady: podług stawu grobla. Nie z lekkomyślności zatem, w celu używania jakich przyjemności lub rozkoszy — lecz jedynie z koniecznej potrzeby ratowania zdrowia a nawet ocalenia życia zaciągnąłem ten nieszczęsny dług, który mi teraz tyle zgryzot sprawia, zdrowie niszczy i życie zatruwa. — Wyczerpawszy — niestety całkiem bezskutecznie — wszystkie możliwe i godziwe sposoby wydobycia się z tego mojego tak rozpaczliwego położenia — całą, jedyną i ostateczną nadzieję pokładam w Panu — a znając Pańskie zacne serce i tylokrotnie okazywaną mi życzliwość, ośmielam się prosić i błagać Pana jak najusilniej i najgoręciej, byś Pan był tak łaskaw poratować mię pożyczką 75 guldenów. Jestem już Pańskim dłużnikiem, gdyż winieniem Panu dawniej łaskawie wypożyczone mi 25 cfg. — Jeżeli zatem — czem się jeszcze w udręczeniu mojem pocieszam — uwzględnisz Pan moję prośbę, natenczas dług mój wynosić będzie razem 100 guldenów.

Otóż całą tę sumę /: 100 cfr :/ obowiązuję się pod najświętszem słowem honoru spłacać Panu jak najpunktualniej (co tem sumienniej przyrzekać i tem pewniej uczynić mogę, ile że w grudniu b.r. mojemu Krawcowi ostatnią ratę miesięczną w kwocie 10 cfr spłacam) ratami miesięcznemi po 10 guldenów, począwszy od 1go stycznia 1884 roku.

Panie! nie odmawiaj mi Swojej pomocy i bądź moim wybawcą! —

Pocieszając się nadzieją, iż Pan będziesz tak łaskaw zadość uczynić najgorętszej prośbie mojej, pozdrawiam Pana jak najserdeczniej i zostaję z najgłębszym szacunkiem i prawdziwem poważaniem

Witalis W. Smochowski

P. S. 10. grudnia 883.

Powyższy list napisałem przed 10ciu dniami. — Nie wysłałem go jednak najpierw z tego powodu, że ciągle jeszcze łudziłem się nadzieją, iż moję zatwardziałą wierzycielkę skłonię do zgodzenia się na spłatę miesięcznemi ratami lub że wydostanę potrzebną sumę 75 cfr na zaspokojenie onej — a potem dla tego, iż nie mogłem zdobyć się na odwagę, by się z tak wielką udać do Pana prośbą, którą sam za nadużywanie Pańskiej dobroci uważam. — Gdy jednak wszelkie nadzieje mię zawiodły — nie mogę już dłużej zwlekać ani też wahać się, gdyż periculum in mora! 14ty grudnia już za 3 dni — a 20go grudnia rozstrzygane będą w Radzie rawiadowczej awanse jakoteż kwestja redukcji urzędników przy centralnym Zarządzie! —

Jak rozpaczliwe jest moje położenie, powziąć Pan już możesz z tego, iż ja, co zawsze tak hardy byłem i raczej głód i nędzę znosić wolałem, aniżeli do kogokolwiek z prośbą o pomoc się udałem — dzisiaj nietylko proszę — ale nawet błagam Pana o pomoc — o ratunek!! —

z najgłębszym szacunkiem powyższy

249

Kraków, Podzamcze 515
d. 19 marca 77

Szanowny Panie Redaktorze,

Przedewszystkiém interes redakcyjny. Przypominam Panu moję prośbę o przysłanie korekty w dwóch szczotkowych odbiciach, lub też o szczotkowe odbicie choćby nie dla zrobienia korekty. W jednym z poprzednich listów starałem się Panu Redaktorowi wytłómaczyć, że mi to jest koniecznie potrzebném dla rychłego nadesłania artykułu na przyszły numer. Jeśli w tych dniach (tj. skoro rzecz będzie złożona) odbicie otrzymam, będzie Pan miał manuskrypt przed świętami.

A teraz współpracownik redaktorowi, jak wassal suzerenowi notyfikuje urzędownie, że właśnie przed tygodniem zaręczył się z panną Maryą Kremer, córką ś.p. Józefa. Niech więc łaskawy suzeren wybaczyć raczy wassalowi opieszałość w wykonywaniu wassalskich obowiązków i przyzna zarazem, że wassal, czém bliższym był celu, tém stawał się sumienniejszym:

w lutym lepiej się sprawił niż w styczniu,
w marcu w przeddzień stanowczego kroku wyexpedyował manuskrypt znacznie większy niż w poprzednich numerach, a teraz nieustannie kołacze do podwojów suzerena, aby mu umożliwiono zupełną poprawę.

Jedna tylko rzecz mię niepokoi. Chciałem koniecznie ukończyć artykuł w najbliższym (po drukującym się obecnie) tj. w majowym numerze. Gdybym jednak napisał nawet cokolwiek więcej nad 2 arkusze druku, nie wiem, czy to będzie możliwem. Dla zupełnego zaokrąglenia przedmiotu potrzebować będę prócz 2 ark. druku w majowym jeszcze 1/2 - 2 ark.; tak więc artykuł właśnie przeciągnął, by się przez tom cały. Nie wiem, czy Pan z tego nie będzie niekontent.

Przypominam więc moję prośbę i pozostaję

z prawdziwem poważaniem

życzliwym sługą

[illegible]

251

Kraków 7 Grudnia 1883

Szanowny Panie,

Do dziś dnia odwlokła się ostateczna decyzya w sprawie „Czasu", dziś bowiem dopiero powrócił Potocki, bez którego niepodobna było rzeczy załatwić.

Od poniedziałku rozpoczynam robotę. Z jaką otuchą, to Pan wie dobrze. Przyznam się Panu otwarcie, że gdyby życie miało dla mnie jakąkolwiek stronę jasną, nigdybym się do tego kieratu nie zaprzągł, bo on sam wystarczyłby ~~mi~~ do tego, żeby mi egzystencyę zakwasić; bez przesady to mówię, bo taką mam odrazę do roboty tego rodzaju. Ale w ogóle tak ciężkie życie prowadzę, że czy więcej ciężaru, czy mniej, to mi już wielkiej różnicy nie stanowi. Ambicyi nie mam żadnej, żeby się rzecz udała, a nadziei bardzo niewiele. Spełniam to, co Prusak nazywa: meine verdammte Pflicht und Schuldigkeit, bez względu na to, czy stąd będzie jaki pożytek. Tylko pragnienia nie braknie mi gorącego, żeby Czas się podźwignął, bo niemniej jak Pan czuję tego

konieczną potrzebę.

Wybacz mi Pan ton, w którym się odzywam; stosunki nasze dotychczasowe nie upoważniają mnie do niego, a i wobec najbliższych osób nie zwykłem przemawiać tak szczerze. Ale Pan przyzna, że obowiązek, którego się podjąłem, Pańskiem jest dziełem; w chwili, kiedy Pan do mnie wchodził w przeszłą Niedzielę, ani nie myślałem o nim. Więc skoro już decyzya zapadła ostatecznie, proszę Pana gorąco o pomoc i poparcie. Liczę na nie i jeśli co mi daje jakąś otuchę, to Pańskie obietnice.

Potocki i Tarnowski wyjeżdżają w Poniedziałek do Krymu i zobaczą się z Panem w Wiedniu. Gdyby Pan mógł nam znów jeden dzień poświęcić z powrotem do Lwowa, byłaby to rzecz bardzo ważna.

Łączę serdeczne uściśnienia i pozostaję

z rzetelnym szacunkiem

sługą powolnym

[illegible]

253

Kraków 11/12 83

Łaskawy Panie,

Dziś właściwie objąłem nowe czynności w redakcyi, ułożyłem rozkład robót, który poddam Pańskiemu ocenieniu niedługo, bo nie wątpimy, że Pan z powrotem będzie łaskaw się u nas zatrzymać.

Milczenie, jakie zachowujemy wobec sprawy decentralizacyi kolei i wobec sprawy kolei północnej, jest dla dziennika fatalne. A jest to taktyka Koźmiczna. Potrzebujemy koniecznie informacyi, jak należy pisać, mianowicie w pierwszej sprawie. Milczenie jest nietylko dla dziennika

szkodliwe, ale, jak ja rozumiem, nie-
polityczne. W każdym razie widać
ze wszystkiego, że koło zajmuje i zaj-
mie w tej sprawie bardzo stanowczą
postawę, chociaż do pogróżek w myśl
wiadomych wniosków nie przyjdzie;
milczeć zatem zupełnie i odezwać
się w kierunku intencyi większości
koła, jest zupełną abdykacyą z go-
dności dziennika. Taktyka taka
nie jest niczém innem, jak wynikiem
tej wielkiej indolencyi i tego znie-
chęcenia, jakie zapanowało w dzien-
niku, mianowicie w ostatnich cza-
sach.

Informacyi zatem, informacyi i jeszcze
raz informacyi: co pisać. Być
może, że już i na informacyą za

późno. Gdyby Pan był łaskaw dać nam wskazówkę, zniewoliłbym Koźmiana, żeby w myśl tej wskazówki napisał artykuł.

Oczekuję zatem z niecierpliwością listu

z głębokiem poważaniem

sługa powolny

Molka

255

Kraków 29/5 84

Łaskawy Panie,

W niemiłéj sprawie odzywam się do Szan. Pana, spełniając obowiązek, który na mnie włożył komitet właścicieli Czasu.

Artykuł brata Pańskiego w Bibliotece Warszawskiéj bardzo przykro nas dotknął i wprowadził nas w kolizyę. Brat Pański zanadto był znanem i ważném zawsze kółkiem w mechanizmie Czasu, żeby wystąpienie jego dyametralnie przeciwnie stanowisku dziennika, nie miało zwrócić powszechnéj uwagi. Była to sposobność zbyt ponętna, żeby jéj nie mieli wyzyskać wszyscy najserdeczniejsi Czasu i pana Bronisława, skoro zrozumieli, że uczyniony został

faux pas.

Domagano się od nas z niejednej strony, i to bardzo natarczywie, żeby zaznaczyć wyraźnie stanowisko dziennika wobec tego artykułu, w tym celu mianowicie, żeby w Wiedniu nie podsuwano Czasowi zawartych w tym artykule tendencyj. Przyznaję się, że tych obaw znów nie podzielałem, a nie mogłem sobie wyobrazić formy, w którejby miał dziennik w zasadniczej sprawie rozprawiać się ostro (bo inaczejby nie mógł) ze swoim współpracownikiem, i to tak znanym współpracownikiem.

Życzliwość dla dziennika, której tyle dowodów łaskawy Pan dałeś, upoważniają nas do następującej prośby. Może się Panu nasunie jaka myśl szczęśliwa, któraby nam ułatwiła wybrnięcie z kolizyi; tu istotnie jakiegoś szczęśliwego błysku

myśli potrzeba, aby – o ile się da – uczy-
niony faux pas naprawić.

Nie mylę się podobno sądząc, że ów arty-
kuł w Bibl. Warsz. był wynikiem wrażli-
wości, nie dość liczącej się z doniosłością
poruszonego przedmiotu; zresztą – o ile mi
się zdaje – ta domena politycznych spraw
obcą była dotąd dosyć panu Bronisła-
wowi. Nie wątpię zatem, co do mnie, że
ta rażąca dysharmonia, jaka się objawiła
między nami w tak zasadniczej kwestyi,
nie pociąga za sobą w konieczności tego
następstwa, aby kierunek dziennika i
współpracownika rozeszły się na seryo.
Ale że dysharmonia jest przykrą, tego
i mnie zaprzeczyć niepodobna, chociaż nie
brałem rzeczy tak gorąco, jak niektórzy
inni panowie.

Apeluję zatem jeszcze raz do Pańskiej
życzliwości, nietylko z upoważnienia komi-
tetu, a więc z urzędu, ale i osobiście o tyle,

że Szan. Pan – jak wiadomo – ma głównie na sumieniu moją dziennikarską mizerę. Jeśli kto może tu oddać wielką usługę, to Szan. Pan swem doświadczeniem, swoją znajomością rzeczy i niewątpliwie żywym interesem dla jednej i dla drugiej strony.

Wyglądając z niecierpliwością łaskawej odpowiedzi, a w niej – jeżeli się znajdzie tej manny, do której wzdychamy, łączę wyrazy najgłębszego poważania, z jakiem pozostaję

Sługą powolnym

[illegible]

257

PROF. DR. ST. SMOLKA
KRAKÓW
Ul. Sławkowska, 22.

d. 22 Kwietnia 1890

Szanowny Panie!

Może Szanowny Pan podzielać będzie moje zdanie, że Biuletyn, wydawany przez Akademią, powinien w ogóle służyć do tego, aby zagranicy podawać wiadomości o cenniejszych publikacyach naukowych polskich. Forma Biuletynu jest dość swobodna, nietrudno zatem znaleść taki sposób, żeby o ważniejszej jakiejś pracy, która wyszła poza publikacyami Akademii, podać wiadomość w Biuletynie. Dość jest zaznaczyć w wyciągu z protokołu, że na tem a na tem posiedzeniu sekretarz złożył taką a taką pracę, nadesłaną przez autora w, dusze, u dołu zaś zamieścić odsyłacz, a do działu streszczeń (Résumé) dać obszerną wiadomość o książce, któraby dawała dokładne wyobrażenie o jéj przedmiocie, układzie i najważniejszych zdobyczach.

Dzwonię od dawna na to kazanie, ~~dotychczas ma~~,

tym skutkiem, chociaż pisałem do kilku osób w Warszawie, żeby tam także w tym kierunku agitowano. Wszakże tu chodzi o interes polskiej nauki, a jeśli w Akademii udało się utworzyć organ, który może w tym względzie oddać usługi, dlaczegoż z niego nie korzystać. Raz tylko zamieściliśmy w tej formie, jak ją powyżej objaśniam, wiadomość o książce pana Frankego, która wyszła osobno w Warszawie.

Dla czegożby nie miała być podana w Biuletynie obszerniejsza wiadomość o tamtejszej nowej książce? Proszę bardzo, żeby Szanowny Pan był łaskaw życzliwie nad tem się zastanowić i w razie przychylnej decyzyi przysłać na moje ręce jej streszczenie, w francuskim lub niemieckim języku (albo też i po polsku a my już postaramy się o tłómaczenie). Co prawda, należałoby w takim razie przysłać także egzemplarz książki dla Akademii, aby był pretekst do zamieszczenia treści.

Posyłam przy niniejszém pod opaską ostatni numer Biuletynu, gdzie jest zamieszczone streszczenie obszerniejszéj także pracy Zapałowicza.

Łączę wyrazy głębokiego poważania

sługa powolny

S. Smolka

259

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI
W KRAKOWIE.

w Krakowie 24/4 1890

Szanowny Panie!

Zapomniałem w wczorajszym liście nadmienić, że w streszczeniu takiego dzieła, jak Pańskie, należałoby dać objaśnienia rysunków. Może zbytecznem byłoby objaśnienie wszystkich rycin, których tam jest taka obfitość, ale w tekście streszczenia możnaby zwrócić uwagę na ważniejsze ryciny, z zacytowaniem numerów lub stronnic. Nieraz czytelnik zagraniczny zainteresuje się książką wskutek takiego streszczenia i odszuka za pomocą wskazówek, w streszczeniu zawartych, ryciny, które go szczególnie obchodzą, tak więc może poniekąd korzystać z książki, chociaż nie zna polskiego języka.

Rozsyłamy co miesiąc regularnie 400 egzemplarzy Biuletynu; świat naukowy oswaja się z nim coraz bardziéj i coraz częściéj zdarza się spotkać wzmianki o polskich publikacyach, z Biuletynu wyjęte. Byłby to zatem najłatwiejszy sposób zapoznania zagranicy z tańską książką, która tyle zaszczytu przynosi polskiéj nauce. A przecież i ze względu na treść jéj nie byłoby to rzeczą obojętną, na to żywe świadectwo zasług polskiéj cywilizacyi wobec Wschodu Europy.

W nadziei, że Pan racye te uzna i prośbie naszéj nie odmówi, łączę wyrazy głębokiego poważania

sługa powolny

S. Wmolka

Kraków d. 22. I. 92.

Łaskawy Panie!

Przepraszam bardzo, że dopiero dziś odpi
suję. Jestem chory, mam prawą rękę ubezwła
dnioną i jak Szanowny Pan widzi muszę
się posługiwać obcą ręką.

Życzeniu Pańskiemu, tak jak je Pan
wyraził radzić stać się nie może. Clericus
clericum non decimat. Trzeba jednak
wynotować tylko w katalogu naszych wy-

dawnictw wszystkie publikacye, które Szanowny Pan życzy sobie posiadać, abyśmy mogli je wysłać natychmiast o ile tylko nasz zapas starczy. Katalog zapewne Szanowny Pan posiada.

Za to, uprzykrzać się będziemy rok w rok naleganiem o odczyt na posiedzeniu majowem; od roku 1893 począwszy i to aż do skutku

Prawdę powiedziawszy, byłoby to rzeczą godziwą, gdyby Sekretarz dostał łapówkę w postaci drugiego wydania „Lwowa starożytnego"

Łączę wyrazy głębokiego poważania

sługa powolny

St. Smolka.

Niegoszowice, p. Rudawa
13. lutego 1906

Szanowny Panie!

Żałowałem bardzo, że nie mogłem przyjechać wczoraj do Krakowa dla tego, bacznia się z Szanownym Panem. Co prawda, byliście Panowie tak zajęci posiedzeniami, że może nie byłoby mi się udało do Szanownego Pana dotrzeć. Jestem delegowany do Namiestnika od Akademii w sprawie galicyjskich archiwów rządowych, a potem dla porozumienia się względem akcji, jaką Akademia zamierza przedsięwziąć w tym przedmiocie, skutek inicyatywy Pana prze-

Siniáwiego. Jeżeli nie otrzymam jutro
contre-ordre z Namiestnikowa, przy-
jadę do Lwowa we czwartek wieczorem,
piątek zaś pragnąłbym obrócić na po-
rozumienie się z kilkoma osobami,
których opinii pragnąłbym w tym przed-
miocie zasięgnąć, przed bytnością u
Namiestnika. W pierwszym rzędzie
chodzi mi, rzecz jasna, o Stanowego
Pana i o pana Bronisława, którego
stan zdrowia, mam nadzieję, nie prze-
szkodzi mi się z nim widzieć. Gdybym
był mógł spotkać się z Stanowym
Panem w Krakowie, nie byłbym do nat-

ralnie męczył żadną konferencją, byłbym jednak prosił zawczasu o wyznaczenie dogodnej godziny na taką konferencję we Lwowie, w piątek. Obecnie zaś ośmielam się zapowiedzieć moje „najście", jeżli wolno, przedpołudniem w piątek. Zobowiązałby mnie Szanowny Pan nieśmiernie, gdybym mógł w czwartek wieczorem po przyjeździe zastać w Hôtel Impérial dwa słowa z oznaczeniem najmniej dla Niego niedogodnej godziny, o ile być może, w piątek przedpołudniem. Gdybym zaś otrzymał jutro telegram, wstrzymujący mnie obecnie od przyjazdu, pozwoliłbym sobie natychmiast o tem uprzedzić Szanownego Pana.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego
poważania

Hugo pozdrawia

Wolka

265

Niegoszowice, p. Rudawa

27. X. 07

Szanowny Panie!

Proszę przyjąć spóźnione o parę dni, co prawda, ale bardzo serdeczne wyrazy z powodu tak pięknego, tak zasłużonego uczczenia, jakiego Drogi Pan doznał ze strony mojego rodzinnego miasta. Czytałem przed kilku dniami adres, przemowy itd., i natychmiast pragnąłem Pańską dłoń uścisnąć, choćby przez transmisją piśmienną. Ale nie mogłem w pierwszej chwili; parę dni zeszło; dziś, przy niedzieli pomyślałem: lepiej późno niż nigdy. Bardzo jestem zapracowany ciągle. Już i w druku widzę przed sobą brzeg II tomu mojej książki o Lubeckim, 20-ty arkusz mam przed sobą w korekcie, a z heblowaniem i uzupełnianiem ostatnich arkuszy w rękopisie mnóstwo roboty. Dlatego też wstyd mi wyznać, że Pańskiej

nowej książki nietylko nie czytałem ale nawet w ręku nie miałem, a cuda o niej słyszę, choć z mojej pustelni nad Rudawą rzadko się na świat wychylam. Tem więcej tęsknię do tej książki, wyobrażając sobie, co Pańskie pióro wydobyło z tego przedmiotu, i będzie to z pewnością pierwsza rzecz, którą przeczytam, gdy skończą się moje teraźniejsze travaux forcés.

Serdeczne jeszcze raz wyrazy, Pani Łaskawej pamięci proszę mnie przypomnieć i rączki Jej ucałować

szczerze oddany

Smolka

267

...elegrammes.
...amów.

TELEGRAMM № 5858
TELEGRAM L.

Lozinski wladyslaw lemberg

ulica mickiewicza =

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

Aufgenommen
Odebrano z
auf Leitung Nr.
na linii L.
am 188 um Uhr Min. Mittag
dnia 188 o god. min. połud.
durch
przez

Von
Z

Nr. Worte Chiffern
L. słow szyfer

Aufgegeben am
Nadano dnia
um Uhr Min.
o god. min. połudn.

Text. — Treść.

Lemberg wien 3171 10 26/4 10/6 m

na wtorek nie koniecznie = smolka ="

Telegraphen-Drucksorte Nr. 161. (Polnisch.)

Druck von J. B. Wallishausser.

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe des Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „**zlecenie**", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrzadu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spoźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gyd się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben } 185
Dano posłańcowi }
um ..... Uhr ..... Minuten ..... Mittags
o ..... godzinie ..... minucie ..... połud.